TGM Tygodnik gazeta mławska

nr 44 cena 3 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 44** (2079) **29 PAŹDZIERNIKA 2019 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M **www.gazeta-mlawska.pl**

Wsparcie dla organizacji pożytku publicznego

Procent przekazujemy lokalnie

Czytaj na str. 28

Coraz częściej mławscy podatnicy przy okazji rocznych rozliczeń podatkowych (PIT-y) przeznaczają 1% należnego podatku lokalnym organizacjom pożytku publicznego. Z ubiegłorocznych rozliczeń na konta mławskich organizacji i stowarzyszeń wpłynęło w br. z tego tytułu ponad ćwierć miliona złotych. Podatnik samodzielnie wybiera, komu przekazana zostanie kwota pochodząca z jego zeznania rocznego. Co ważne, przekazując 1% z własnego PIT, podatnik nie traci ani złotówki – inaczej rozdysponowuje on jedynie kwotę, którą i tak musiałby przekazać na rzecz Skarbu Państwa.

Nie wystawiaj tak nóżki, bo to budzi emocje

Takiej reakcji na wydaną w Mławie książkę jeszcze nie było. Przynajmniej w ostatnich latach. Jeden z plakatów - ze zdjęciem fragmentu okładki - został usunięty. Tak kogoś rozgniewał. Poinformował o tym prezes Związku Twórców Ziemi Zawkrzeńskiej Wiesław Kiwit podczas piątkowej premiery książki „Odbicia Mławy" w tutejszym muzeum. Związek jest jej wydawcą. Książka składa się głównie z 29 fotografii i dołączonych do nich krótkich poetyckich refleksji.

Czytaj na str. 2

Lewe papierosy w Strzegowie

W Strzegowie mławscy policjanci z Referatu Przestępczości Gospodarczej i Korupcji ujawnili kontrabandę wartą ponad 85 tys. zł. Zatrzymano mieszkańca pow. mławskiego, którzy posiadał wyroby tytoniowe bez wymaganej przepisami akcyzy. Na targowisku w Strzegowie oraz w miejscu zamieszkania mężczyzny znaleziono ogółem ponad 77 tys. sztuk pojedynczych papierosów.

Czytaj na str. 2

Dziecko mówi o sobie nawet wtedy, kiedy milczy

Rozmowa z **Magdaleną Szumkowską**, malarką i nauczycielką z Mławy

*** Pani zajmuje się malarstwem, a brat Jarosław Trześniewski-Kwiecień jest znanym poetą. Skąd te artystyczne geny? Państwa ojciec był cenionym i lubianym w mieście lekarzem, obecnie przebywa na emeryturze…**

- Moja mama śpiewała, malowała, lubiła poezję i uwielbiała czytać. Od dzieciństwa byliśmy wychowywani w szacunku dla wartości literacko-artystycznych. Jarek wybrał literaturę, a ja rysuję, maluję, zajmuję się trochę rzemiosłem artystycznym, a ostatnio także ręcznie ozdabiam bluzki. A tata też jest wrażliwy na piękno, szczególnie przyrody i architektury.

Czytaj na str. 28

Dofinansowanie na ulice

Kolejne miliony dla Mławy

Mława otrzyma prawie 6,5 mln złotych dofinansowania na remont ulic w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Gruntownie odnowione będą ulice: Mariacka, Ordona, Świętej Anny, Wysoka, Witwickiego i Łojewskiego.

Czytaj na str. 2

Długa wędrówka za grzybami

W ubiegły czwartek, w okolicach Lewiczyna(gm. Lipowiec K.) podczas grzybobrania w lesie zabłądził 31-letni mieszkaniec Mławy. Przez ponad 5 godzin był poszukiwany przez kilkudziesięciu strażaków, policjantów i pracowników Służby Ochrony Kolei.

Czytaj na str. 2

R E K L A M A

Prywatny Dom Opieki „ZELKI"

zaprasza osoby starsze na pobyt stały i czasowy

Zelki Dąbrowe 18, gm. Karniewo
tel. 29 760 07 99, 507 942 663

FC-1617

Baltic Green Savings & Ecology

Pellet, ekogroszek, skład opału, kotły c.o.

Dostawa GRATIS*

Firma Auto Baltic oferuje produkty Baltic Green, w tym certyfikowany pellet drzewny oraz ekogroszek klasy premium

Zapraszamy do jednego z naszych punktów sprzedaży:
- Ciechanów, ul. Płocka 9 (tel. 509 953 096)
- Staroźreby, ul. Płocka 34 (Welder Producent Kotłów C.O. - tel. 880 050 040)

oraz sklepu online www.baltic-green.pl
e-mail: sklep@baltic-green.pl

*transport pow. 1 tony w promieniu 35 km gratis
**ceny są aktualne do kolejnego wydania "Tygodnika Ciechanowskiego"

Ekogroszek Extra Premium + 26-28 MJ/kg 929 PLN tona brutto**

Ekogroszek Extra 24-26MJ/kg 859 PLN tona brutto**

Pellet ENplus A1 16,5-19,5MJ/kg 999 PLN tona brutto**

Baltic Spedition We Can Do More
WELDER PRODUCENT KOTŁÓW C.O.
Auto Baltic

Znajdź nas na facebooku: www.facebook.com/balticgreenciechanow

ISSN 0239-6807

eprasa.pl d6a9d71b20

Długa wędrówka za grzybami

W ubiegły czwartek, w okolicach Lewiczyna(gm. Lipowiec K.), podczas grzybobrania w lesie, zabłądził 31-letni mieszkaniec Mławy. Przez ponad 5 godzin był poszukiwany przez kilkudziesięciu strażaków, policjantów i pracowników Służby Ochrony Kolei.

Odnaleziono go około godz. 23. Poszukiwania objęły m. in. tereny nad zalewem Ruda, gminy Wieczfnia K. i Szydłowo. Miłośnik grzybów przeszedł(przejechał?) co najmniej 20 kilometrów, ponieważ został odnaleziony w Brzozowie Majach w gm. Dzierzgowo.

W.D.

Uroczysta premiera „Odbić Mławy"

Nie wystawiaj tak nóżki, bo to budzi emocje

Takiej reakcji na wydaną w Mławie książkę jeszcze nie było. Przynajmniej w ostatnich latach. Jeden z plakatów - ze zdjęciem fragmentu okładki - został usunięty. Tak kogoś rozgniewał.

Poinformował o tym prezes Związku Twórców Ziemi Zawkrzeńskiej Wiesław Kiwit podczas piątkowej premiery książki „Odbicia Mławy" w tutejszym muzeum. Związek jest jej wydawcą. Książka składa się głównie z 29 fotografii i dołączonych do nich krótkich poetyckich refleksji.

- Myślę, że nie wszyscy są przygotowani na jej przyjęcie – skomentował prezes.

„Kontrowersyjna" fotografia przedstawia fragment kościoła Św. Trójcy. Jednak na pierwszym planie jest dekoracja sklepu z damską bielizną. Na dwóch manekinach wiszą prześwitujące okrycia (sukienki?), a pomiędzy nimi sterczy - uniesiona w górę - kobieca „nóżka" w cienkiej skarpetce z cekinami. Skąd to oburzenie? Widocznie ktoś uznał, że te akcesoria na tle kościoła są zbyt frywolne (profanujące). Albo może nie popatrzył uważnie i nie zauważył, że „nóżka" jest elementem dosyć często spotykanej sklepowej wystawy (tak zwykle prezentuje się pończochy).

W czasie piątkowego spotkania z czytelnikami autor zdjęcia Krzysztof Mich (fotograf, dziennikarz, malarz i poeta z Warszawy) ujawnił swoją intencję. Powiedział, że chodziło mu o przywrócenie sferze „sacrum" tego, co jest uznawane za „profanum".

- A ta noga tam była. Nie została dodana. Taką rzeczywistość zastałem – zapewnił.

Czy jego wyjaśnienie zapobiegnie kolejnym gniewnym reakcjom? Przekonamy się, gdy książka trafi do powszechnego obiegu. Są w niej też inne zdjęcia, które ktoś może uznać za kontrowersyjne. Bowiem większość z nich jest oparta na podobnym „chwycie": zestawieniu (zderzeniu) nieprzystawalnych planów, tworzeniu nieoczekiwanych odbić.

A.K.

Sprawca wypadku na torach zatrzymany

Kierowca bmw, które zostało porzucone w niedzielę 13 października, na torach niedaleko wiaduktu przy DK 7 w Mławie został zatrzymany.

Jak się okazuje, jest to 33- letni mieszkaniec Ukrainy. Mężczyzna już usłyszał prokuratorskie zarzuty spowodowania katastrofy kolejowej. Przypomnijmy, że na porzucone auto najechała lokomotywa pociągu relacji Kraków-Gdynia. Oba pojazdy zapaliły się. Ukraińcowi grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i oczywiście zakaz prowadzenia pojazdów.

W.D.

FOT. KPP MŁAWA

Po bmw został…złom

Lewe papierosy w Strzegowie

W Strzegowie, mławscy policjanci z Referatu Przestępczości Gospodarczej i Korupcji, ujawnili kontrabandę wartą ponad 85 tys. zł. Zatrzymano mieszkańca pow. mławskiego, który posiadał wyroby tytoniowe bez wymaganej przepisami akcyzy. Na targowisku w Strzegowie oraz w miejscu zamieszkania mężczyzny znaleziono ogółem ponad 77 tys. sztuk pojedynczych papierosów. Działania policji pozwolą na wszczęcie postępowania realizowanego przez Prokuraturę Rejonową w Mławie. Grozi za to wysoka grzywna i do 3 lat więzienia.

W.D.

Autobusy miejskie 1 listopada

W piątek, 1 listopada, aby ułatwić mieszkańcom Mławy oraz przyjeżdżającym gościom dojazd do miejscowych nekropolii, autobusy Mławskiej Komunikacji Miejskiej będą kursowały jak w dzień powszedni. Będą jednak zmiany organizacji ruchu na ulicach przy miejskich cmentarzach.

Przy cmentarzu parafialnym ul. Nowowiejska będzie jednokierunkowa. Ruch od ul. 18 Stycznia do ronda „Solidarności", zakaz zatrzymywania się po lewej stronie jezdni. Natomiast ul. Browarna będzie bez przejazdu. Dopuszczony będzie jedynie ruch od strony ul. Warszawskiej do ogrodzenia cmentarza;

Przy cmentarzu komunalnym, ul. Maksymiliana Marii Kolbego będzie jednokierunkowa, ruch od ronda „Solidarności" do cmentarza, zakaz zatrzymywania się po lewej stronie jezdni. Jednokierunkowa będzie również ul. Żabieniec, ruch od cmentarza w kierunku ul. Warszawskiej.

Natomiast w okolicach cmentarza na Wólce zmiany organizacji ruchu dotyczą przede wszystkim ul. Cmentarnej. Będzie ona jednokierunkowa od ul Napoleońskiej, wzdłuż ogrodzenie cmentarza, z wyjazdem na ul. Studzieniec.

W.D.

FOT. UM

Trzecia od lewej, Janina Budzichowska z symbolicznymi czekami na dwie inwestycje w mieście.

Dofinansowanie na ulice

Kolejne miliony dla Mławy

Mława otrzyma prawie 6,5 mln złotych dofinansowania na remont ulic w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Gruntownie odnowione będą ulice: Mariacka, Ordona, Świętej Anny, Wysoka, Witwickiego i Łojewskiego

Miasto złożyło dwa wnioski na zadania: „Poprawa spójności komunikacyjnej Miasta Mława poprzez rozbudowę ul. Mariackiej, ul. Ordona i ul. Świętej Anny" oraz „Poprawa spójności komunikacyjnej Mławy poprzez budowę drogi łączącej ulicę Wysoką z ulicą Anny Dobrskiej i drogami osiedlowymi w Mławie".

Kilka tygodni temu Janina Budzichowska, zastępca burmistrza odebrała z rąk wicewojewody mazowieckiego dwa symboliczne czeki na dofinansowanie realizacji tych zadań w ramach Funduszu Dróg Samorządowych. Czeki wystawiono na łączną kwotę nieco ponad 6 ,45mln zł. Skala dofinansowania pokryje 80 proc. kosztów planowanych remontów.

Pierwsze zadanie pn. Poprawa spójności komunikacyjnej Miasta Mława poprzez rozbudowę ul. Mariackiej, ul. Ordona i ul. Świętej Anny zakłada dwuetapową rozbudowę ulic na Osiedlu Książąt Mazowieckich. W pierwszej kolejności ruszą prace na ul. Mariackiej, natomiast etap II obejmie rozbudowę ulic Świętej Anny i Ordona. Łącznie ma być wybudowane 1,26 km nowych dróg i ponad 2 kilometry chodników. Przebudowanych zostanie 10 osiedlowych skrzyżowań oraz sieci: wodociągowa, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej, gazowa i teletechniczna. Ulice mają także być lepiej oświetlone, ponieważ planowana jest także kompleksowa wymiana lamp.

Drugi dofinansowany projekt pn. Poprawa spójności komunikacyjnej Mławy poprzez budowę drogi łączącej ulicę Wysoką z ulicą Anny Dobrskiej i drogami osiedlowymi w Mławie obejmie budowę ulicy Wysokiej wraz z ulicą Łojewskiego i Witwickiego. Powstanie 607 metrów bieżących nowych dróg i ponad kilometr (dokładnie 1,116 km) chodników. Powstaną też ścieżki rowerowe i zostaną przebudowane cztery lokalne skrzyżowania.

Ratusz zakłada rozpoczęcie prac jeszcze w br. Trwa wyłanianie wykonawców tych zadań.

W sumie, w ostatnich dwóch miesiącach władzom miasta udało się pozyskać prawie 11 mln złotych dofinansowania, jeśli uwzględni się wcześniejszą kwotę ponad 4,7 mln złotych na poprawę bazy sportowej dla młodzieży w Mławie. Można by rzec, „Tak trzymać! Oby następne lata były równie … hojne.

W.D.

Wolontariusze pamiętają

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Mławie działający w Szkolnym Kole Wolontariatu tradycyjnie opiekują się grobami Żołnierzy Batalionów Chłopskich poległych w 1945 roku oraz grobami Żołnierzy września 1939 roku, na cmentarzu parafialnym w Mławie-Wólce. Porządkowanie grobów żołnierzy i zapalanie na nich zniczy to znak wdzięczności i pamięci, to piękne lekcje historii i patriotyzmu. Wolontariuszy nie zabraknie w miejscach Pamięci Narodowej także w przeddzień Święta Zmarłych.

W.D.

FOT. UM

Wolontariusze przed główną bramą wejściową na cmentarz

eprasa.pl d6a9d71b20

Uniwersytet Trzeciego Wieku alternatywą na zatrzymanie czasu

W odpowiedzi na sygnały płynące do nas od osób aktywnych, chcących się integrować i nie zamykać w czterech ścianach, mających pasje, zainteresowania, a przede wszystkim czas na ich realizację, właśnie z myślą o nich – Seniorach z terenu Powiatu Ciechanowskiego ruszamy z nową inicjatywą - Powiatowym Uniwersytetem Trzeciego Wieku.

Powiatowy Uniwersytet Trzeciego Wieku to miejsce gdzie osoby powyżej 50-tego roku życia, będą mogły poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności oraz aktywnie zagospodarować swój wolny czas i integrować się środowiskowo.

Realizujemy inwestycje, aplikujemy o środki na zadania z zakresu budowy dróg i edukacji, planujemy wiele zadań z zakresu pomocy społecznej czy poprawy funkcjonowania samego Starostwa Powiatowego, ale nie zapominamy o najważniejszym, potrzebach społecznych mieszkańców naszego powiatu.

Dlatego uruchamiamy Uniwersytet Trzeciego Wieku - dla Tych dla których życie zaczyna się po 50-tce, ale też żeby pomóc Tym, dla których samotność i brak aktywności zawodowej na emeryturze staje się problemem.

Główne cele jakie stawia sobie nasz Powiatowy Uniwersytet Trzeciego Wieku to:

- prowadzenie edukacji w różnych dziedzinach nauk, a w szczególności w zakresie medycyny i profilaktyki zdrowia, nauk humanistycznych, kultury i sztuki, nauk społecznych, ekonomicznych i prawnych, nauk technicznych a także nauk o ziemi i wszechświecie oraz nauki języków obcych,
- włączanie osób starszych do systemu kształcenia ustawicznego poprzez prowadzenie edukacji w różnych dziedzinach nauki,
- rozwijanie sprawności intelektualnej, psychicznej i fizycznej osób starszych,
- przeciwdziałanie samotności, aktywizacja społeczna i poprawa jakości życia,
- podejmowanie działań mających zapobiegać wykluczeniu społecznemu,
- podejmowanie działań zmierzających do utrzymania, nawiązywania i zacieśniania więzi i kontaktów między osobami starszymi a młodym pokoleniem,
- upowszechnianie kultury i podejmowanie działań mających na celu ułatwienie dostępu do dóbr kultury dla osób starszych,
- upowszechnianie profilaktyki gerontologicznej,
- promowanie aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia.

W celu realizacji zamierzeń związanych z funkcjonowaniem Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, planujemy prowadzić działalność edukacyjną i szkoleniową w placówkach powiatowych – Bibliotece Powiatowej i Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki.

Ponadto realizowane będą:

- wykłady z różnych dziedzin nauki i kultury, zajęcia seminaryjne, warsztaty, ćwiczenia lub inne formy zajęć specjalistycznych,
- wyjazdy edukacyjne, krajoznawcze i rekreacyjne,
- zajęcia praktyczne z zakresu kultury fizycznej, sportu i rekreacji,
- imprezy okolicznościowe włączające słuchaczy Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w aktualne problemy społeczne oraz życie społeczności lokalnych ze szczególnym uwzględnieniem środowisk w trudniejszej sytuacji życiowej.

Współpracę i wsparcie naukowe i merytoryczne dla Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zadeklarowały już Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie (dawniej PWSZ) i STO w Ciechanowie.

To inicjatywa adresowana do mieszkańców z terenu całego powiatu.

Mam nadzieję, że nasi mieszkańcy przede wszystkim z obszarów wiejskich aktywnie zaangażują się w taką formę organizacji i spędzania wolnego czasu. Samotność, brak pomysłu na siebie na emeryturze, to coraz częstszy problem osób, które jeszcze do niedawna były niezwykle aktywne zawodowo. Stwarzamy alternatywę dla efektywnego i aktywnego zagospodarowania wolnego czasu, rozwijając pasje, poznając ciekawych ludzi, dokształcając się, czy też organizując wspólne wyjazdy na ciekawe koncerty czy spektakle teatralne.

Rozpoczynamy zapisy do Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Serdecznie zapraszamy do wypełnienia karty zgłoszeniowej, którą znajdziecie Państwo na stronie www.powiat.ciechanow.pl lub w Powiatowej Bibliotece im. Zygmunta Krasińskiego, Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki czy w Starostwie Powiatowym.

Zapisy będą trwały do końca października br.

Zarówno zapisy i udział w zajęciach Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku jest bezpłatny.

Zapraszamy.

Starosta
Powiatu Ciechanowskiego
Joanna Potocka - Rak

W ciechanowskim szpitalu

Ortopedia jak nowa

25 października po gruntownej modernizacji został oddany do użytku oddział urazowo-ortopedyczny ciechanowskiego szpitala. Prace trwały tam od kwietnia do września br. Po ich zakończeniu oddział wygląda jak nowy.

FOT. R. NADAJ

Wspólne zdjęcie marszałka Adama Struzika i dyrekcji szpitala z pracownikami ciechanowskiej ortopedii

Na 750 metrach kwadratowych urządzono gabinety zabiegowe, gipsownię, nowoczesną salę obserwacyjną oraz sale chorych wyposażone w łazienki. Może się na nim leczyć jednocześnie 25 pacjentów.

Zadanie obejmowało roboty budowlane oraz wymianę wszystkich instalacji. Wykonała je firma Medmix z Radzymina. Łączny koszt modernizacji wraz z nadzorem inwestorskim wyniósł 2,84 mln zł. Ponadto do oddziału za ponad 585 tys. zł zakupiono niezbędny sprzęt i aparaturę medyczną, w tym m.in. nowoczesne łóżka, stoły zabiegowe, aparat USG, wiertarkę ortopedyczną i inne wyposażenie.

Inwestycja o wartości 3 mln 435 tys. zł prawie w całości została sfinansowana z dotacji uzyskanej od Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Z tego powodu dla nikogo nie były zaskoczeniem słowa dyrektora szpitala Andrzeja Kamasy, który mówił, że bez tej pomocy placówka nie byłaby w stanie pokryć kosztów ani tego, ani wielu innych zadań inwestycyjnych. Serdecznie dziękował marszałkowi województwa i innym członkom zarządu za przyznanie środków na modernizację oddawanego do użytku oddziału, a także radnym wojewódzkim, którzy umieścili ją w budżecie samorządu wojewódzkiego. Podziękowań było znacznie więcej. Zostały one również skierowane do innych osób, które przyczyniły się do zrealizowania tej inwestycji. Dyrektor podkreślił, że na czas remontu pacjenci zostali przeniesieni na inne oddziały, dzięki czemu prace przebiegały sprawnie. Sytuacja ta wymagała jednak większego zaangażowania personelu. Słowa wdzięczności dyrektor skierował więc do koordynatora oddziału Tomasza Pobożego i pielęgniarki oddziałowej Joanny Topczyńskiej, którzy na bieżąco organizowali opiekę nad pacjentami, a ponadto interesowali się postępem prac remontowych.

Na oddziale ortopedycznym rocznie przebywa blisko 2 tysiące pacjentów, ponadto pracujący tu specjaliści udzielają prawie 13 tysięcy porad w poradni urazowo-ortopedycznej. Z roku na rok rośnie liczba realizowanych świadczeń medycznych, co w ocenie dyrektora wynika nie tylko z dobrych tradycji miejscowej ortopedii, ale wiąże się z tym, że oddział jako jedyny na tym terenie świadczy pełną gamę usług medycznych z tej dziedziny.

- Cieszę się, że oprócz korzystania z pomocy świetnych lekarzy, empatycznych i profesjonalnych pielęgniarek i pozostałych członków zespołu medycznego, w tym fizjoterapeutów, stosowania przez ten zespół innowacyjnych metod leczenia, pacjenci teraz będą mogli na oddziale przebywać w komfortowych warunkach – stwierdził Andrzej Kamasa.

Obecny na uroczystości marszałek Adam Struzik zaznaczył, że oddział urazowo-ortopedyczny jest w szpitalu jednym z kluczowych, dlatego zapadła decyzja o sfinansowaniu tej inwestycji. Korzystając z okazji, przedstawił sytuację w 26 szpitalach, które podlegają Samorządowi Województwa Mazowieckiego. Zwrócił uwagę, że od 20 lat bardzo konsekwentnie inwestuje on w podległe mu placówki medyczne, w tym w szpital w Ciechanowie. Napawa optymizmem sfera dotycząca inwestycji i modernizacji bazy szpitalnej. Gorzej wypada ocena bieżącego funkcjonowania placówek medycznych. Analiza za pierwsze półrocze br. wskazuje na rosnące straty finansowe, co jest konsekwencją niedoboru środków na usługi medyczne. Zawierane z NFZ kontrakty są zbyt skromne w stosunku do rzeczywistych potrzeb finansowych. Zaapelował do reprezentującej sejmową większość posel, ale też do parlamentarzystów opozycji o zajęcie się palącymi problemami publicznej służby zdrowia, a zwłaszcza jej finansowaniem. Rozwiązaniem byłoby zwiększenie nakładów na tę dziedzinę. Obecna składka na ten cel jest za niska.

Poseł Anna Cicholska zadeklarowała pomoc ze swojej strony. Stwierdziła, że rozmawiała z ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim, który został posłem z tego okręgu. Przekonywała, że służba zdrowia jest ponad wszelkimi podziałami politycznymi. To najważniejsza dziedzina, która powinna leżeć na sercu nie tylko odpowiedzialnym za nią samorządom, ale także parlamentarzystom.

- Myślę, że wypracujemy model, który będzie służył usprawnieniu Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie – obiecała.

Wyznała, że jest spokrewniona z koordynatorem ortopedii i że zna go od dziecka. Jest pod wrażeniem innowacyjności wdrażanych przez niego metod leczenia, o czym poinformowała ministra Szumowskiego. Tomasz Poboży jest świetnym specjalistą. Mógł wybrać dowolny szpital w kraju, ale zdecydował się na ciechanowski ze względów rodzinnych i jego lokalny patriotyzm. Poseł Cicholska zadeklarowała, że postara się wspierać modernizację innych oddziałów miejscowego szpitala. O nowoczesnych metodach stosowanych na oddziale długo opowiadał także jego koordynator Tomasz Poboży. Niektóre z nich zastosowano w kraju po raz pierwszy właśnie w ciechanowskim szpitalu.

Potem zgromadzeni przeszli z sali konferencyjnej na piąte piętro, gdzie dokonano symbolicznego otwarcia oddziału po gruntownej modernizacji. Pacjenci mają być tu przyjmowani ponownie w najbliższych tygodniach.

rom

eprasa.pl d6a9d71b20

FOT. PAW

Informację o spisie próbnym podano na konferencji z udziałem Agnieszki Ajdyn, zastępcy dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie i Marcina Gortata, wójta gminy Czerwińsk

Czerwińsk wytypowany do spisu próbnego GUS

Gmina Czerwińsk nad Wisłą jako jedyna na Mazowszu uczestniczy w testowym próbnym samospisie zorganizowanym przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie.

Taki spis odbywa się tylko w dwóch gminach w Polsce, poza Czerwińskiem także w Sierakowicach w województwie pomorskim.

- Jaki jest cel spisu próbnego? Chcemy przetestować rozwiązania organizacyjne, techniczne, metodologiczne, które planujemy zastosować w 2021 roku, by wybrać najbardziej optymalne rozwiązania. Przeprowadzamy spis próbny trzema metodami. Pierwsza to samospis internetowy. To metoda prosta, bezpieczna, dzięki której bez wychodzenia z domu praktycznie w ciągu kilku minut po zalogowaniu się do systemu można wypełnić ankietę spisową. Dla tych osób, które ze względu na stan zdrowia, niepełnosprawność czy wiek nie mogą skorzystać z tej formy, uruchomiliśmy wywiad bezpośredni bądź wywiad telefoniczny. Osoby, które z jakichś względów nie wpuszczą ankietera do domu lub nie mają dostępu do internetu, mogą dokonać samospisu w specjalnych punktach - mówi Agnieszka Ajdyn, zastępca dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Przypomnijmy, że samospis próbny jest istotnym testem przed Narodowym Spisem Powszechnym Ludności i Mieszkań, który zaplanowano na 2021 r. Próbny spis na terenie gminy Czerwińsk dotyczy wszystkich stałych mieszkańców gminy oraz czasowo przebywających na jej terenie. Gmina wyznaczyła 6 punktów, w których można wykonać odpowiednie czynności. Są to: Urząd Gminy w Czerwińsku, biblioteka publiczna oraz szkoły podstawowe w Czerwińsku, Grodźcu, Chociszewie i Goławinie.

- W każdym z tych miejsc przeszkoleni pracownicy chętnie pomagają mieszkańcom. Bardzo nam zależy, by spis wypadł dobrze chociażby po to, aby zastosowano właściwą metodologię w zbliżającym się spisie powszechnym – mówił Marcin Gortat, wójt gminy Czerwińsk.

Paw

Dziękuję za zaufanie

Rozmowa z Dariuszem Brzezińskim, nowym szefem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Płońsku

FOT. PAW

*** Po odejściu komendanta Pawła Jakubowskiego spodziewał się pan, że zajmie jego miejsce ?**

- Niespodziewane przejście komendanta Jakubowskiego do zasobów kadrowych KW PSP skłaniało mnie do myśli, że dość szybko na stanowisko komendanta zostanie powołany ktoś inny i najprawdopodobniej z zewnątrz. Nie ukrywam, że jest mi bardzo miło, iż stało się inaczej i że komendantem został oficer z Płońska. Mazowiecki komendant właśnie mnie zaufał i tym bardziej się cieszę.

*** Strażakiem zawodowym jest pan od ponad 25 lat. Jakie wydarzenia z przeszłości najbardziej zapadły panu w pamięć?**

- Pracę w płońskiej komendzie rozpocząłem 1 września 1993 r., czyli już ponad ćwierć wieku temu. Przez większość z tego czasu zajmowałem się czynnościami kontrolno-rozpoznawczymi i muszę przyznać, że te chwile będę wspominał najlepiej. Możliwość wyjazdu w teren, kontakt z ludźmi, prewencja i związane z nią rozpoznawanie zagrożeń oraz zapobieganie im to naprawdę bardzo istotna i ważna sprawa. Lubiłem tę robotę.

*** Podczas oficjalnego przejmowania obowiązków komendanta mówił pan drżącym głosem. To była najbardziej podniosła chwila w pana zawodowym życiu?**

- Bezsprzecznie tak. W moim zawodowym życiu to była najbardziej podniosła chwila. A dodatkowo związana z obecnością sporej grupy znajomych, no i moich najbliższych - żony i dwóch córek. Stąd na pewno ten delikatnie drżący głos.

*** Jakie będą pana pierwsze decyzje po objęciu funkcji?**

- Jak już wiadomo, cała moja kariera zawodowa związana jest z Płońskiem. Od ponad pięciu lat zajmowałem stanowisko zastępcy komendanta. Miałem więc wpływ i aktywnie uczestniczyłem w procesie budowy naszej nowej siedziby, przeprowadzce oraz uruchomieniu działalności na nowym miejscu. W związku z powyższym na pewno nie przewiduję rewolucji. Są obszary, których działalność wymaga drobnej poprawy i dopracowania. Wszystko jest do zrobienia, oczywiście w atmosferze dialogu i dla dobra służby i moich podwładnych.

*** Praca strażaka wiąże się z dużą odpowiedzialnością. Jednostki OSP skarżą się, że coraz trudniej o nabór do drużyn młodzieżową. Czy istnieje realne zagrożenie, że w przyszłości może nie być chętnych do pracy w straży?**

- Straż pożarna, czy to PSP, czy OSP, to sprzęt, obiekty, ale przede wszystkim ludzie. Ja osobiście odnoszę wrażenie, że w ostatnich latach sytuacja w strażach pożarnych zmieniła się i to na lepsze. Wiele remiz OSP nabrało nowego blasku po remontach w ramach programów modernizacji świetlic wiejskich. Dodatkowe wsparcie z budżetu państwa kierowane do jednostek OSP, no i oczywiście niezmiennie olbrzymie zaufanie społeczne powinny w przyszłości przełożyć się na wzrost zainteresowania wstępowaniem do straży. A dobra kondycja OSP bezpośrednio przekłada się też na funkcjonowanie PSP, chociażby ze względów kadrowych. Jak wiadomo, większość osób przychodzących do pracy w PSP przygodę ze strażą zaczyna właśnie w OSP.

*** Jakie wyzwania stoją przed powiatową strażą w Płońsku oraz ochotniczymi jednostkami z powiatu płońskiego w najbliższych latach?**

- One wynikają bezpośrednio z aktów prawnych i tylko w ich ramach możemy się poruszać. Można zaobserwować powolną zmianę struktury zagrożeń. Z roku na rok rośnie liczba zdarzeń wymagających interwencji straży pożarnej niezwiązanych z pożarem, ale z tzw. innymi miejscowymi zagrożeniami. Na pewno ma to związek z rozwojem gospodarczym, technologicznym, ale przede wszystkim komunikacyjnym. Dobra współpraca z samorządami wszystkich szczebli i innymi służbami w połączeniu ze zrównoważonym rozwojem krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na pewno pomoże nam stawić czoło wszystkim wyzwaniom, które przyniesie nam codzienna służba.

Rozmawiał
PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

Serdeczne podziękowania

Dr Barbarze Krzyśpiak,
Dr Konradowi Majstrak
i całemu personelowi z Oddziału Wewnętrznego
Szpitala w Ciechanowie
za opiekę w ostatnich chwilach życia

śp. Józefa Malinowskiego

jak również wszystkim uczestnikom
ceremonii pogrzebowej

składa Rodzina

FC-2687

*Kochanej **Mamie Emilii Prądzyńskiej***
z okazji 80 urodzin

oraz

*Drogiemu **Tacie Walentemu Prądzyńskiemu***
z okazji 85 urodzin
życzenia zdrowia, radości
oraz wszelkiej pomyślności

przesyłają

dzieci z rodzinami,
dwanaścioro wnucząt
z rodzinami
oraz ośmioro prawnucząt.

Kochani bardzo Was
wszyscy kochamy!

eprasa.pl d6a9d71b20

Mieli dostęp do danych pracowników

Atak hakerów na cukrownię w Glinojecku

Spółka produkcyjna Pfeifer & Langen Polska S.A. (właściciel m.in. Cukrowni Glinojeck w Zygmuntowie) 10 października poinformowała o ataku hakerów, którzy 2 i 3 października zdobyli dostęp do danych pracowników.

STAROSTWO POWIATOWE WCIECHANOWIE

Na stronie spółki czytamy: „postępowanie wewnętrzne wykazało, że atakujący mogli uzyskać dostęp do tzw. danych domenowych, czyli do imion, nazwisk oraz służbowych adresów e-mail pracowników Pfeifer & Langen oraz do imion, nazwisk oraz adresów e-mail naszych kontrahentów. Według naszej wiedzy w trakcie ataku intruzi mogli uzyskać również dostęp do kilku stacji roboczych pracowników. Wykorzystali ten dostęp do pobrania treści niektórych wiadomości e-mail dostępnych w korespondencji przychodzącej, w celu dalszego uwiarygodnienia swoich ataków na inne osoby. Intruzi nie pobrali na swoje dyski kopii baz danych Pfeifer & Langen”.

Hakerzy, wykorzystując oprogramowanie niewykrywalne przez aktualne oprogramowanie antywirusowe, zdobyli dostęp do danych kadrowo-płacowych.

Co ciekawe, spółka w swoich obiektach wdrożyła zintegrowany system informatyczny SAP, czyli zaawansowany system, który umożliwia wielopłaszczyznową obsługę instytucji i przedsiębiorstw. Składa się on z wielu różnorodnych aplikacji pozwalających efektywnie zarządzać takimi obszarami działalności organizacji, jak np. kadry, płace czy kontrole. Jak widać, nawet to nie stanowiło przeszkody dla hakerów.

Spółka zapewnia, że nie doszło do naruszenia poufności danych handlowych i objętych tajemnicą przedsiębiorstwa. W oficjalnym komunikacie informuje, że haker lub hakerzy nie skopiowali informacji: „Nasze systemy informatyczne nie wykazują, aby przestępca kopiował dane z baz danych. Przez ograniczony czas miał on jednak możliwość odczytu danych zawartych na wybranych stacjach roboczych. Nie można wykluczyć, że może chcieć je wykorzystać w swoich dalszych działaniach”.

Może się zdarzyć, że byli, jak również obecni pracownicy, dostawcy czy kontrahenci mogą otrzymać maile ze złośliwym oprogramowaniem. Jednak to nie wszystko. Hakerzy mieli dostęp do treści umów pracowników, wysokości ich wynagrodzenia, do wysyłanych CV i różnej korespondencji.

Spółka uspokaja swoich pracowników, ale nie zmienia to faktu, że haker może wykorzystać ich dane osobowe do swoich celów, np. handlować tymi danymi, dokonać zakupów na raty, zaciągnąć kredyt (chwilówkę), wynająć mieszkanie lub pokój w drogim hotelu albo kupić telefon na umowę.

Jeszcze nie wiadomo, co kierowało osobami, które dokonały ataku na spółkę. Odzyskano kontrolę nad systemami informatycznymi, a osoby postronne nie mają już do nich dostępu. Atak nie miał również wpływu na płynność pracy w cukrowniach należących do Pfeifer & Langen Polska S.A. O zdarzeniu spółka poinformowała policję i Urząd Ochrony Danych Osobowych.

kuj

FOT. PAN PAWEŁ

Aza miała dużo szczęścia

Pojechał na grzyby, znalazł psa

Kilka dni temu mieszkający w Ciechanowie pan Paweł pojechał na grzyby do lasu w okolice Kałek (gm. Ojrzeń). Z tej wyprawy wrócił nie tylko z koszem grzybów, ale też z psem, którego znalazł przywiązanego sznurkiem do drzewa.

- Właśnie wychodziłem z lasu. Schyliłem się, aby jeszcze zebrać ostatnie grzyby, gdy usłyszałem dobiegające z pobliskich krzaków skomlenie. Podszedłem bliżej i zobaczyłem małego psa przywiązanego sznurkiem do drzewa. Rozejrzałem się wokoło, czy w pobliżu jest jakiś człowiek, bo pies nie wyglądał na bardzo zabiedzonego. Ale nie było nikogo... Odciąłem sznurek, pies bardzo się z tego ucieszył. Zapakowałem go do samochodu i pojechałem prosto do weterynarza. Okazało się, że była to półroczna suczka ważąca ok. 6 kg. To, że ją zauważyłem, to czysty zbieg okoliczności. Gdybym poszedł 5 metrów bardziej w lewo albo w prawo, na pewno bym jej nie znalazł, bo siedziała sobie w krzakach i ożywiła się dopiero wtedy, gdy jej się pokazałem – opowiada pan Paweł.

Jak przypuszcza mój rozmówca, pies był tzw. „niechcianym prezentem”.

- Wspólnie z weterynarzem doszliśmy do wniosku, że zwierzak w lesie przebywał najwyżej dwa dni. Po sierści widać, że raczej nie mieszkał w budzie stojącej na jakimś podwórku – stwierdza pan Paweł.

Obecnie Aza – bo tak została nazwana przez swego wybawiciela – ma nowych właścicieli i w ich domu w Ciechanowie dochodzi do siebie. Podczas pobytu w lesie została bowiem zaatakowana przez kleszcze, które trzeba było usunąć. **KK**

PS *Pomimo bardzo dobrej opieki weterynaryjnej suczki nie udało się uratować. Co prawda została wyleczona z babeszjozy (choroby pasożytniczej przenoszonej przez kleszcze), ale nie dała rady innym chorobom. Osłabione zwierzę zostało zaatakowane przez parwowirozę. Ponieważ suczka nie miała szans na przeżycie, 25 października pan Paweł - po konsultacji z lekarzem weterynarii – podjął decyzję o jej uśpieniu.*

Poinformowali o pijanych kierowcach

Zygzakiem, bo z promilami

W czwartek, 17 października, ok. godz. 13.00 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie otrzymał zgłoszenie o fordzie, którego „tor jazdy wskazywał, iż kierująca nim osoba może być nietrzeźwa”.

Jadące ul. Kasprzaka od strony Płońska małżeństwo z Warszawy na pierwszym rondzie w Ciechanowie zauważyło samochód marki Ford Kuga, który w przednim lewym kole nie miał powietrza, a siedzący za kierownicą mężczyzna jechał wężykiem i uderzył w krawężnik.

Ponieważ warszawiacy nie chcieli, aby po naszych drogach poruszał się ktoś, kto stwarza ogromne zagrożenie w ruchu drogowym, o swoich podejrzeniach powiadomili dyżurnego komendy policji.

Kierowca wyczyniał dziwne rzeczy

Gdy ford zjechał na drogę prowadzącą w kierunku Płońska, małżeństwo ze stolicy zawróciło i pojechało za nim... Kierowca forda nadal wyczyniał dziwne rzeczy. Najpierw wjechał do przydrożnego rowu, po czym z niego wyjechał i skręcił na teren znajdującej się przy szosie stacji paliw. Gdy się zatrzymał, mieszkaniec Warszawy podbiegł do samochodu i odebrał kluczyki kierowcy (w aucie nie było innych osób). Kilka minut później na stację przyjechał wysłany przez dyżurnego komendy policyjny radiowóz i przejął pijanego kierowcę, którym okazał się 63-letni ciechanowianin mający w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Za swój wybryk nieodpowiedzialny mężczyzna odpowie przed sądem.

Energiczna kobieta

Podobnie jak i inny ciechanowianin, zatrzymany 24 października. Tego dnia wieczorem kobieta wyglądając ze swego mieszkania w bloku wielorodzinnym w Ciechanowie zauważyła osobowe renault, które, jeżdżąc po znajdującym się przy budynku trawniku, usiłowało przez krawężnik wjechać na osiedlowy parking. Ponieważ kierowca auta najwyraźniej był nietrzeźwy, energiczna ciechanowianka wyszła przed blok i zmusiła kierowcę do zatrzymania się. Następnie odebrała mu kluczyki od pojazdu i zadzwoniła po policję. Nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 44-letni ciechanowianin. Badanie wykazało, że mężczyzna ma w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu.

Na tym nie koniec

obywatelskich zatrzymań pijanych kierowców w ostatnim czasie w naszym rejonie. W środę wieczorem, 23 października, dyżurny ciechanowskiej komendy otrzymał informację o nietrzeźwym kierowcy skutera jeżdżącym po Glinojecku. Okazał się nim 50-letni mieszkaniec tego miasta, który w organizmie miał prawie 2 promile alkoholu.

Pijanego 50-latka zatrzymał 26-letni mieszkaniec Raciąża. Doszło do tego na jednym z parkingów, gdy kierowca skutera stracił równowagę i prawie się przewrócił. Być może ruszyłby po tej małej przygodzie w drogę, gdyby 26-latek nie uniemożliwił mu dalszej jazdy i nie zawiadomił o tym fakcie policji.

Tego samego dnia ok. godz. 21.30 w Ciechanowie policja zatrzymała 40-letniego ciechanowianina, który podejrzewany jest o to, że w stanie nietrzeźwości kierował audi. Tym razem na policję zadzwonił 36-letni mieszkaniec Przasnysza, który jechał za audi. I poinformował dyżurnego KPP, że jadące przed nim auto dziwnie się zachowuje. Jego kierowca jechał zygzakiem od ul. Płockiej w kierunku ul. Orylskiej. Gdy dojechał do Orylskiej, zatrzymał się na na znajdującym się przy niej parkingu. Wysłany we wskazane miejsce patrol zastał stojące audi i siedzącego za jego kierownicą 40-letniego mieszkańca Ciechanowa. Mężczyzna miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Nie przyznał się do kierowania samochodem, w którym siedział.

Co mówią przepisy

Kodeks karny za jazdę pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz kierowania takimi pojazdami przez okres co najmniej 3 lat i obowiązek wpłacenia kwoty nie mniejszej niż 5 tys. zł na rzecz Funduszu Wsparcia Pokrzywdzonych i Pomocy Postpenitencjarnej.

Warto podkreślić, że w tym roku na terenie powiatu ciechanowskiego doszło już do kilkunastu tzw. obywatelskich zatrzymań.

Jest to przywilej wynikający z treści art. 243 kodeksu postępowania karnego, że sprawcę można ująć zarówno podczas popełnienia przestępstwa jak i w pościgu podjętym bezpośrednio po jego zauważeniu, a potem należy niezwłocznie przekazać go funkcjonariuszom policji.

Policja apeluje do użytkowników dróg, aby informowali o pijanych kierowcach. Każdy, także anonimowy przekaz, będzie sprawdzony. Dzwonić można do najbliższej jednostki policji lub pod numer alarmowy 112.

KK

Martwe dziki przy torach

Kilka dni temu tuż za rogatkami Ciechanowa, już na terenie ciechanowskiej gminy wiejskiej, w rowie przy torach kolejowych w okolicy ul. Marii Curie-Skłodowskiej znalezionych zostało siedem martwych dzików, niektóre w stanie daleko posuniętego rozkładu.

Osoby, które je tam zauważyły, powiadomiły Powiatowy Inspektorat Weterynarii.

- Zwierzęta zostały potrącone przez pociąg, gdy przechodziły przez tory. Ponieważ ich ciała były w różnym stanie, należy przypuszczać, że nie zostały zabite w tym samym czasie – mówi Mariusz Dobosz, powiatowy lekarz weterynarii.

Od wszystkich znalezionych dzików pobrane zostały próbki do badań na obecność wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF), który kilka miesięcy temu zaatakował w powiecie ciechanowskim dwa stada trzody chlewnej (o czym obszernie w „TC” kilka razy pisaliśmy).

W chwili zamykania niniejszego numeru tygodnika znane były wyniki badań pięciu próbek. Wszystkie, na szczęście, dały wynik negatywny. Jak mówi M. Dobosz, jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że także w dwóch pozostałych próbkach nie zostanie ujawniony wirus ASF.

Pomoru nie wykryto także u dwóch dzików, które w ostatnim czasie na terenie powiatu ciechanowskiego zostały potrącone przez samochody. Pierwszy z nich zginął na drodze krajowej nr 7 w Zygmuntowie (gm. Glinojeck), drugi na terenie gm. Regimin.

Wszystkie martwe zwierzęta zostały zabezpieczone i przekazane do utylizacji.

KK

eprasa.pl d6a9d71b20

Fot. Paw

Uczestnicy Marszu Milczenia przeszli ulicami Płońska

Przeszli w milczeniu ulicami miasta

Już po raz dwunasty w Płońsku odbył się Marsz Milczenia upamiętniający Żydów mieszkających w mieście przed II wojną światową, którzy pociągami z dawnego dworca kolejowego zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych.

- Od 12 lat organizujemy w naszym mieście Marsz Milczenia. Czcimy w ten sposób pamięć 12-tysięcznej społeczności żydowskiej Płońska i ziemi płońskiej, która w końcu 1942 roku została wywieziona z lokalnego getta do obozu śmierci. Obecnością w tym miejscu dajemy dowód naszej wspólnej, trwającej kilkaset lat historii dwóch narodów – polskiego i żydowskiego. Idąc razem w milczeniu, pokazujemy, że nie ma naszej zgody na przejawy jakiejkolwiek nietolerancji i antysemityzmu w Płońsku, Polsce, Europie i na całym świecie. Nie zgadzamy się na podziały na tle religijnym, rasowym i światopoglądowym. Milcząc, pokazujemy, jak groźne mogą być słowa i jak niewiele dzieli je od czynów - powiedział Andrzej Pietrasik, burmistrz Płońska.

W uroczystościach uczestniczył ambasador Izraela w Polsce Alexander Ben Zvi.

Marsz rozpoczął się w rynku, a później, mijając kolejne ulice zamieszkiwane przed II wojną światową przez Żydów, dotarł do dworca kolejowego, skąd ci ludzie na zawsze opuścili swoje miasto.

- Pamięć najpierw musimy oddać tym, którzy zginęli. Musimy o nich pamiętać. Najważniejsze, by nigdy nie stało się to raz jeszcze – powiedział Alexander Ben Zvi, ambasador Izraela w Polsce.

Według historyków hitlerowcy do obozu w Auschwitz wywieźli z Płońska 12 tys. osób pochodzenia żydowskiego. Trafili tam również Polacy i inne grupy mniejszości narodowych. Ostatnią wywózkę przeprowadzono w grudniu 1942 roku po ostatecznym zamknięciu getta w mieście. Wojnę przeżyło tylko kilkunastu dawnych mieszkańców Płońska.

Na koniec spotkania proboszcz par. Michała Archanioła ks. Janusz Rumiński oraz rabin Warszawskiej Gminy Żydowskiej Oriel Zaretsky wraz z innymi uczestnikami Marszu Milczenia pomodlili się za dusze zmarłych.

Paw

R E K L A M A

Wiele serc dla jednego serca

Staś Konieckiewicz stał się rozpoznawalny głównie za sprawą Fundacji Serce Dziecka, a ściślej portalu www.siepomaga.pl w różnych środowiskach zaangażowanych w niesienie pomocy potrzebującym, wśród organizatorów i uczestników akcji charytatywnych, w lokalnych mediach.

Poważna, ale niezwykle szczera twarz dziecka i wymowne spojrzenie nie pozostają obojętne dla wrażliwych. I nie chodzi tu o współczucie, lecz o wewnętrzny imperatyw walki o jeszcze jedno serce. Plakatowe zdjęcie Stasia opatrzone napisem „Porusz moje serce" pobudza do działania. Nie zabrakło ludzi dobrej woli. Przeprowadzono szereg udanych akcji charytatywnych, które są dowodem ludzkiej wielkoduszności i utwierdzeniem w przekonaniu, że cokolwiek mamy czynić, czynić powinniśmy dobro.

Sytuacja zdrowotna Stasia Konieckiewicza wymagająca przeprowadzenia operacji korekcji wady serca została nagłośniona i spotkała się z pozytywnym odzewem. Otworzyły się szczere serca dla serca Stasia i udało się przeprowadzić szereg udanych akcji charytatywnych. Zbiórka na portalu Fundacji Siepomaga (https://www.siepomaga pl./operacja -stasia) zakończyła się pomyślnie. Zorganizowano zbiórkę pieniędzy w gołymińskiej parafii, a także w sąsiednich, wśród radnych Rady Gminy Gołymin-Ośrodek i Rady Powiatu w Ciechanowie, w innych gminach i najbliższych miastach. Facebook w dobrym tempie prowadził zbiórkę pieniędzy wśród internautów. „Tygodnik Ciechanowski" zamieścił artykuły-apele, na które zareagowali czytelnicy. Lokalne środowisko także dołączyło do działań pomocowych. Zorganizowano dwa pikniki z różnymi atrakcjami dla ich uczestników, a dochód przeznaczono na szczytny cel – dla serca Stasia.

Zespół Placówek Oświatowych w Gołyminie-Ośrodku również zaangażował się w działania wspierające rodziców chorego dziecka, tym bardziej że Staś Konieckiewicz jest uczniem zerówki. Jednak ze względu na stan zdrowia chłopiec ma indywidualny tok nauczania. Grupa przedszkolaków, do której zapisany jest Staś, często rozmawia o nim, o jego chorym sercu, o jego zainteresowaniach. Chłopcy z drużyny piłkarskiej APN Olimp Ciechanów Oddział Gołymin z przejęciem opowiadali o jego obecności na meczu podczas pikniku charytatywnego. Został bohaterem wydarzenia, ponieważ to on rozpoczął mecz drużyny Olimpu Gołymin kopnięciem piłki na boisko. W nagrodę otrzymał firmowy strój małych piłkarzy, a uczestnicy rozgrywek dostali magnesy z podobizną Stasia.

W ZPO w Gołyminie-Ośrodku 26 września 2019 roku zorganizowano „Dzień dla Stasia". Szkolny Klub Charytatywny przygotował loterię fantową, kiermasz ciast i wystawę uczniowskich prac plastycznych. W tym dniu przeprowadzono także turniej szachowy i rozgrywki sportowe. Wiele emocji wzbudził mecz piłki nożnej między nauczycielami i uczniami. Drużyny chłopców zaciekle broniły swojego pola na boisku. Wszyscy zawodnicy grali z sercem. Wprawdzie wyniki rozgrywek nie satysfakcjonowały zespołów klasowych, ale uczniowie wykazali się sportową postawą. Zwyciężyło dobro. Przekazano wpisowe zawodników i opłaty za wstęp kibiców, którzy gorąco dopingowali grającym. Dodano również dochód z karaoke i warsztatów makijażu dla dziewcząt ze starszych klas. Akcję prowadzono wśród przedszkolaków, uczniów szkoły, rodziców, nauczycieli i pracowników placówki.

Staś Konieckiewicz

Nauczyciele zrezygnowali z kwiatów w Dniu Edukacji Narodowej, a pieniądze samorząd uczniowski przekazał na rzecz Stasia. Miejmy nadzieję, że ten odruch serca jeszcze bardziej wzmocni serce małego ucznia i młodszego kolegi. Wszyscy solidaryzują się z chorym Stasiem, uczniowie z kolegą, a szczególnie ciepło odnosi się do niego grupa przedszkolaków z zerówki. Koleżanki i koledzy chłopca przekazali mu gorące pozdrowienia, życząc szybkiego powrotu do zdrowia i stałego przebywania z rówieśnikami.

Cała społeczność szkolna wykazała się wielkodusznością i ofiarnością. Każdy miał swój udział i wspomógł szczytny cel. Zbiórka pieniędzy na rzecz chorego kolegi okazała się sztuką, ponieważ była przykładem łączącym określone działania w taki sposób, żeby uczynić z nich pożytek. Uznanie i szacunek należą się wszystkim zaangażowanym. Zespół Placówek Oświatowych w Gołyminie-Ośrodku dołożył swoją cząstkę serca, by serce Stasia biło zdrowo, prawidłowo i rytmicznie.

MARIA OSIŃSKA

Fot. Paw

Gabrysia Obojska

Zagrali dla Gabrysi

W Zespole Szkół nr 2 w Płońsku Dzień Edukacji Narodowej miał wyjątkowy charakter, bo uczniowie i nauczyciele rozegrali charytatywny mecz siatkarski, podczas którego zbierane były pieniądze dla Gabrieli Obojskiej, uczennicy klasy III liceum i zawodniczki miejscowego UKS Rutki Płońsk. Gabrysia w poprzednim sezonie ligowym nabawiła się poważnej kontuzji więzadeł krzyżowych, która spowodowała, że musiała nie tylko zawiesić karierę, ale również poddać się rehabilitacji.

- Ten mecz to dla mnie wspaniała niespodzianka. Dziękuję wszystkim, którzy się zaangażowali. Jestem w trakcie rehabilitacji, ale najgorsze mam już za sobą. Wierzę, że w przyszłym roku znów będę mogła zagrać z dziewczynami - powiedziała Gabriela Obojska. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na jej dalsze leczenie.

Paw

eprasa.pl d6a9d71b20

Ciechanowski Powiatowy Dzień Przedsiębiorczości

Nagrody za osiągnięcia w biznesie

W czwartek, 17 października, w Oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze odbył się I Powiatowy Dzień Przedsiębiorczości. Podczas uroczystości starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak i prezes Mazowieckiej Izby Gospodarczej Krzysztof Ostromecki wręczyli nagrody („Bramy Przedsiębiorczości") przedstawicielom firm i osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju przedsiębiorczości w powiecie w ośmiu kategoriach.

- Nie przypadkiem nasze nagrody noszą nazwę „Bram Przedsiębiorczości". Chcemy przez nie podkreślić, że jako samorząd powiatowy jesteśmy szeroko otwarci na współpracę ze środowiskami przedsiębiorców – stwierdziła w okolicznościowym wystąpieniu pani starosta.

Podczas ceremonii wręczania wyróżnień każdy z laureatów został przedstawiony przez dyrektor biura MIG Danutę Drzewiecką.

FOT. K. KOWALSKI

Pamiątkowe zdjęcie przedstawicieli nagrodzonych firm

Przedsiębiorcy z tradycjami

W kategorii „Przedsiębiorca z tradycjami" uhonorowano dwie firmy: Ciechanowską Spółdzielnię Mleczarską i Szkółkę Szmit z Pęchcina.

Ciechanowska Spółdzielnia Mleczarska jest kontynuatorką tradycji pierwszej tego typu spółdzielni, uruchomionej 11 czerwca 1929 r. Początkowo stanowiła ona zrzeszenie wiejskich spółdzielczych śmietanczarni i zatrudniała 15 osób, ale szybko się rozwinęła. Przed wojną w Ciechanowie miała cztery sklepy firmowe zaopatrujące mieszkańców w wysokogatunkowe przetwory mleczarskie, a przerób mleka był rekordowo wysoki, najwyższy w ówczesnym województwie warszawskim. Obecnie spółdzielnia skupuje mleko od prawie 400 producentów.

W imieniu firmy nagrodę odebrały panie Katarzyna Uliczna i Ewelina Różycka-Banachowicz.

Szkółka Szmit w Pęchcinie jest firmą rodzinną o długiej, prawie 40-letniej tradycji. Jej twórcami są Joanna i Bronisław Szmitowie. Obecnie coraz większy wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorstwa mają przedstawiciele młodszego pokolenia: Magdalena i Bronisław Jan. Szkółka produkuje około miliona roślin ozdobnych rocznie, eksportuje je do ponad 20 krajów. Pokazowy ogród znajdujący się na terenie szkółki jest jedną z najpiękniejszych i największych prywatnych kolekcji roślin w Europie.

W imieniu firmy nagrodę odebrali Joanna i Bronisław Szmitowie.

Biznes społecznie odpowiedzialny

W kategorii „Biznes społecznie odpowiedzialny" nagrody przyznane zostały trzem firmom: spółce Cedrob, przedsiębiorstwu Mac Jack Jacek Pietrzak i spółce Metaltech Piasecki.

Jak powiedziała D. Drzewiecka, właściciele **Cedrob S.A.** od 28 lat kierują się mottem: „Kto nie rozwija biznesu, ten go traci". Firma jest europejskim potentatem w produkcji artykułów z mięsa drobiowego. Aktywnie wspiera ochronę środowiska i angażuje się w inicjatywy społeczne. Ze wsparcia firmy skorzystało wiele podmiotów i organizacji działających w sferze kultury, nauki, edukacji, sportu i popularyzacji historii lokalnej.

W imieniu nagrodzonych statuetkę odebrali wiceprezes zarządu Włodzimierz Bartkowski i przewodniczący Rady Nadzorczej Mirosław Koźlakiewicz.

Firma Mac Jack Jacek Pietrzak działa w branży gastronomicznej. Od wielu lat wspiera organizatorów zawodów sportowych, a także różne inicjatywy społeczne, zwłaszcza te mające na celu rozwijanie aktywności kulturalnej i sportowej dzieci i młodzieży.

Nagrodę odebrał Jacek Pietrzak.

Metaltech-Piasecki sp.j. to firma rodzinna działająca na rynkach europejskich w branży metalowej od 1981 r. Specjalizuje się w produkcji m.in. konstrukcji dla budownictwa przemysłowego i konstrukcji drogowo-mostowych. Firma od wielu lat wspiera działalność Polskiego Czerwonego Krzyża. W ostatnich miesiącach przeprowadziła i sfinansowała remont parowozu dawnej kolejki wąskotorowej, który stanął na skwerze przy ulicy Fabrycznej.

Nagrodę odebrali bracia Rafał i Paweł Piaseccy.

Nowe technologie

W kategorii „Nowe technologie" nagrodę otrzymała firma T4B, która rozpoczęła działalność w 2003 r. Od samego początku przełamywała funkcjonujące w branży technologicznej standardy, m.in. stworzyła sieć informatyczną dla Konsulatu RP w Odessie i opracowała programy informatyczne zwiększające bezpieczeństwo granic zewnętrznych Unii Europejskiej.

W imieniu firmy nagrodę odebrał Andrzej Oliński.

Produkt roku

W kategorii „Produkt roku" wyróżniono: Metaltech Piasecki sp.j. za zaprojektowanie i wykonanie platformy garażowej oraz Nalewkarnię Longinus za produkcję nalewki owocowej.

Produkowana przez **Metaltech platforma garażowa** to system, który umożliwia umieszczanie dwóch stanowisk postojowych, a tym samym zaparkowanie - na jeżdżącej jak winda platformie - dwóch pojazdów na jednej powierzchni. Dzięki platformie można umieścić jedno auto nad drugim, zwiększając w ten sposób liczbę miejsc parkingowych.

Nagrodę odebrali bracia Piaseccy.

Nalewkarnia Longinus, która nagrodę otrzymała za **nalewki owocowe,** istnieje od 2008 r. Jest przedsiębiorstwem rodzinnym, które wskrzesza tradycję produkcji oryginalnych nalewek owocowych i ziołowych. Smaczne produkty firmy cieszą się uznaniem smakoszy. Właściciele nieustannie dążą do poszerzenia katalogu oferowanych wyrobów, opracowując na podstawie tradycyjnych przekazów pisemnych lub ustnych nowe receptury i wprowadzając do obrotu kolejne wyroby. Nowością w ofercie roku 2019 jest aromatyczna, ciemnoczerwona nalewka z jagody kamczackiej.

Nagrodę odebrał właściciel firmy Rafał Dziliński.

Firmy wyróżnione przez MIG

MIG wyróżniła trzy firmy, które w maju 1991 r. ją tworzyły i nadal są jej członkami: Oko Andrzej Bayer, Amado Mebel i Alinam.

Firma **Oko Andrzej Bayer** założona została w 1977 r. Jest najstarszą prywatną firmą z branży optyki okularowej w Ciechanowie. Jak można było usłyszeć w uzasadnieniu przyznania nagrody, na przestrzeni tych ponad 40 lat zmieniała się siedziba i oferta firmy, ale „niezmienne pozostały solidność, wysokie kompetencje i życzliwość właściciela oraz wszystkich osób pracujących w zakładzie".

Nagrodę odebrał Andrzej Bayer.

Firma **Amado Mebel** powstała w 1989 r. Zajmuje się projektowaniem oraz produkcją wysokiej klasy mebli na zamówienie. Wyposaża kompleksowo obiekty publiczne i wnętrza mieszkań. Nagrodę odebrał Jerzy Przeorek.

Alinam to przedsiębiorstwo założone przez Alinę Czaplicką. Najpierw zajmowało się produkcją makaronu, potem importem glazury oraz prowadzeniem hurtowni odzieży. W 2009 r. Alina Czaplicka powróciła do Łagun koło Opinogóry, gdzie na terenie rodzinnego siedliska zorganizowała gospodarstwo agroturystyczne. Dziś w Karczmie na Złotym Polu odbywają się dancingi i imprezy okolicznościowe.

Nagrodę odebrała Alina Czaplicka.

Firmy wyróżnione przez starostę

Starosta powiatu ciechanowskiego wyróżniła: Bauer Print Ciechanów, Farbex, Tomax Salon i Wypożyczalnię Narzędzi Krzysztof Pątkowski, spółkę Norcospectra i ZM Matuszewski Zakłady Metalowe.

Drukarnia **Bauer Print Ciechanów** powstała 22 lata temu. Jest drugą co do wielkości drukarnią wklęsłodrukową w Europie Środkowej. Zatrudniając około 500 pracowników, znajduje się w czołówce największych pracodawców powiatu ciechanowskiego.

Nagrodę odebrała Ewa Kosturbała.

Firma Farbex powstała w 1989 roku. Zajmuje się dystrybucją farb, lakierów, glazury, terakoty i materiałów budowlanych. W stu procentach jest własnością polskiego kapitału.

Nagrodę odebrała Aleksandra Goryszewska.

Tomax Salon i Wypożyczalnia Narzędzi Krzysztof Pątkowski powstała przed 18 laty. Jak podkreśliła w uzasadnieniu przyznania nagrody D. Drzewiecka, chętnie dzieli się swoją wiedzą z klientami. Motto firmy brzmi: „To nie więksi pokonują mniejszych, tylko szybsi wolniejszych".

Nagrodę odebrał Krzysztof Pątkowski.

Firma **Norcospectra** jest potentatem w produkcji wyposażeń sklepowych. Swoje wyroby sprzedaje nie tylko w Polsce, ale też za granicą. W tym roku z okazji obchodów 30. rocznicy pierwszych, częściowo wolnych wyborów parlamentarnych wykonała biało-czerwony „okrągły stół" do Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku.

Nagrodę odebrała Beata Dzilińska.

ZM Matuszewski Zakłady Metalowe to nieduże rodzinne przedsiębiorstwo działające w Woli Ostaszewskiej (gm. Sońsk). Na rynku usług konstrukcyjno-budowlanych działa od ponad 40 lat. Początkowo zajmowało się naprawą maszyn rolniczych i wykonywaniem elementów ogrodzeniowych.

Nagrodę odebrał Waldemar Matuszewski.

Kobieta biznesu

W kategorii „Kobieta sukcesu" nagrodzona została Bogusława Mikołajczak.

Jak w krótkiej mowie laudacyjnej powiedziała D. Drzewiecka, **Bogusława Mikołajczak** „jest ciechanowianką z dziada pradziada, przeszła długą i żmudną drogę zawodową, związaną z branżą gastronomiczną. Dzisiaj jej nastrojowy salonik w bursie akademickiej jest ulubionym miejscem różnorodnych spotkań zawodowych i prywatnych". Poza tym jest twórczynią i współwłaścicielką Cafe&Hotel Qbatura, „animatorką wielu wyjątkowych wydarzeń kulturalnych i społecznych".

Ambasadorowie powiatu ciechanowskiego

Tytuły Ambasadorów Powiatu Ciechanowskiego przyznane zostały dwóm wybitnym sportowcom: Szymonowi Kołeckiemu i Przemysławowi Krajewskiemu.

Szymon Kołecki to były reprezentant Polski w podnoszeniu ciężarów. Zdobywca srebrnego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w 2000 roku i złotego medalu na olimpiadzie w Pekinie w 2008 roku. 5-krotny mistrz Europy. Swoją przygodę ze sztangą zakończył w październiku 2012 r. Od wielu lat mieszka w Ciechanowie.

Przemysław Krajewski jest wychowankiem Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Czarni Regimin. Przygodę z piłką ręczną zaczynał pod okiem trenera Jacka Wardy. Jest brązowym medalistą Mistrzostw Świata piłkarzy ręcznych, które odbyły się w 2015 r. w Katarze. W reprezentacji Polski rozegrał ponad 100 meczów, w których zdobył 258 goli.

Podziękowania i koncert Danuty Błażejczyk

W imieniu nagrodzonych organizatorom gali podziękował Mirosław Koźlakiewicz, przewodniczący Rady Nadzorczej Cedrobu.

- Większość nagrodzonych firm to firmy rodzinne. Także nasze przedsiębiorstwo jest w swojej większej części taką właśnie firmą. Nigdy w biznesie byśmy nie zaistnieli, gdyby nie wspierali nas inni ludzie. W naszym przypadku była to między innymi Ewa Gładysz, która przed 30 laty, gdy tworzyliśmy firmę, nas wspierała. Maszyny, które wówczas mieliśmy, nie był najnowocześniejsze. Także warunki, w których pracowały, nie były idealne. Pani Gładysz jako szefowa sanepidu wysyłała kontrole i wydawała nam zalecenia, które egzekwowała. Ale nie zamknęła zakładu. Za to chciałbym podziękować – powiedział M. Koźlakiewicz.

Statuetki wykonał Adrian Krzywkowski z Gąsek. Uroczystość prowadziła Milena Drzewiecka. W części artystycznej wystąpiła Danuta Błażejczyk z Ludowym Zespołem Artystycznym „Ciechanów".

KK

eprasa.pl d6a9d71b20

Firma Rol-Brat powstała w 1982 r. Założyli ją dwaj bracia, Sławomir i Wiesław Załęscy. Choć początki nie były łatwe, poradzili sobie i odnieśli sukces. Ich spółka jest liczącym się w kraju dystrybutorem sprzętu rolniczego.

Rodzinna firma z dużym potencjałem

Bracia Załęscy odnieśli sukces

Na początku prowadzili dwa odrębne podmioty: Sławomir zakład mechaniczno-ślusarski, a Wiesław instalatorski. Gdy postanowili założyć spółkę, ówczesne przepisy wymagały, żeby wspólnicy mieli podobne przygotowanie zawodowe.

- Przeszkód w prowadzeniu prywatnej działalności dawniej było sporo. Tę pokonaliśmy w ten sposób, że Wiesław zdobył dodatkowe uprawnienia ślusarskie. Na początku świadczyliśmy usługi dla ludności związane z branżami instalatorską i ślusarską. Obserwując rynek, zauważyliśmy, że jest ogromne zapotrzebowanie na maszyny rolnicze. W 1985 roku zaczęliśmy więc je produkować i sprzedawać. Na pługi, kultywatory, brony, zbieracze siana i liści buraczanych nie brakowało chętnych. Głównym problemem był jednak ograniczony dostęp do surowców, z których maszyny te były wytwarzane – wspomina Sławomir Załęski.

Przyznaje, że pomysł dotyczący tej branży okazał się trafiony. Nie mieli wtedy dużej konkurencji. Lokalne firmy zajmowały się na ogół jedynie działalnością usługową. Oni zawsze chcieli pójść krok dalej. Aby się rozwijać, rozszerzyli zakres działalności o produkcję składanych pawilonów handlowych dla potrzeb PSS „Społem". Handlowcy korzystali z nich okresowo, od wiosny do jesieni. W zakładzie w Żabinie produkowano także ocynkowane wiadra, metalowe kosze spełniające wymogi bezpieczeństwa przeciwpożarowego i metalowe pojemniki na węgiel.

W 1988 roku ustawa Wilczka zrównała sektor prywatny z państwowym. Niestety przemianom towarzyszył poważny kryzys gospodarczy, który firmom najbardziej dał się we znaki pod koniec lat 80.

Nasz rozmówca opowiada, że po wprowadzeniu gospodarki wolnorynkowej, firmowanej przez Leszka Balcerowicza, wielu odbiorców Rol-Bratu splajtowało. Skutek był taki, że w magazynach spółki zalegał towar, na który nie było chętnych.

- Tak np. metalowe kosze rozdaliśmy szkołom i szpitalom. Źle na tym wyszliśmy, bo znacznie przekroczyliśmy limity związane z darowiznami. Musieliśmy zapłacić spory podatek. Taniej by nas kosztowało, gdybyśmy kosze oddali na złom. Szkoda nam było jednak ich zmarnować – dodaje nasz rozmówca.

Firma przetrwała trudny okres, handlując złomem i świadcząc usługi dla ludności. Szybko okazało się, że na wolnym rynku radzi sobie dużo lepiej niż dawna państwowa spółka zaopatrująca rolników w sprzęt. W ciągu kilku lat Rol-Brat dołączył do grupy największych firm w kraju handlujących sprzętem rolniczym.

Odpowiadając na prośby rolników, poszerzono ofertę o ciągniki Ursus i MTZ. Zwiększono nie tylko asortyment oferowanych maszyn, ale też zasięg prowadzonej działalności.

Obecnie Rol-Brat zatrudnia około 50 osób. Specjalizuje się w dziedzinie sprzedaży ciągników i maszyn rolniczych oraz części zamiennych. Swoją główną siedzibę ma w Żabinie Karniewskim (gm. Karniewo), a poza tym prowadzi oddziały w Przasnyszu (ul. Leszno 46), Węgrowie (ul. T. Kościuszki 100), Bramkach koło Błonia (ul. Łódzka 45), Rzekuniu (ul. Kolonia 16c) i Dalanówku (gm. Płońsk).

Rol-Brat to firma rodzinna. Jej udziałowcami są bracia Załęscy i ich żony, a sporą część załogi stanowią ich bliżsi lub dalsi krewni.

Oferta Rol-Bratu obejmuje sprzęt rolniczy głównie firm zagranicznych, m.in. John Deere, Khun, Vaderstad, Manitou. Sprzedaje też części zamienne i prowadzi fachowy serwis. Rolnicy mogą tu nie tylko kupić potrzebny sprzęt, ale też zamówić usługi polowe, takie jak siew, zbiór zielonki czy wykonanie prac żniwnych.

Spółka dysponuje pełną ofertą dla małych i dużych gospodarstw rolnych, sadowniczych oraz firm komunalnych. Można w niej na miejscu skorzystać z bezpłatnej pomocy przy wypełnianiu wniosków w ramach PROW, sporządzeniu biznesplanu czy wniosków o kredyty preferencyjne.

Wysoka jakość oferowanego sprzętu, atrakcyjne finansowanie, dostępność części zamiennych, doświadczony i fachowy serwis, jak również wysoko wykwalifikowani handlowcy to najważniejsze atuty Rol-Bratu.

- Dzięki tym zaletom zyskaliśmy zaufanie setek wiernych i stałych klientów. Ich satysfakcja oraz lojalność jest dla nas motywacją do nieustannego rozwoju. Zależy nam przede wszystkim na utrzymaniu obsługi na jak najwyższym poziomie – przyznają bracia Załęscy.

Z ich obserwacji rynku wynika, że nowoczesne rolnictwo zmierza do obniżania kosztów, cyfryzacji i monitoringu maszyn, bo już coraz więcej z nich ma systemy pozwalające na samodzielną pracę, korzystające z nawigacji GPS. Niektóre już dziś same wysyłają do serwisu informację, że potrzebna jest pomoc. Właściciele Rol-Bratu starają się podążać za wszelkimi technicznymi nowinkami. Wiedzą bowiem, że to przyszłość naszego rolnictwa.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

eprasa.pl d6a9d71b20

Firma Pol-Agra istnieje od 1993 roku. Jej założycielami są Jan Korneluk i Tadeusz Rzeszowski, którzy wcześniej pracowali w zakładach Ursus w Warszawie. W pewnym momencie postanowili zrezygnować z państwowych posad i rozpoczęli własną działalność gospodarczą. Chcieli od początku do końca mieć realny wpływ na wszystko, co dzieje się w kierowanym przez nich zakładzie. Obydwaj odeszli z pracy, żeby zająć się prywatnym biznesem w dziedzinie, na której świetnie się znali, czyli sprzedażą i serwisowaniem ciągników rolniczych.

Pol-Agra zaufany partner rolników

Firmę Pol-Agra założyli w Płońsku na ul. Sienkiewicza, gdzie istnieje ona do dziś. Kupili jeszcze halę przy ul. Młodzieżowej. Na początku sprzedawali ciągniki Ursusa, już w tamtym okresie wyposażone w kabiny, które produkowano i montowano na miejscu.

Odpowiadając na zapotrzebowanie rynku, Pol-Agra szybko rozszerzyła swoją działalność. Nawiązała współpracę z innymi producentami ciągników i maszyn rolniczych, w tym z podmiotami zagranicznymi. W 2000 roku zaowocowało to m.in. montowaniem w hali przy ul. Sienkiewicza ciągników firmy New Holland.

Oprócz prowadzenia sprzedaży ciągników, kombajnów i innych maszyn rolniczych Pol-Agra zajmuje się również produkcją wysokiej jakości podzespołów. Powstają tu i są montowane instalacje pneumatyczne i tuzy przednie. Jest w tej dziedzinie jednym z liderów w kraju. Na rynki zagraniczne eksportuje części zamienne i maszyny rolnicze polskich producentów, natomiast do Polski sprowadza nowe i używane maszyny komunalne i rolnicze (m.in. ciągniki, kombajny zbożowe, ładowarki rolnicze).

Płońska firma jest autoryzowanym dealerem maszyn rolniczych znanych i cenionych zagranicznych marek, m.in. New Holland, Kverneland, Joskin i Weidemann. W sprzedaży posiada również sprzęt polskich producentów. Prowadzi także wszelkie naprawy, gwarancyjny serwis ciągników rolniczych oraz sprzedaż części zamiennych.

Obecnie Pol-Agra zatrudnia ponad 50 pracowników. Główna siedziba tego nowoczesnego przedsiębiorstwa znajduje się w Płońsku. Tu także są usytuowane jego dwie hale produkcyjne. Ma również filię w Żurominie przy ul. Wyzwolenia, w której prowadzony jest serwis ciągników rolniczych i handel częściami oraz maszynami komunalnymi i rolniczymi.

- Zajmujemy się zabudową kabin, dostosowujemy ciągniki do potrzeb firm komunalnych, produkujemy tuzy do ciągników umożliwiające podczepienie dodatkowych urządzeń. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się nasze pługi śnieżne. Sprzedajemy sprzęt wysokiej klasy, a do tego w pełni bezpieczny, co potwierdzają homologacje – wylicza Tadeusz Rzeszowski.

Przez 26 lat działalności Pol-Agra dała się poznać jako bardzo solidny partner, co docenia kolejne już pokolenie związanych z nią klientów. Dużym atutem firmy jest świetnie przygotowana kadra, która w testach kompetencyjnych wypada lepiej niż większość fachowców z innych europejskich podmiotów w tej branży.

Pol-Agra jest cenionym partnerem handlowym nie tylko na rynku krajowym, ale także zagranicznym, bo od dawna zajmuje się eksportem gotowych maszyn i części zamiennych.

O sukcesach płońskiej spółki świadczą liczne nagrody i wyróżnienia, które zdobyła w różnych konkursach. Dla rolników Pol-Agra to pewny i zaufany partner, oferujący najwyższej klasy sprzęt po konkurencyjnych cenach, a do tego w dogodnym systemie sprzedaży ratalnej.

Od początku swojej działalności płońska spółka stawia na bardzo wysoką jakość świadczonych usług, co doceniają klienci.

eprasa.pl d6a9d71b20

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: 29 października, godz. 14.15 – Gordon i Paddy, o 15.30 – Mój przyjaciel Ufik, o 17.15 – Rambo. Ostatnia krew, o 19 – Ikar. Legenda Mietka Kosza, o 21 – Złe miejsce; 1 listopada – kino nieczynne.

Małe kino „Łydynia": 29 i 31 października, godz. 16 – Gordon i Paddy, o 17.30 – Portret kobiety w ogniu, o 20 – Obywatel Jones.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: od 30 października do 3 listopada (bez 1 listopada): godz. 17 – (Nie)znajomi, o 19 – Mowa ptaków.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 30 i 31 października, godz. 16 Rodzina Addamsów, o 18 – To. Rozdział 2; 2 i 3 listopada, godz. 15 Rodzina Addamsów.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 30 i 31 października, godz. 15.30 i 17.45 – O Yeti!, o 20.00 – Joker.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 30 listopada, godz. 17 – Angry Birds 2. Film, o 19.00 – Piłsudski; od 2 do 4 listopada, godz. 17– Wyprawa Magellana (2 i 3 listopada – dodatkowy seans o 14), o 19 – (Nie)znajomi.

Żuromin, kino „TON", tel. 657 27 99: od 2 do 4 listopada, godz. 17.00 – Był sobie pies 2, o 19.00 – Rambo.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09: 4 listopada, godz. 19.00 – Recital Michała Szpaka.

Kawiarnia Artystyczna: 30 października, godz. 18.00 – Recital „Byle nie o miłości" Michała Wojtusika.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9 do 17. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ), tel. 697 795 818 lub info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18; 2 listopada, godz. 19 – koncert – Strojnowy: „W moim ogrodzie TOUR" Piotra „Struny" Strojnowskiego.

Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85:

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 29 października, godz. 18.30 – transmisja spektaklu „Hamlet" z Benedictem Cumberbatchem;

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62:

Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo".

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8 do 16, po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: 6 listopada, godz. 19.30 – Finał projektu „Tradycje teatralne Pułtuska V".

Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15 do 18. Wystawa stała - „Małe muzeum kina".

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: 31 października, godz. 19.00 – Noc grozy w kinie TON: „Upiorne opowieści po zmroku" oraz „Smętarz dla zwierzaków".

Do 22 listopada trwają zapisy do konkursu „Leśmian dzieciom" dla dzieci w wieku od 6 do 18 lat.

Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat.

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 19 listopada – wystawa malarstwa „Inspiracje lwowskie" prof. Mieczysława Maławskiego.

Galeria „Na pięterku" – do 10 listopada – wystawa prac uczniów Marii Mazanowskiej ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ciechanowie.

PUŁTUSK

Galeria Sztuki „4 Strony Świata", plac Teatralny 4, czynna codziennie (7 dni w tygodniu) w godzinach od 10 do 18.

MUZEA

Muzeum Romantyzmu, Opinogóra, ul. Z. Krasińskiego 9, tel. (23) 671 70 25 lub (23) 671 70 30; ekspozycje muzealne są nieczynne w poniedziałki oraz dni świąteczne: Nowy Rok (1 stycznia), Niedziela Wielkanocna, Boże Ciało, Wszystkich Świętych (1 listopada), Boże Narodzenie (pierwszy dzień świąt); muzeum otwarte: od 1 maja do 31 października w godz. 10.00 do 18.00 oraz od 1 listopada do 30 kwietnia od 8.00 do 16.00. Aktualne wystawy w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze: **Pałacyk neogotycki** – Wystawa stała poświęcona Zygmuntowi Krasińskiemu; **Oficyna muzealna** – Ród Krasińskich; Gabinet Szwoleżerów Gwardii Napoleona I - kolekcja ze zbiorów Agnieszki i Marka Axentowiczów, 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze zbiorów Stanisława Ledóchowskiego i Muzeum Narodowego w Krakowie; **Dwór Krasińskich** – Galeria malarstwa polskiego XIX wieku im. Januarego Suchodolskiego, Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości; **Folwark - Powozownia** – Pojazdy Konne z kolekcji Wojciecha Wałachowskiego i SGGW w Warszawie, Europejskie Tradycje Polowań Konnych; **Oranżeria** – „Oranżeria wczoraj i dziś" wystawa multimedialna. Zwiedzanie kościoła pw. Wniebowzięcia NMP oraz podziemi grobowych Krasińskich z przewodnikiem muzealnym: od wtorku do piątku, o godz. 11.30, 13.30 i 16.00; sobota i niedziela o godz. 14.00, 15.00 i 16.00.

Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Ciechanów, ul. Warszawska 61a, tel. 672 53 46, czynne od lipca do sierpnia w godzinach: 10-18, od września do czerwca w godzinach: 8-16, codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Aktualna wystawa stała: „Utracony świat – ślady rodzin żydowskich w Ciechanowie do 1942 r."; rzeźba ludowa ze zbiorów Heleny i Mariana Przedpełskich; „Dawne rzemiosło wsi mazowieckiej w miniaturze" (z darów Kazimierza Bobińskiego).

Zamek Książąt Mazowieckich – czynny codziennie od 10.00 do 18.00. Fakty i mity ciechanowskiego zamku.

Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie, tel. 671 30 78, czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych od maja do września w godz. 9-17 od października do kwietnia od 8 do 16

Dworek A. Bąkowskiej: wystawy stałe – „Szlachta mazowiecka w malarstwie i wnętrzach", „Malarstwo i rzeźba Józefa Piwowara (1904-1987)"; ekspozycja poświęcona Aleksandrze z Sędzimirów Bąkowskiej (1851-1926).

Krzewnia A. Świętochowskiego: ekspozycja ukazująca oryginalny wystrój wnętrz oraz spuściznę po „Pośle Prawdy" A. Świętochowskim.

Budynki inwentarskie: ekspozycja maszyn i urządzeń rolniczych z przełomu XIX i XX wieku oraz „Pojazdy konne".

Informacje na temat muzeum na stronie http://www.muzeumciechanow.pl

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Maria Szymanowska – maestra zapomniana

Październikowy koncert niedzielny (13 października br.) w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze poświęcono Marii Szymanowskiej – prekursorce muzyki romantycznej w Europie, albowiem rok 2019 to nie tylko Rok Stanisława Moniuszki, ale także mało znanej, a mającej doniosły wpływ na twórczość muzyczną wielu późniejszych kompozytorów Polki.

Maria Szymanowska była jedną z pierwszych kompozytorek w historii kultury europejskiej. Koncertowała w wielu krajach Europy, została nadworną pianistką w Rosji, gdzie prowadziła słynny salon odwiedzany przez przedstawicieli kosmopolitycznej elity stolicy Rosji, wśród których były najwybitniejsze postacie muzyki i literatury, m.in. Puszkin, Glinka, Karamzin, Mickiewicz, Piotr Wiaziemski, Iwan Kryłow, malarze Oleszkiewicz, Orłowski i Wańkowicz. Była także teściową Adama Mickiewicza.

Anna Chmielińska pochodzi z Ciechanowa, naukę gry rozpoczynała w PSM im. S. Moniuszki w Ciechanowie w klasie Tatiany Fedorczuk. Swoje umiejętności doskonaliła na kursach mistrzowskich wybitnych pedagogów, m.in. Wojciecha Świtały, Anny Malikovej, Fumiko Eguchiego, Andrzeja Jasińskiego, Janusza Olejniczaka. W 2018 r. rozpoczęła studia Master Music Performance w Zürcher Hochschule der Künste. Spotkanie o charakterze muzyczno-edukacyjnym poprowadziła Marta Straszyńska - prezes Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków, członkini Zarządu Głównego SPAM.

Kolejny koncert niedzielny odbędzie się 10 listopada 2019 r. o godzinie 15.00. Z uwagi na kończące się obchody odzyskania przez Polskę niepodległości koncert listopadowy będzie największym wydarzeniem muzycznym organizowanym w 2019 r. w Opinogórze. Na scenie wystąpią: orkiestra smyczkowa studentów oraz absolwentów Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie pod batutą Jarosława Praszczałka, na fortepianie usłyszymy dra Wojciecha Świętońskiego. W programie: Stanisław Moniuszko „Scherzo" z Kwartetu smyczkowego d-moll, światowa premiera II Kwintetu fortepianowego Pawła Łukaszewskiego oraz II Koncert fortepianowy f-moll Fryderyka Chopina. **Muz.**

FOT. MICHAŁ KRZYŻANOWSKI

Na scenie wystąpiły: Anna Chmielińska – fortepian, Natalia Maciejewska – skrzypce, Justyna Straszyńska – wiolonczela oraz Marta Straszyńska – prowadzenie

Piotr „Struna" Strojnowski w Ciechanowie

Związany przez wiele lat z Ciechanowem założyciel i pierwszy wokalista legendarnego zespołu Daab odwiedzi nasze miasto ze swoim nowym projektem „Strojnowy".

Piotr „Struna" Strojnowski urodził się w 1958 r. w Warszawie. W 1982 r. wspólnie z Dariuszem Gierszewskim i Arturem Miłoszewskim założył zespół Daab, którego został pierwszym wokalistą i liderem. Wymyślił hasło „Muzyka Serc", które towarzyszy zespołowi do dzisiaj. Napisał wszystkie teksty na pierwszą płytę zespołu. Jest współkompozytorem i autorem tekstów kultowych przebojów: „W moim ogrodzie", „Fala ludzkich serc", „Zakamarki moich dusz", „Serce jak ogień" i innych.W 1985 r. w trakcie tournee po Europie ze względu na atmosferę „Struna" zdecydował się na odejście z zespołu. Przed ostatnim koncertem w Amsterdamie poinformował kolegów o swojej decyzji i był to jego ostatni koncert z zespołem Daab.

Przez 30 lat Piotr nie zajmował się muzyką. Przeprowadził się do Ciechanowa, gdzie oddał się pracy jako złotnik, a później po wyjściu z własnych zawirowań został terapeutą uzależnień, czym z sukcesami zajmuje się do dzisiaj. W tym okresie Piotr nie był zupełnie bierny artystycznie, ponieważ cały czas pisał teksty i komponował muzykę.

W 2015 jego drogi splotły się z producentami Grzegorzem Rytką i Michałem Mareckim i postanowili powołać do życia zespół „Strojnowy". Od tego czasu rozpoczęły się prace nad płytą „Wolność serc" bazującej na tekstach Piotrka i wspólnych kompozycjach. Równocześnie do zespołu dołączyli muzycy, którzy mają swój udział w tworzeniu polskiej sceny reggae.

Muzyczna bezpretensjonalność oraz teksty Piotra wypełniają niszę w liryce polskiej muzyki, w której tak niewiele słyszy się komentarzy czasów współczesnych. Śpiewa również o miłości w sposób bardziej wyrafinowany niż standardowy poziom polskiej piosenki. Na set listę koncertową składają się nowe utwory zespołu uzupełnione utworami Piotrka z dawnych lat.

„Struna" chętnie odwiedza miasto, z którym był związany przez wiele lat. Był gościem niezwykle ciekawego „Spotkania z kulturą" organizowanego wspólnie przez Urząd Miasta i Fabrykę Kultury Zgrzyt.

Listopadowy koncert będzie okazją do spotkania znajomych, przyjaciół, a przede wszystkim do zaprezentowania ciechanowskiej publiczności swojej nowej muzyki. Bilety na koncert można kupić w Fabryce Kultury Zgrzyt oraz na stronie www.zgrzyt.info.

eprasa.pl d6a9d71b20

Jak czuć scenę, dobrze zagrać i wygrać, czyli…

Włożyć kogoś w dobre buty

Rozmowa z Edytą Bojkowską-Kolak, wieloletnią instruktorką ds. teatru, reżyserka w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie. Od sześciu lat prowadzi Teatr Klapsik, który pod koniec września spektaklem „My, dzieci Ireny Sendlerowej" zdobył główną nagrodę w Konkursie Teatralnym „Młodzi dla historii" w Gdyni.

FOT. EDYTA BOJKOWSKA-KOLAK

Edyta Bojkowska–Kolak (na dole z nagrodą) ze swoimi aktorami podczas konkursu w Gdyni

*** Zanim porozmawiamy o konkursach i sukcesach, chciałabym zapytać o początki Teatru Klapsik. Kiedy to wszystko się zaczęło?**

– Nasza historia zaczęła się sześć lat temu. Przez ten czas wystawiliśmy kilka spektakli, które były bardzo dobrze przyjęte przez publiczność. Teatr jest podzielony na dwie grupy: starszą, która zdążyła już dorosnąć przez lata naszej współpracy oraz młodszą, działającą od dwóch lat. Dzieci z młodszej grupy to wiele ciekawych osobowości i świetnie zapowiadających się aktorów. W każdym zespole pod moją opieką jest piętnaście dzieciaków. Spotykamy się dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i w środy.

*** Jak pracować z młodymi ludźmi?**

– Zawsze staram się ich słuchać. Kiedy przynoszę scenariusz, czytamy go, a następnie rozmawiamy o nim. Czy im się to podoba, czy oni to czują, czy podołają. Bo wkładanie kogoś w buty, które nie są wygodne, nie jest dobre. Czasami proponuję różne wariaty i możliwości, ale zazwyczaj decydujący głos należy do dzieciaków, bo to one muszą wejść w role. Staram się, żeby to wszystko razem miało wartość, poziom. Bardzo dużo pracujemy metodą etiud, która otwiera aktora, pobudza wyobraźnię i szczególnie pozwala mu na pracowanie nad improwizacją. Dzięki temu postać może pojawić się błyskawicznie w głowie aktora.

*** Jak wyglądała praca nad przedstawieniem „My, dzieci Ireny Sendlerowej"?**

– Nie było łatwo. Wchodzenie w trudne i głębokie emocje, szczególnie dla małych dzieci, nie jest proste. Przy pomocy technik dramy udało się uruchomić możliwość wejścia w odpowiednie emocje. Bo jeśli emocje nie są pokazane prawdziwie, to widz nie będzie w stanie na nie zareagować. Najlepszym przykładem i dowodem na prawdziwość i siłę tych emocji podczas spektaklu jest wzruszenie wśród widzów, a w szczególności wśród młodzieży i dzieci. Jest to poruszające, jak bardzo spektakl oddziałuje zarówno na dorosłych, jak i na dzieci.

*** Przedstawienie miało premierę w marcu. Do dziś zdobyło wiele nagród i wyróżnień.**

– Zakwalifikowaliśmy się do 40. Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Młodych Dziatwa 2019 w Łodzi. Tam dostaliśmy trzy nagrody: grupową oraz dwie indywidualne dla Amelki Komorskiej i Jakuba Jeskie. Zostaliśmy też nagrodzeni owacją na stojąco przez pozostałych aktorów. Braliśmy także udział w 19. Mazowieckim Festiwalu Teatrów Amatorskich w Siedlcach, gdzie zdobyliśmy trzecią nagrodę.

*** Ostatnio zdobyliście główną nagrodę w Konkursie Teatralnym „Młodzi dla historii" w Gdyni. Co na to wpłynęło?**

– Udało się nam zdobyć nagrodę główną, ale już sam występ na takiej scenie i przejście przez eliminacje jest dużym wyróżnieniem. Na koniec dzieciaki wychodziły kilkakrotnie, bo były nagradzane długimi brawami. Teatr Klapsik to grupa, która potrafi znakomicie ze sobą współpracować. Dzieci dużo wiedzą na temat teatru. W Gdyni odbywał się też casting do nowego filmu Kazimierza Tarnasa („Panna z mokrą głową", „Szatan z 7 klasy", „Awantura o Basię"). Pierwsza była improwizacja. Kiedy patrzyłam na swoje dzieciaki, widziałam, że naprawdę radzą sobie rewelacyjnie. Dzięki naszym ćwiczeniom, o których mówiłam wcześniej, były dobrze przygotowane i byłam z nich bardzo dumna.

*** Jakie są plany Teatru Klapsik na najbliższy okres?**

– Podczas pobytu w Gdyni dostaliśmy zaproszenia do Niemiec, co jest teraz dla nas bardzo ważną sprawą. Zaprosiła nas tamtejsza Polonia, która chciałaby zobaczyć nasz spektakl u siebie. Wiąże się z tym wiele pracy technicznej związanej z tłumaczeniem. Teraz przygotowujemy się do dwóch przedstawień dla szkół, które nie widziały „My, dzieci Ireny Sendlerowej". Ciężko pracujemy, ale ten wysiłek się opłaca.

Rozmawiała NATALIA MIESZKOWSKA

Muzeum Romantyzmu wśród wyróżnionych

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze po raz kolejny zostało wyróżnione za swoją działalność edukacyjną.

W 13. edycji konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba" o nagrody i wyróżnienia ubiegało się aż 110 imprez muzealnych. Doceniony został projekt opinogórskiego muzeum „Jednodniowe pobyty edukacyjne", rywalizujący z wydarzeniami organizowanymi m.in. przez duże muzea, jak Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie czy Państwowe Muzeum Etnograficzne.

W ramach projektu organizowano zajęcia w całym zespole pałacowo-parkowym. Odbywały się zajęcia o malarstwie, lekcje przy zabytkowym fortepianie, warsztaty kreatywne, wykorzystywano zasoby Oranżerii, gdzie prowadzono lekcje muzealne o zwyczajach, ubiorach z epoki, heraldyce oraz cykl zajęć inspirowany podróżami Zygmunta Krasińskiego. W neogotyckim pałacyku prowadzono lekcje muzealne i zajęcia o architekturze neogotyckiej, a także o zabytkowych instrumentach. Połączono też poznawanie ekspozycji z edukacją ekologiczną - w Folwarku odbywały się zajęcia plenerowe oraz lekcje w ptaszarni i ćwiczenia z hipoterapii. Organizowanie zajęć edukacyjnych w 2018 r. poprzedzone zostało otwarciem nowej wystawy multimedialnej w Oranżerii, którą mogły zwiedzać także osoby niepełnosprawne. Dla szkół i przedszkoli przygotowano pakiety całodziennych wycieczek w ramach jednodniowych pobytów edukacyjnych, włącznie z posiłkami dla ich uczestników we własnych zakładach gastronomicznych. **Red**

Wyróżnienie odbierają przedstawiciele opinogórskiego Muzeum Romantyzmu

Słówkiem i węglem...

(Nie)potrzebny naddatek

Dzisiaj wszyscy chcą mówić i pisać, coraz mniej jest natomiast tych, którzy chcą słuchać, a zwłaszcza czytać. Tak się porobiło w naszych czasach, że zadziwiająco dużo mamy nadawców, a coraz mniej odbiorców komunikatów wysyłanych w przestrzeń. A jeśli ktoś zaczyna mówić – zwykle mówi zbyt dużo.

Nieprawda, ktoś powie… No to włączmy jakiekolwiek medium. Najgorszą rzeczą w radiu czy telewizji jest cisza. Dlatego trzeba ją nieustannie czymś zapychać. Oczywiście w telewizji potrzebny jest także obraz, ale umówmy się: przedstawianie jedynie obrazków dzisiaj już nie porusza tłumów. Era niemych filmów dawno przeminęła. Potrzebujemy dźwięku. Całej kakofonii dźwięków. A najlepiej, jeśli będzie się to układać w sensowną całość. Czyli słowa, zdania i teksty. Sensowność przy tym oznacza gramatyczną i logiczną poprawność. Niekoniecznie jednak będzie to odnosiło się to sensu intencyjnego takiej wypowiedzi.

Niestety – mówimy i piszemy za dużo. Zalewamy świat słowami, nie dbając o to, czy ktoś nas słucha, czy ktoś nas czyta. Zbyt mało słów oznaczać może np. konieczność wykonania dodatkowych operacji mentalnych, takich choćby jak łączenie sensów w większe całostki, wnioskowanie, wyodrębnianie sensów podskórnych, metaforycznych, czasami trudniej uchwytnych. Toteż mówimy. Dużo i chętnie. Często jednak bez sensu.

Przykładem takiego działania są **pleonazmy** i **tautologie**. Czyli masło maślane – w dużym skrócie mówiąc. Pleonazmy są strukturami, w których jedno słowo jest tak pojemne znaczeniowo, że nie trzeba dołączać do niego już nic innego. I tak wszystko powinno być jasne. A jednak z różnych powodów to czynimy. Tautologie z kolei to sposoby na ubarwienie jakiejś wypowiedzi drogą zestawiania ze sobą słów rodzimych i obcych – o niemal identycznym znaczeniu.

Przykładem pierwszej z tych struktur są choćby wyrażenia ***akwen wodny*** albo ***przychylna aprobata***. Akwen w języku polskim oznacza tyle co zbiornik wodny. Zatem mówienie o akwenie wodnym oznacza tyle co mówienie o „zbiorniku wodnym wodnym". Podobnie jest z drugim przykładem – *aprobata* oznacza przychylność wobec kogoś czy czegoś. Nie potrzebujemy więc żadnego oznaczenia więcej. Tautologią natomiast jest zestawienie typu ***geneza i pochodzenie***. Pierwszy leksem w tym wyrażeniu ma obcą proweniencję. Drugi – to wyraz rodzimy. To wyrazy bliskoznaczne, jeśli jednak ktoś nie zna dokładnego znaczenia wyrazu obcego, może chcieć „zdefiniować" go przez dodanie leksemu rodzimego, lepiej rozumianego. I w gruncie rzeczy powielić jego znaczenie.

Posługiwanie się pleonazmami i tautologiami jest wyrazem niedostatecznego opanowania zasad językowych, a zwłaszcza rozumienia słów z naszego zasobu leksykalnego. Zatem używanie określeń typu: ***okres czasu, wzajemna współpraca, celnie trafić*** itd. wskazuje, że autor tych słów lubuje się w rozciąganiu treści, która może być wyrażona mniejszą liczbą słów.

I faktycznie, pleonazmy i tautologie występują wtedy, kiedy nadawcy muszą mówić dużo i kwieciście. Słyszymy więc m.in. o tym, że współpracę trzeba ***dalej kontynuować***, że ktoś swoją wypowiedź ***ściśle sprecyzował***, że smak potrawy był ***jedyny i niepowtarzalny,*** a ktoś inny zdecydował się z kolei na ***praktyczne działanie***. Szkoda, bo za każdym razem można byłoby oddać to prostszymi formułami, pozbawionymi leksemów oznaczających niemal to samo.

Okazuje się jednak, że niekiedy pleonazmy czy tautologie mogą istnieć w języku i są wręcz pożądaną strukturą gramatyczną bądź leksykalną. Weźmy choćby taki przykład, jak frazeologizmy: ***słyszałem na własne uszy, widziałem na własne oczy***. Na czyjeś uszy nikt nie może słyszeć, podobnie jak widzieć nie może nikt na obce oczy. A jednak struktury: ****widziałem na oczy, *słyszałem na uszy*** – nie mogą zostać uznane za poprawne. Są zbyt ubogie w leksykę – nawet jeśli powielamy treść w kolejnych słowach.

Podobnie też nie rażą nikogo sformułowania: ***młody chłopak, młoda dziewczyna***. A tymczasem w definicji słownikowej wyrażenia dziewczyna jest element semantyczny młodości (w „Uniwersalnym słowniku języka polskiego" wprost jest napisane: dziewczyna = 'młoda kobieta'). Zatem są takie konstrukcje pleonastyczne czy tautologiczne, które nie będą raziły albo wręcz są wymogiem gramatyczno-leksykalnym.

W puencie mogę więc powiedzieć, że powielanie treści w wielu wypowiedziach jest rażące i takie wybryki powinno się tępić. Ale nie możemy potępiać w czambuł każdej takiej wypowiedzi i jej autora. Nie zawsze bowiem ten nadmiar jest wynikiem indolencji nadawcy. A naddatek jest gramatycznie niezbędny.

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzemik@wp.pl

eprasa.pl d6a9d71b20

MEDYCYNA DALEKIEGO WSCHODU!

REKLAMA

Buddyjska metoda rewolucją w walce z nieustającym bólem

Pan Dariusz (l. 68) z Mrągowa nie był zachwycony, gdy syn dał mu neorefleksyjne wkłady, które miały pomóc mu w złagodzeniu bólu zwyrodnieniowych stawów. Wyśmiał je i nie chciał ich nosić – wszystko zmieniło się, gdy przez ból nie mógł samodzielne pójść do toalety...

Pan Dariusz szybko pożałował, że zakpił z pomysłu syna, ponieważ ku jego zdziwieniu **ból minął natychmiastowo i bezpowrotnie!**

„Wezmę pożyczkę, oddam wszystkie oszczędności, by pozbyć się tych ciągłych katuszy! Przepisywano mi już różne maści, tabletki i plastry, wszystko na nic… Od syna otrzymałem dwie pary neorefleksyjnych wkładów wykonanych z indyjskiego neodymium **(magnesy działające 20 razy silniej, niż popularne leki przeciwbólowe).** Od początku zastanawiałem się, czy to naprawdę może działać? Czego bym nie próbował, nic nie pomagało. „Ty stary głupku! Nie bądź naiwny! W co Ty próbujesz uwierzyć?! – pomyślałem, pukając się w głowę.

Przez ten diabelski ból doszło do tego, że żona musiała mi pomagać zakładać kapcie. Było naprawdę źle, nie miałem wyboru i zdesperowany musiałem spróbować.

Na wypadek, gdyby nie zadziałały, postanowiłem nosić wkłady po domu. Nie chciałem ryzykować, że ból sparaliżuje mnie na ulicy i znajdę się w potrzasku. Na co dzień wspomagam się kulą do chodzenia, często z bólu uginają się pode mną kolana i zdarza mi się upaść. Od kiedy włożyłem wkłady w kapcie, upłynęły trzy godziny. Wybiła dwunasta, to czas, by napić się kawy i rozwiązać krzyżówkę, taki mały rytuał. Poszedłem do kuchni, by wstawić wodę na kawę. Przechadzając się po niej, zorientowałem się, że kulę zostawiłem obok telewizora. Do kuchni muszę zejść po schodach, a dotarłem tam bez jej pomocy. Nie mogłem w to uwierzyć, bo od 10 lat nie opuszczałem jej na krok! To niesamowite, ale bez bólu doszedłem tam o własnych siłach! Dawno nie byłem w takim szoku! Zadzwoniłem do syna i powiedziałem – nie wiem, coś Ty mi dał, ale nie oddam tego cuda nikomu!" – wspomina podekscytowany Pan Dariusz.

Tajemnica pradawnej metody

Akupresura znana jest od wieków. Technika ta rozwijała się w klasztorze Shaolin, gdzie mnisi wykorzystując medycynę naturalną, opracowali mechanizm refleksologii. Uciskając odpowiednie fragmenty na stopie, mózg ludzki otrzymuje precyzyjną informację o lokalizacji wszelkiego rodzaju bólu, nie tylko kolan. **Pobudzając receptory, powoduje rozszerzenie naczyń krwionośnych na skórze, dzięki czemu dociera do nich większa ilość tlenu i substancji odżywczo-regeneracyjnych. Zmniejsza się napięcie mięśni, co niszczy dolegliwości, doszczętnie usuwając ból.**

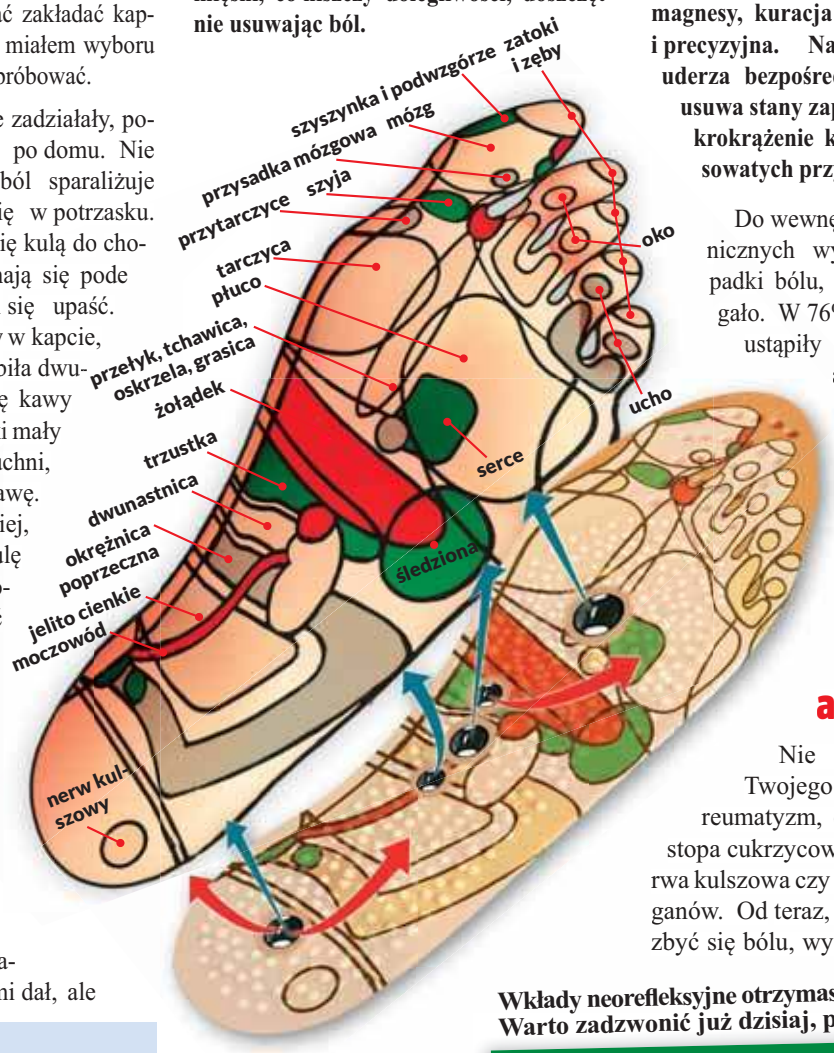

Ogromną zaletą neorefleksyjnych wkładów jest potwierdzona badaniami, skuteczność walki z każdym rodzajem bólu lub schorzenia. **To, czy bolą Cię kolana, biodra, kręgosłup, żołądek, wątroba, masz migrenę, niestrawność, czy zapalenie pęcherza nie ma znaczenia! Stymulując zakończenia nerwowe stopy, blokujemy przyczynę bólu, wyciszając jego impulsy i poprawiając pracę każdego organu!**

Specjalista do spraw refleksologii Yao Masuko, twórca wkładek wyjaśnia: „Przez tysiące lat refleksologia ograniczała się do technik manualnych. Do dziś tradycjonaliści robią to za pomocą dłoni, jednak po pierwsze – trzeba dokładnie znać mapę ciała, czego specjaliści uczą się przez lata, a po drugie – wymaga to specjalnych zdolności manualnych. Skonstruowałem te wkłady, by dać szansę pozbyć się bólu osobom, które nie mają możliwości wizyty u specjalisty (refleksologa bólu). **Poprzez wbudowane we wkłady magnesy, kuracja jest niezwykle szybka i precyzyjna. Nano-pole magnetyczne uderza bezpośrednio w obolałe tkanki, usuwa stany zapalne, a pobudzając mikrokrążenie krwi w naczyniach włosowatych przyspiesza gojenie się ran.**

Do wewnętrznych testów klinicznych wybraliśmy różne przypadki bólu, na które nic nie pomagało. W 76% przypadków objawy ustąpiły już pierwszego dnia, a **po tygodniu 97% badanych przestało odczuwać całkowicie każdy rodzaj bólu, bez względu na jego lokalizację.**

Wkładasz i po bólu ani śladu!

Nie ważne, czy sprawcą Twojego bólu jest artretyzm, reumatyzm, chroniczny ból głowy, stopa cukrzycowa, powypadkowy uraz, rwa kulszowa czy schorzenie innego z organów. Od teraz, by raz na zawsze pozbyć się bólu, wystarczy umieścić wkłady neorefleksyjne w butach i regularnie w nich chodzić. Połączenie odpowiednio dobranej, bezpiecznej siły nanoimpulsów i refleksologii pozwala nieprzerwanie korzystać z przeciwbólowej kuracji Yao Masuko, w domu, pracy, czy stojąc na mszy w kościele, przeciwdziałając ponad 40 przyczynom bólu.

„Wstąpiło we mnie nowe życie!"

„Bóle dokuczały mi już praktycznie w każdym kawałeczku ciała. Pigułki przeciwbólowe przestały na mnie działać, a leczenie kosztowało majątek. Powoli traciłam nadzieję... Gdyby nie te niepozorne wkłady, chyba zabiłby mnie ten wyniszczający ból! Na szczęście zadziałały naprawdę rewelacyjnie! Z racji stadium moich dolegliwości i zaawansowanego wieku polecono mi, abym kupiła dwie pary mocniejszej wersji wkładek o mocy 4000 GS. Zapłaciłam trochę więcej, ale absolutnie nie żałuję. Wzięłam też kolejną parę dla męża ze względu na dokuczające mu coraz mocniej bóle kręgosłupa. Dlatego otrzymałam w prezencie czwartą parę wkładek, które są lepiej wyprofilowane i przez to bardziej odpowiednie do stosowania w eleganckim obuwiu. Znowu poruszam się normalnie, a po cierpieniu przez zniszczone latami pracy kolana, mięśnie, biodra, dzisiaj nie ma dosłownie ani śladu! Wszelkiego rodzaju bóle całkowicie odeszły w zapomnienie, a „uroki" starości chyba w końcu odesłałam na bezterminowy urlop!"

Halina C. (71 l.) z Polanicy-Zdrój

UWAGA! Neorefleksyjne wkłady wielokrotnego użytku **utrzymują właściwości przeciwbólowe aż 60 lat** – gdy ból minie, zachowaj wkłady, by użyć ich ponownie na wypadek, gdyby dopadł Cię ból innego rodzaju. To bez znaczenia, czy zaboli Cię głowa, plecy, barki, wątroba czy skronie – przekonała się o tym jako jedna z pierwszych Pani Halina z Polanicy-Zdrój.

Wkłady neorefleksyjne zawierają magnesy wielokrotnego użytku, o mocy
970 Gaussów.
Umieszczasz je w butach i zapominasz o bólu.
Idealne do każdego rodzaju obuwia.

Wkłady neorefleksyjne otrzymasz wyłącznie w telefonicznej sprzedaży Klubu Seniora. Warto zadzwonić już dzisiaj, ponieważ pierwsze 120 osób otrzyma specjalną zniżkę.

72% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB!

TYLKO do 7 listopada 72% taniej!

Pierwsze 120 osób, które zadzwoni do 7 listopada 2019 r., **dostanie 72% zniżki!** Otrzymasz wówczas przeciwbólowe wkłady neorefleksyjne o mocy 970Gs, wspomagające eliminowanie chronicznego bólu, tylko za ~~317~~ zł **87 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 38 06

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

eprasa.pl d6a9d71b20

Zdobywają korony polskich gór

Niepełnosprawni w drodze na szczyt

To jest pierwszy tego typu projekt w Polsce. W ramach autorskiej akcji „28 marzeń. Niepełnosprawni w drodze na szczyt" dziewięciu wychowanków Os?rodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Działdowie wraz z opiekunami zdobywają polskie góry. Towarzyszą im znani sportowcy i aktorzy. Zwieńczeniem ma być wejście na Rysy.

Radość po wejściu na szczyt

Korona Gór Polski - to pojęcie powstało w 1997 roku, a składa się na nie 28 najwyższych szczytów wszystkich pasm górskich naszego kraju. Na pomysł ich zdobycia wpadł Roman Jankowski, instruktor OREW w Działdowie. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że zachęcił do udziału w tym projekcie 9 swoich wychowanków – osoby niepełnosprawne intelektualnie w stopniu umiarkowanym, a ponadto ze sprzężeniami, takimi jak niepełnosprawność ruchowa, słabe widzenie czy autyzm. Do pomysłu przyłączyło się jeszcze 6 opiekunów i tak zaczął powstawać projekt „28 marzeń. Niepełnosprawni w drodze na szczyt". Później przyszedł czas na jego realizację. Jak wiadomo, takie przedsięwzięcie nie jest łatwe – chociażby ze względu na zabezpieczenie finansowe. Pomysłodawca projektu był jednak zdeterminowany. Rozesłał w świat wiadomości z prośbą o wsparcie finansowe i rzeczowe wypraw. Jedna z nich trafiła do Małgorzaty Ziemby i Grzegorza Mikuły – menadżerów m.in. legendy narciarstwa Justyny Kowalczyk. Jak sami mówią, nie zignorowali apelu. - Pomyśleliśmy o ośrodku położonym gdzieś między Warszawą a Gdańskiem, o marzeniach młodych ludzi i gasnącej z dnia na dzień nadziei na ich spełnienie. I powiedzieliśmy sobie, że zrobimy wszystko, aby odmienić ten stan. To była potrzeba chwili i serca. Tak wspólnym siłami, przy udziale ludzi dobrej woli i firm, powstaje ten wyjątkowy projekt. To ogromne wyzwanie, ale i wielka przygoda, a pokonywanie kolejnych przeszkód i poznawanie nowych ludzi daje niesamowitą satysfakcję – wspominają. Czasami jedna wiadomość potrafi poruszyć lawinę pozytywnych zdarzeń i tak się właśnie stało w tym przypadku.

Cztery wyprawy

W realizację projektu oraz jego upublicznienie włączyły się osoby prywatne, firmy, grupy, instytucje, organizacje pozarządowe, którym nie był obojętny los osób niepełnosprawnych. Marcin, Paweł, Kacper, Dominika, Dorota, Patrycja, Agata, Wojtek i Krzysztof – bo takie mają imiona działdowscy bohaterowie, dzięki pomocy wielu ludzi mogli zacząć realizować swoje wspólne marzenie. Zdobywanie 28 szczytów podzielono na 4 wyprawy. Dwie z nich już się odbyły – jedna w sierpniu, druga w październiku. Przez 7 tygodni działdowianie zdobyli 16 szczytów w południowo-zachodniej części Polski, m.in. Biskupią Kopę (Góry Opawskie), Orlicę (Góry Orlickie), Waligórę (Góry Wałbrzyskie), Rudawiec (Góry Bialskie), Szczeliniec Wielki (Góry Stołowe), Wielką Sowę (Góry Sowie), Śnieżnik (Masyw Śnieżnika), Wysoką Kopę (Góry Izerskie) i Śnieżkę (Karkonosze). Przed nimi kolejne dwie wyprawy, a 12 szczytów do zdobycia rozsianych jest w południowo-wschodniej i centralnej części Polski. Punktem kulminacyjnym będzie wejście na dach Polski – Rysy. Całość tego przedsięwzięcia zwieńczyć ma spotkanie w Zakopanem, w czasie którego, w obecności uczestników, ambasadorów, sponsorów i partnerów, podsumowana zostanie ta inicjatywa.

Wspierają ich znani Polacy

W czasie wypraw drużynie z Działdowa towarzyszyli i towarzyszyć będą ambasadorowie projektu, którzy na tych trudnych trasach służyli młodzieży wsparciem zarówno w formie duchowej, jak i dosłownie pomagali im pokonywać różne przeciwności. Podczas pierwszych wypraw byli wśród nich między innymi: aktor Piotr Zelt, biegaczka górska Magdalena Kozielska, Jerzy Siłuch z Klubu Zdobywców Korony Gór Polskich, Jerzy Płonka, grupa ambasadorów Santander Consumer Banku – sponsora drugiej wyprawy, przedstawicie Grupy Capital Park, czyli sponsora pierwszej z wypraw oraz reprezentanci Salewy, która ubiera uczestników projektu. W czasie planowania wypraw, a przede wszystkim już na szlakach nieoceniona okazała się pomoc przyjaciół z Fundacji GOPR. - To było dla mnie bardzo fajne przeżycie. Niesamowita przygoda. To wspaniałe, że ta ekipa dostała szansę, by podjąć takie wyzwanie. Niezwykły szacunek należy się opiekunom, którzy tak znakomicie znają każdego ze swoich podopiecznych – opowiada o wyprawie Piotr Zelt. W kolejnych edycjach działdowian wspierać mają m.in. Justyna Kowalczyk i aktorka Joanna Jabłczyńska.

W październikowej wyprawie przeszkadzał m.in. leżący śnieg

W jednej z wypraw udział wziął aktor Piotr Zel

Wzajemna pomoc to podstawa

Wyjść naprzeciw marzeniom i potrzebom

Zamysłem inicjatywy jest pokazanie społeczeństwu, że osoby z niepełnosprawnością są integralną jego częścią. - Oni istnieją i chcą istnieć na równi z jego „zdrową" częścią. Projekt ten ma za zadanie aktywizowanie osób z niepełnosprawnością oraz pokazanie, że takie osoby, jak podopieczni placówki, potrafią i chcą być aktywne. Projekt ten wychodzi także naprzeciw marzeniom i potrzebom osób niepełnosprawnych intelektualnie, które chcą poznawać świat, a poznając go uczyć się, zapamiętywać, komunikować się z nim, budować własne o nim wyobrażenie, dzielić się nim z innymi, by budować poczucie własnej wartości – mówią organizatorzy. - W zastanej rzeczywistości osoby z niepełnosprawnością intelektualną są zepchnięte na margines społeczeństwa. Jeżeli nie mają odpowiedniej motywacji i wsparcia do działania, zamykają się w czterech ścianach domu czy ośrodka, do którego uczęszczają – dodają.

Organizatorzy zapraszają do wspólnej wędrówki

Nadchodzi zima, więc teraz uczestnicy wypraw będą się przygotowywali do drugiej części zmagań. Na górskie szlaki powrócą w kwietniu, a wtedy ich celem staną się m.in. Radzijowa, Turbacz czy Mogielnica. Miesiąc później zaatakują najwyższy polski szczyt. Przygotowania oraz przebieg zaplanowanych wypraw można śledzić na Facebooku. Organizatorzy projektu zapraszają do współpracy. - Zwracamy się do wszystkich ludzi o dobrych i otwartych sercach o wsparcie tej inicjatywy oraz rozpowszechnianie jej idei. Chcemy w ten sposób dotrzeć z jego przesłaniem do jak najszerszego grona odbiorców, by zintensyfikować mówienie i działanie na rzecz niepełnosprawnych. Jeśli pośród was, drodzy przyjaciele, znajdą się chętni do wspólnego wędrowania po górskich szlakach bądź udzielenia wsparcia tej społecznej inicjatywie, to prosimy o kontakt – mówią. Dane kontaktowe można znaleźć na stronie internetowej www.28marzen.pl.

Chcą dołączyć do klubu

Korona Gór Polski ustanowiona została w 1997 roku, a tworzy ją 28 najwyższych szczytów wszystkich pasm górskich naszego kraju. Aby zostać jej zdobywcą, trzeba siłą własnych mięśni pokonać wysokość ponad 30 tysięcy metrów n.p.m. Chętni do podjęcia tego wyzwania powołali 13 grudnia 1997 r. Klub Zdobywców Korony Gór Polski, do którego należy już ponad 30 tysięcy miłośników gór. Spośród nich mianem zdobywcy szczyci się ponad 1600 osób. Klub zrzesza nie tylko rodaków z kraju, ale i mieszkańców kilku państw europejskich, a nawet dalekiej Syberii. Trzymamy kciuki, żeby w maju dołączyli do nich także dzielni działdowianie.

PP

FOT. JAKUB GRYGIEL

eprasa.pl d6a9d71b20

Powiat ciechanowski

3 listopada 2018 r. zmarł **Andrzej Wasilewski**, wieloletni pielęgniarz oddziałowy oddziału psychiatrycznego Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. Pochodził z Przyborowic Górnych w gminie Załuski (powiat płoński). Miał 54 lata.

22 grudnia zmarł znany ciechanowski zegarmistrz **Stefan Ostromecki**. Urodził się i mieszkał w Ciechanowie. Średnią szkołę zegarmistrzowską ukończył w Warszawie. Terminował w słynnym zakładzie Mellerowicza. Przez prawie 60 lat w rodzinnym mieście (przy ul. Warszawskiej) prowadził zakład zegarmistrzowski. Miał 89 lat.

25 grudnia w Woli Kiełpińskiej zmarł **ks. Mieczysław Zdanowski**. W latach 1977-1981 był proboszczem parafii pod wezwaniem św. Zygmunta w Opinogórze. W latach 1986-2009 pełnił posługę duszpasterską w parafii Zegrze. Od 2009 r. przebywał na emeryturze. W 1997 r. otrzymał tytuł kanonika Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej. Miał 82 lata.

2 stycznia 2019 r. zmarł **Marek Skwarski**, wieloletni nauczyciel matematyki w Zespole Szkół nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie. Był działaczem ciechanowskich struktur SLD. W latach 1994–1998 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Ciechanowa. Miał 62 lata.

18 stycznia zmarł **Tadeusz Grzymkowski** z Ogonowa (gm. Glinojeck). Przez cztery kadencje, w latach 1994-2010, był sołtysem swojej rodzinnej wsi. Miał 80 lat.

21 stycznia zmarł ciechanowski lekarz **Edward Chrostek**, anestezjolog, specjalista z dziedziny medycyny rodzinnej i pediatra. Przez wiele lat był związany ze Specjalistycznym Szpitalem Wojewódzkim w Ciechanowie, gdzie m.in. pełnił funkcję ordynatora Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Pracował również na stanowisku zastępcy dyrektora wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie i dyrektora ciechanowskiego oddziału Mazowieckiej Kasy Chorych. W latach 1999-2002 i 2014-2018 zasiadał w Radzie Powiatu Ciechanowskiego. Wieloletni działacz PSL. Miał 74 lata.

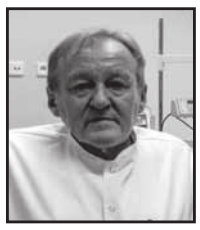

23 stycznia zmarła **Zofia Pikus**, długoletnia dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Opinogórze. Urodziła się 12 lutego 1955 r. w Rozbitym Kamieniu koło Sokołowa Podlaskiego. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Węgrowie oraz Państwowe Studium Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie w Ciechanowie. Od 1 sierpnia 1974 r. do 26 lipca 1975 r. śpiewała w Państwowym Zespole Ludowym Pieśni i Tańca „Mazowsze". Występowała również w istniejącym w latach 1974-1978 zespole Monastyr. Dyrektorem GOK-u była przeszło 40 lat – od chwili jego powstania w 1978 r. do 2 grudnia 2018 r. Mieszkała w Ciechanowie. Miała 64 lata.

5 lutego w Toruniu zmarł **Franciszek Karpa**, ostatni żołnierz stacjonującego w okresie międzywojennym w Ciechanowie 11. Pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Urodził się 15 października 1915 r. w Działdowie. W latach 30. XX w. pracował jako urzędnik w działdowskim starostwie powiatowym. Do wojska został powołany w 1937 r. (miał wtedy niecałe 22 lata). Trafił do jednostki wojskowej w Ciechanowie. Gdy po 2 latach służby miał wyjść do cywila, wybuchła II wojna światowa. Brał udział w walkach wrześniowych. Trafił do niewoli i został wywieziony na roboty przymusowe do Królewca. Po powrocie do Polski w październiku 1945 r. zamieszkał w Toruniu. Pracował na kolei, a także w Motozbycie i Powszechnym Domu Towarowym. Miał 103 lata.

8 lutego zmarł emerytowany rolnik **Kazimierz Piecychna**. W latach 1985-2010 był sołtysem w miejscowości gminnej Gołymin-Ośrodek. Miał 87 lat .

20 lutego zmarł **Artur F. Wołosz**, historyk sztuki, muzealnik, wydawca, badacz dziejów Mazowsza, miłośnik strzelectwa sportowego i znawca broni. Spoczął na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie. Miał 55 lat.

24 lutego zmarł **Andrzej Gindrych**, archeolog, historyk i dziennikarz. Publikował m.in. na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego. Urodził się w Warszawie, przez wiele lat mieszkał w Ciechanowie. Spoczął na cmentarzu w rodzinnym mieście. Miał 69 lat.

18 lutego zmarł nagle **Włodzimierz Drążek**, długoletni nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Sońsku i radny Rady Powiatu Ciechanowskiego. Całe życie mieszkał w Sońsku. Był absolwentem LO im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie. Po maturze ukończył policealne studium ekonomiczne. Potem uzyskał tytuł magistra pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, ukończył też studia podyplomowe na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. W latach 2005-2012 był dyrektorem SP w Sońsku. Był również trenerem Pomowca Sońsk (piłka nożna) i Iskry Sońsk (tenis stołowy). W latach 1998-2002 sprawował mandat radnego, był też członkiem Zarządu Gminy Sońsk. Od marca 2017 r. zasiadał w Radzie Powiatu Ciechanowskiego. Miał 61 lat.

12 marca zmarł harcmistrz **Remigiusz Nowakowski**, legenda ciechanowskiego harcerstwa. Urodził się i mieszkał w Ciechanowie. Po ukończeniu liceum pedagogicznego pracował m.in. w znajdującej się nieopodal Opinogóry szkole w Trętowie (w latach 1949-1953 był jej kierownikiem) i ciechanowskiej SP nr 2. Współpracował z „Trybuną Mazowiecką". Do Związku Harcerstwa Polskiego wstąpił w 1945 r. Należał do 5. Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej im. gen. H. Dembińskiego. W latach 60. i 70. ubiegłego wieku pełnił różne wysokie funkcje w ciechanowskich strukturach harcerskich. Przez wiele lat był m.in. zastępcą komendanta Hufca Ciechanów, a także jednym z założycieli Kręgu Starszyzny Harcerskiej „Lamus". Miał 92 lata.

27 marca zmarła **Halina Chiczewska**, emerytowana urzędniczka Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie. Urodziła się w Łucku na Wołyniu, ale przez wiele lat mieszkała w Ciechanowie. Absolwentka Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Przez większość swego zawodowego życia pracowała w administracji państwowej, zajmując się ochroną przyrody. W latach 1975-1998 była wojewódzkim konserwatorem przyrody w Ciechanowie. Miała 79 lat.

31 marca zmarł mieszkający w Ciechanowie **dr Henryk Kaczorowski**. Wykładał pedagogikę m.in. w Studium Nauczycielskim w Ciechanowie, Akademii Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach i w ciechanowskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Pochowany został na cmentarzu w Skierkowiźnie (gm. Krzynowłoga Mała w pow. przasnyskim). Miał 89 lat.

9 kwietnia zmarł radca prawny **Lech Ciarkowski**. Mieszkał w Ciechanowie. Był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Płońsku oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Uprawnienia radcy prawnego uzyskał w 1983 r. W latach 1995-2015 był członkiem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie. Aktywnie działał w samorządzie zawodowym, pełniąc funkcje wicedziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie, członka Krajowej Rady Radców Prawnych i członka komisji etyki KRRP. Zasiadał we władzach Stowarzyszenia Polska - Estonia. Wykładał w wielu wyższych uczelniach. Miał 71 lat.

13 kwietnia zmarł **Wojciech Zawadzki**, emerytowany długoletni fotoreporter „Tygodnika Ciechanowskiego". Pracował również w „Trybunie Mazowieckiej". Był jednym z członków założycieli wydającej obecnie „TC" Spółdzielni Pracy „Ciech-Press". Urodzony w Warszawie, przez wiele lat mieszkał w Ciechanowie. Był jednym z twórców Ciechanowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Miał 79 lat.

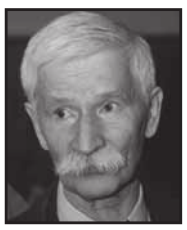

11 maja zmarł **Zdzisław Szmigielski** z Koziczyna. W latach 2006-2014 był radnym Rady Gminy Regimin. Miał 60 lat.

12 maja zmarł **Bohdan Żukowski**, działacz wędkarski i sportowy, jeden z założycieli ciechanowskiego Ogniska TKKF Promyk; syn przedwojennego policjanta zamordowanego w 1940 r. przez NKWD. Miał 91 lat.

9 czerwca zmarł mieszkający we wsi Rąbież (gm. Opinogóra) rolnik **Stanisław Będźkowski**. W latach 2000-2014 był sołtysem wsi. Miał 59 lat.

24 lipca zmarł pochodzący z Gąsocina emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego **Jerzy Brukwicz**, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. W latach 1991–2006 był dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych w Ciechanowie (wówczas Zespołu Szkół Budowlanych). Miał 70 lat.

19 sierpnia zmarł urodzony we Wkrze **Piotr Kowalski** z Żeleźni (gm. Glinojeck). Przez siedem kadencji, w latach 1984-2010 był sołtysem sołectwa Żeleźnia-Juliszewo. Od 1994 do 1998 roku zasiadał w Radzie Miejskiej w Glinojecku. Miał 73 lata.

24 września zmarł emerytowany radca prawny **Tomasz Andrzej Klonowski** (pierwsze imię, którego na co dzień nie używał, otrzymał na cześć swego krewnego Tomasza Klonowskiego, fundatora szkoły rolniczej w Sokołówku). Urodził się i mieszkał w Ciechanowie. Był absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego i Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1961 r.). Przez kilkadziesiąt lat pracował w administracji państwowej. Był m.in. dyrektorem wydziału prawnego Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie. Działał w samorządzie zawodowym. W latach 1983–1991 był prodziekanem Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie. Miał 89 lat.

6 października zmarł adwokat **Józef Malinowski**. Wcześniej przez wiele lat sędzia Sądu Rejonowego w Ciechanowie. W latach 1989 – 1995 był prezesem Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, a w latach 1996 – 2015 jego wiceprezesem. Laureat przyznawanej przez to stowarzyszenie Nagrody Rajkowskiego za 2008 rok. Miał 77 lat.

19 października zginął tragicznie mieszkający w Woli Wierzbowskiej (gm. Opinogóra) rolnik i strażak ochotnik z miejscowej jednostki **Marek Kołakowski**. Miał 35 lat.

20 października zmarła emerytowana długoletnia urzędniczka administracji rządowej i samorządowej **Bożenna Grabowska**. Pracowała m.in. w Urzędzie Wojewódzkim w Ciechanowie i ciechanowskim Starostwie Powiatowym (w wydziale edukacji, kultury, sportu i zdrowia). Miała 70 lat.

Zebrał
KRZYSZTOF KOWALSKI

eprasa.pl d6a9d71b20

Powiat mławski

15 lutego w wieku 90 lat zmarł profesor **Ryszard Juszkiewicz**, historyk, sędzia, społecznik, senator dwu kadencji.

Przyszedł na świat 1 stycznia 1928 r. we wsi Zembrzus k. Janowa nad Orzycem. W 1941 r. wraz z rodzicami przeprowadził się do Mławy. Uzyskawszy maturę w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego, podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Po ich ukończeniu został sędzią cywilistą; pracował w sądach w Mławie i Żurominie. Ukończył też (zaocznie) studia historyczne na UW. Na podstawie dysertacji, napisanej pod opieką znakomitego historyka prof. Stanisława Herbsta, uzyskał doktorat. Pracę habilitacyjną obronił na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie.

Nieobca mu była działalność społeczna i polityczna. Brał czynny udział w tym, co popularnie nazywamy „przełomem październikowym" 1956 r.; o Juszkiewiczu mówiło się wówczas wręcz jako o „drugim Gomułce", a w centrali o „republice mławskiej".

Był jednym z założycieli Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawkrzeńskiej i Stacji Naukowej w Mławie, zainicjował słynne zjazdy żołnierzy Armii „Modlin". Prowadził także prywatne Muzeum Juszkiewiczów. W związanym z nim archiwum zgromadził wiele unikatowych dokumentów, w tym ponad tysiąc zebranych przez siebie relacji świadków historii.

Był doradcą tzw. pierwszej „Solidarności". W stanie wojennym nie podpisał tzw. lojalki, na skutek czego jako sędzia musiał przejść w stan spoczynku. Ponownie wypłynął na szersze wody w 1989 r., kiedy zdobył mandat senatora, startując z listy „Solidarności". Uzyskał go również w następnych wyborach. Co więcej, został dyrektorem Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej (1990-1993).

Jednak w zbiorowej pamięci pozostanie chyba przede wszystkim jako historyk. Napisał ok. 30 książek i setki artykułów na temat historii Mazowsza i ziemi mławskiej w XIX i XX w.; część z nich ukazała się na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego". Zainteresowanych zachęcam do zapoznania się z obszerniejszym tekstem niżej podpisanego, ogłoszonego w „Studiach Mazowieckich" (nr 1, 2018).

Profesor spoczął w grobie rodzinnym na starym cmentarzu parafialnym w Mławie. W ostatniej drodze towarzyszyły mu setki żałobników. Dało się wówczas odczuć przekonanie, że wraz z odejściem Profesora kończy się pewna epoka w dziejach regionu, a zwłaszcza samej Mławy.

28 grudnia w wieku 57 lat zmarł nagle **Przemysław Kubiński**, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego.

Z wykształcenia biolog, pracował w tej szkole prawie 30 lat, od 1997 r. był jej dyrektorem. „Jako szef i jako człowiek był po prostu ludzki, ale jednocześnie wymagający zarówno od innych, jak i od siebie. Można się było do niego zwrócić z problemem, zawsze starał się pomóc w jego rozwiązaniu" – wspominała Ewa Luks, nauczycielka w I LO.

Należał do współzałożycieli Stowarzyszenia Absolwentów i Wychowanków Liceum i Gimnazjum „Wyspianum" oraz Społecznego Gimnazjum „Wyspianum" (teraz Szkoły Podstawowej).

Spoczął na cmentarzu w Mławie. Żegnali go liczni uczniowie, nauczyciele i rodzice, nie licząc władz miasta i powiatu.

9 maja w wieku 84 lat w Wyszkowie zmarł **ks. kan. Jerzy Dębowski**, długoletni proboszcz parafii Dzierzgowo.

Urodził się w 1935 r. w Sadłowie.

Ukończywszy Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku, pracował w charakterze wikariusza m.in. w parafiach w Wyszkowie, Rybienku i Dzierzgowie. Do Dzierzgowa wrócił w 1984 r. jako proboszcz i na tym stanowisku służył tu aż do przejścia na emeryturę, czyli przez 25 lat. Miał opinię gorliwego, oddanego wiernym duszpasterza. Za swoją działalność na rzecz środowiska otrzymał honorowe obywatelstwo gminy Dzierzgowo.

Spoczął na cmentarzu w Wyszkowie. W pogrzebie uczestniczyła kilkudziesięcioosobowa delegacja parafii i gminy Dzierzgowo, w tym grupa uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej.

15 stycznia w wieku 77 lat zmarł **Ryszard Bastkowski**, urzędnik i społecznik.

Zawodowo przepracował 46 lat. Mieszkańcy Konopek i okolicznych miejscowości pamiętają go jako prezesa tamtejszej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Bardziej był znany w Mławie jako sekretarz miasta (1995-2007) i redaktor „Samorządowca Mławskiego" za rządów burmistrzów Henryka Antczaka i Jerzego Rakowskiego. Udzielał się też społecznie. Był jednym z założycieli Stowarzyszenia Samorządowego „Nasze Miasto", a także przewodniczącym zarządu osiedla nr 6 (Kopernika).

Spoczął na cmentarzu komunalnym w Mławie.

28 lipca w wieku 82 lat zmarł **Zygmunt Żerański**, kombatant, społecznik.

Do ostatnich dni był prezesem mławskiego oddziału Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. W tym charakterze występował na wszystkich lokalnych obchodach świąt, rocznic państwowych i regionalnych.

„Śmierć Pana Zygmunta to wielka strata dla miasta i dla nas osobiście. Dziękując za to, co zrobił dla Ojczyzny i dla Mławy w latach czynnej aktywności wojskowej oraz jako kombatant, łączymy się z Państwem w bólu" – napisali burmistrz Sławomir Kowalewski i przewodniczący Rady Miasta Lech Prejs w liście kondolencyjnym do rodziny.

Zebrał KJ

Powiat żuromiński

15 listopada 2018 roku zginął tragicznie w wypadku samochodowym w miejscowości Stropkowo (gm. Zawidz) **Robert Wierciński**, oficer prasowy KPP w Żurominie. Oficer prasowy starszy aspirant Robert Wierciński w policji służył od 18 lat. Skakał ze spadochronem, wspinał się po skałach, nurkował, jeździł na nartach, biegał, był członkiem Polskiego Związku Łowieckiego, ale najbardziej lubił sporty walki. Mata i sala treningowa to dla niego był drugi dom. Pasją Roberta Wiercińskiego było judo, które uprawiał od wielu lat, wielokrotnie zajmując miejsca na podium w różnych zawodach. Mimo wielu obowiązków służbowych znajdował czas na jej rozwijanie, o czym świadczą liczne sukcesy oraz czarny pas.

FOT. KPP W ŻUROMINIE

6 marca 2019 roku, przeżywszy 62 lata, zmarł **Wiesław Szczypa**, sołtys w miejscowości Stare Budy Osieckie (gm. Siemiątkowo). Urodził się w 1957 roku. Sołtysem Starych Bud Osieckich został w 2011 roku i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje do 2018 roku. Pracownicy gminy i mieszkańcy sołectwa postrzegali pana Wiesława jako aktywnego sołtysa, dbającego o wspólne dobro sołectwa i lokalnej społeczności, bo będąc mieszkańcem wsi doskonale znał potrzeby i problemy sąsiadów.

FOT. UG SIEMIĄTKOWO

17 kwietnia 2019 r. w wieku 68 lat zmarł **Jerzy Kotarski**, wieloletni przewodniczący Rady Gminy w Bieżuniu, radny powiatowy. W 1974 roku ukończył weterynarię w SGGW w Warszawie.

Urodził się w Wyszogrodzie, jednak swoje życie związał z powiatem żuromińskim i Bieżuniem. Brał czynny udział w życiu politycznym i społecznym tej miejscowości. Dwukrotnie był przewodniczącym Rady Gminy. Po reformie administracyjnej w 1998 roku przez dwie kadencje zasiadał w Radzie Powiatu, był także członkiem Zarządu Powiatu Żuromińskiego. Leczył zwierzęta hodowane przez rolników, a także rasowe psy czy koty. Po 44 latach pracy w weterynarii wyróżniony został honorową odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa". Otrzymał też Srebrny Krzyż Zasługi za działalność w radach. Zarząd Krajowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej za 20 lat aktywnej pracy na rzecz tej partii przyznał Jerzemu Kotarskiemu pamiątkową odznakę „Zasłużony dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej". Niestety nie zdążył jej odebrać.

13 czerwca 2019 roku, mając 68 lat, zmarł **Józef Górski**, radny, prezes zarządu Gminnej Spółki Wodnej w Lutocinie. Urodził się w 1951 roku. Mieszkał w Dębówce w gminie Lutocin. Przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego zarządu Gminnej Spółki Wodnej. Radny gminy Lutocin w latach 2006-2010 i 2010-2014, zasiadał także w Radzie Powiatu Żuromińskiego pierwszej kadencji w latach 1998-2002. Przewodniczący Rady Gminy w Lutocinie w swojej drugiej kadencji. Od wielu lat był prezesem zarządu gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Lutocinie, a także członkiem zarządu powiatowego. Działacz i społecznik. Przez znajomych wspominany jako człowiek bardzo wesoły i sympatyczny.

9 lipca 2019 roku w wieku 70 lat zmarł **Modest Gajewski**, emerytowany nauczyciel. Urodzony 1 stycznia 1949 r. Modest Gajewski był emerytowanym nauczycielem wychowania fizycznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Batalionów Chłopskich w Zielonej, gdzie przepracował 30 lat - od 1975 do 2005 r. Był wieloletnim działaczem Szkolnego Związku Sportowego i LZS. Prowadził szkolną drużynę piłki siatkowej dziewcząt, z którą reprezentował szkołę na Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych. Wielki pasjonat sporu, wychowawca wielu pokoleń uczniów, ceniony człowiek i nauczyciel.

FOT. ZSP W ZIELONEJ

15 lipca 2019 roku zmarł **Józef Gruz**, lekarz. Miał 83 lata. Urodził się w 1936 roku. Związany był ze szpitalem w Żurominie przez blisko 40 lat (1976-2016). Pracował m.in. w przychodniach w Lutocinie, Żurominie i Lubowidzu, jak również w Dziale Pomocy Doraźnej i Izbie Przyjęć żuromińskiego szpitala. Mieszkał w Bieżuniu.

Proboszcz parafii św. Andrzeja Apostoła w Lubowidzu **ks. kan. Tadeusz Nikicin** odszedł nagle 18 sierpnia 2019 roku w wieku 68 lat. Urodził się 23 maja 1951 r. w Stanisławowie w parafii Pomiechowo. Kapłanem był przez 41 lat. Najpierw jako wikariusz pełnił posługę duszpasterską w Rogowie (1978), potem w parafii św. Mateusza w Pułtusku (1980), a następnie w Gostyninie (1980), Lipowcu Kościelnym (1982), Długosiodle (1982), Orszymowie (1983), Nowym Mieście (1984), par. św. Tekli w Ciechanowie (1985), Żurominie (1986) i Bodzanowie (1989). W 1991 roku został proboszczem w Płonnem, a w 2004 r. w Lubowidzu. Parafianie darzyli ks. Tadeusza Nikicina dużym szacunkiem i sympatią. Z powodu jego nagłej śmierci odwołano zaplanowaną na weekend imprezę dożynkową. Wielu wiernych z Lubowidza 22 sierpnia odprowadziło swojego proboszcza na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu parafialnym w Pomiechowie. (Fot. Joanna Pawlak)

FOT. JOANNA PAWLAK

5 września 2019 roku w wieku 93 lat zmarł **Czesław Paciorek**, lekarz. Urodził się w 1926 roku. Pracował w szpitalu w Żurominie do 1983 roku m.in. jako lekarz radiolog. Mieszkał w Bieżuniu i z tym miastem był najbardziej związany.

Zebrała Kuj

Powiat płoński

Ks. Zdzisław Kupiszewski – zmarł 5 sierpnia w wieku 70 lat. Były proboszcz par. pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Radzyminie, gm. Naruszewo.

FOT. DIECEZJA PŁOCKA

Jerzy Rybicki – zmarł 18 lipca w wieku 59 lat. Radny Rady Gminy Naruszewo 2014-2019. Sołtys sołectwa Drochówka-Rąbież.

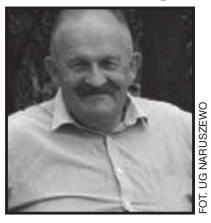

FOT. UG NARUSZEWO

Jan Przepiórkiewicz – zmarł 4 marca w wieku 89 lat. Był nauczycielem w Szkole Podstawowej w Radzyminku i prezesem Związku Represjonowanych Żołnierzy Górników. Fundator tablicy upamiętniającej tych żołnierzy w Płońsku.

Agnieszka Karpińska – zmarła 4 lipca w wieku 44 lat. Nauczycielka jęz. polskiego i informatyki w Szkole Podstawowej w Naruszewie.

Marian Raźny – zmarł 27 czerwca w wieku 89 lat. Był prezesem Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Załuskach.

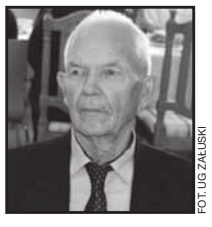

FOT. UG ZAŁUSKI

Jan Rosowski – zmarł 9 października w wieku 81 lat. Był naczelnikiem gminy Nowe Miasto i dyrektorem Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście. Lokalny pasjonat historii.

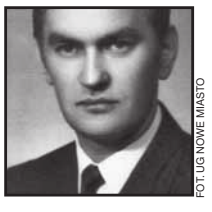

FOT. UG NOWE MIASTO

Barbara Konarzewska – zmarła 23 grudnia 2018 r. w wieku 89 lat. Nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Płońsku.

Andrzej Kacprzak – zmarł 2 stycznia w wieku 52 lat. Wieloletni strażak ochotnik z Czerwińska nad Wisłą.

FOT. UG CZERWIŃSK

Renata Lewandowska – zmarła 6 października w wieku 55 lat. Dyrektor wydziału spraw obywatelskich i kierownik referatu spraw lokalowych Urzędu Miejskiego w Płońsku.

Dariusz Szydłowski – zmarł 7 listopada 2018 r. w wieku 63 lat. Był członkiem płońskiej Ochotniczej Straży Pożarnej i Jednostki Strzeleckiej 1006 Płońsk.

FOT. OSP PŁOŃSK

Romuald Woźniak – zmarł 22 marca w wieku 57 lat. Wójt gminy Załuski w latach 2006-2018. Przez wiele lat pełnił też funkcję przewodniczącego konwentu wójtów i burmistrzów powiatu płońskiego.

FOT. PAW

Adam Zieliński – zmarł 28 stycznia w wieku 51 lat. Był wieloletnim instruktorem Hufca ZHP w Płońsku.

Jan Jacek Pepłowski – zmarł 26 lipca w wieku 65 lat. Był wieloletnim przewodniczącym Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Płońsku.

Zebrał Paw

eprasa.pl d6a9d71b20

Powiat pułtuski

3 listopada 2018 r. zmarła **Małgorzata Marta Kołakowska**, ur. 25 stycznia 1947 r., emerytowana nauczycielka matematyki i fizyki, prowadząca drużynę harcerską, organizatorka i współorganizatorka obozów wędrownych. W latach 1984-87 pełniła funkcję zastępcy dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Obrytem, a w latach 1987-1990 dyrektora tej szkoły. Miała 71 lat.

FOT. UM W PUŁTUSKU

22 listopada 2018 r. zmarła po ciężkiej chorobie **Beata Słojkowska**, ur. 25 marca 1967 r., od 23 maja 2007 r. kierownik referatu budżetu w Wydziale Budżetu i Finansów Urzędu Miejskiego w Pułtusku, pracująca w Urzędzie Miejskim od 1 czerwca 1995 r. Miała 51 lat. Spoczęła na cmentarzu w Pułtusku.

FOT. FB/PROFIL KS. ADAMA ŁACHA

27 listopada 2018 r. zmarł nagle na plebanii w swojej parafii **ks. Adam Łach**, ur. 27 lutego 1971 r. w Przasnyszu, od 2008 r. proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Nowym Duninowie, katecheta, wieloletni redaktor edycji płockiej tygodnika „Niedziela", od 2018 r. wicedziekan dekanatu gostynińskiego. Od 2009 r. kapelan OSP w gminie Nowy Duninów. Absolwent należącego do parafii św. Mateusza w Pułtusku Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi, ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Płocku. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp. Zygmunta Kamińskiego 10 czerwca 1995 r. Jako wikariusz służył w parafii Świętej Trójcy w Rypinie. Ukończył studia na Wydziale Dziennikarskim Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW). Był związany z mediami diecezji płockiej jako: pracownik Wydziału Kultury i Środków Społecznego Przekazu w Kurii Diecezjalnej Płockiej (od 1997), dziennikarz, felietonista i redaktor edycji płockiej tygodnika „Niedziela" (od 1997) oraz diecezjalny korespondent KAI – Katolickiej Agencji Informacyjnej (od 2000). „Ciekawym i nietuzinkowym kapłanem, który w swoim niedługim życiu wpłynął na wielu ludzi" nazwał zmarłego bp Mirosław Milewski, przewodniczący mszy św. odprawianej 1 grudnia 2018 r. Zgodnie z wolą wyrażoną w testamencie ks. Adam Łach został pochowany na cmentarzu w Duninowie. Miał 47 lat.

FOT. GRZEGORZ MAŁKOWSKI

20 grudnia 2018 r. zmarła w ciechanowskim szpitalu **Jadwiga Korycka**, ur. 26 czerwca 1936 r. w Nasielsku, emerytowana urzędniczka m.in. Gminnej Spółdzielni i PKS w Ciechanowie, związana z powiatem pułtuskim, szczególnie z Pniewem w gminie Zatory – mieszkała tam i pracowała na plebanii oraz działała społecznie (1985-2000). Członkini Ciechanowskiej Rady Seniorów I kadencji, aktorka amatorka, autorka monologów nazywana „Hanką Bielicką". Została pochowana 22 grudnia na cmentarzu komunalnym w Ciechanowie w grobie rodzinnym. Miała 82 lata.

FOT. ANDRZEJ JUSIŃSKI

11 lutego 2019 r. zmarł po ciężkiej chorobie **Stefan Franczak**, ur. 27 sierpnia 1954 r., radny Rady Gminy Gzy i wiceprzewodniczący tego gremium (2014-2018). Od 2006 r. komendant Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Gzach i członek Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Pułtusku, strażak ochotnik przez 46 lat życia, w l. 1982-1986 członek zarządu OSP w Gzach, w l. 1987-1993 zastępca naczelnika, a w l. 1993-2011 – naczelnik samodzielnie dowodzący akcjami. Pod jego wodzą OSP Gzy kilkakrotnie wygrywała zawody gminne i powiatowe, zarówno w grupie starszej jak i MDP. Organizator szkoleń dla młodzieży i spotkań okolicznościowych, inicjator pozyskiwania środków na zakup sprzętu ratowniczego i remonty remiz. Za swoją strażacką służbę został odznaczony medalami: brązowym, srebrnym i złotym „Za Zasługi dla Pożarnictwa" oraz najwyższym odznaczeniem Złotym Znakiem Związku (2013 r.). Działacz gminnego PSL, pełniący funkcje w jego zarządzie. „Odszedł człowiek nietuzinkowy, ciepły, serdeczny, uczynny, wrażliwy na innych, o niespożytej energii, wzór dla innych", scharakteryzował go dh Andrzej Jusiński. Miał 64 lata. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 14 lutego w Gzach, gdzie spoczął na cmentarzu parafialnym.

FOT. ZDZISŁAW SMARDZEWSKI

27 lutego 2019 r. w szpitalu w Płońsku zmarł **płk dypl. inż. Witold Przygodzki**, ur. w 1946 r. w Krośniewicach, prezes Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Pułtusku, w l. 2007-2010 pracownik Wojskowej Komendy Uzupełnień w Wyszkowie, dowódca uroczystości patriotycznych, działacz Związku Piłsudczyków RP i Zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Pułtusku. Po ukończeniu w 1968 r. Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu został przydzielony do Batalionu Saperów 1. Mazowieckiej Brygady Wojsk Obrony Wewnętrznej w Górze Kalwarii; część pododdziałów stacjonowała w Pułtusku. W 1972 r. kontynuował studia w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu. Najpierw dowódca plutonu w stopniu podporucznika, potem dowódca kompanii na etacie kapitana, w latach 1973-74 był dowódcą patrolu oczyszczania z materiałów niebezpiecznych i wybuchowych terenów kilku powiatów, później prowadził szkolenia inżynieryjno-saperskie. Podczas swojej służby został wyróżniony m.in. złotym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju", Medalem 30-lecia Związku Żołnierzy WP, Kombatanckim Krzyżem Zasługi, honorową odznaką organizacyjną „Za Zasługi dla Związku Piłsudczyków RP" oraz najbardziej przez niego cenionym złotym medalem „Zasłużonemu Saperowi WP". Został pożegnany z wojskowymi honorami 6 marca w Łodzi, gdzie był komendantem Garnizonu Łódź. Miał 72 lata.

FOT. WIRTUALNE MEDIA

8 maja 2019 r. w godzinach porannych zmarł w następstwie przewlekłej choroby **Łukasz Brzezicki**, dziennikarz, od 2017 r. zastępca redaktora naczelnego portalu Wirtualnemedia.pl. Absolwent Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego. Od grudnia 2013 r. związany z redakcją ww. portalu, zajmował się tematyką telewizji, prasy i radia. Wcześniej pracował m.in. w serwisie Wiadomości24.pl oraz „Pulsie Biznesu". Jego pasją było scenopisarstwo. „Łukasz dał się poznać jako sprawny, dociekliwy dziennikarz, pełen pomysłów i niestrudzenie szukający informacji. Był świetnym kolegą, zarażał nas swoją pasją do telewizji i seriali, animował życie towarzyskie redakcji", napisali koledzy z redakcji Wirtualnemedia.pl. Uroczystość pogrzebowa miała miejsce 11 maja w Pułtusku, gdzie Łukasz Brzezicki został pochowany na tzw. I cmentarzu. Miał 33 lata.

FOT. UG OBRYTE

23 maja 2019 r. zmarł po długiej chorobie **Henryk Szczepanik**, ur. 9 kwietnia 1950 r. w Ciółkowie, wójt gminy Obryte w latach 2003-2010, wcześniej pracownik pułtuskiej Centrali Nasiennej, przedsiębiorca. Był związany z „Samoobroną", z ramienia której startował w przyspieszonych wyborach na wójta w 2003 r. i te wybory wygrał, później kandydował z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ci, którzy z nim współpracowali, wspominają go jako „zasłużonego samorządowca i niezwykle skromnego człowieka". Został pochowany w Obrytem.

FOT. URZĄD MIEJSKI W PUŁTUSKU

29 maja 2019 r. zmarł **Stanisław Tadeusz Rachuba**, ur. 1 kwietnia 1920 r. w Kacicach, wieloletni sołtys wsi Kacice (gm. Pułtusk), działacz OSP i ruchu ludowego, prowadzący gospodarstwo rolne w Kacicach. Od 16. roku życia członek Ochotniczej Straży Pożarnej i Wiejskiej Organizacji Młodzieżowej „Wici". Wieloletni prezes OSP w Kacicach, gdzie pod koniec lat 60. z jego inicjatywy powstał Dom Ludowy i strażnica. W czasie II wojny światowej i okupacji był żołnierzem Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Po wojnie zaangażowany w działalność Związku Kółek Rolniczych, od 1975 r. wiceprzewodniczący, a później przewodniczący Wojewódzkiej Rady Kółek i Organizacji Rolniczych, działał m.in. w Radzie Banku Spółdzielczego w Pułtusku, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łubienicy. Był wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich w Ciechanowie. Członek Związku Kombatantów Polskich i Byłych Więźniów Politycznych i prezes Zarządu Okręgowego w Pułtusku. Za swoją działalność był wielokrotnie nagradzany, m.in. Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa", medalem „Za Zasługi dla Województwa Ciechanowskiego" oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2005 r. Rada Miejska w Pułtusku nadała mu medal „Za zasługi dla Miasta Pułtuska". Miał 99 lat.

14 czerwca 2019 r. zmarła **Alicja Wiesława Świątkowska**, ur. 19 stycznia 1939 r., emerytowana nauczycielka nauczania początkowego i prac ręcznych (na emeryturę odeszła w 1991 r.), wychowawczyni wielu pokoleń pułtuszczan. W zawodzie przepracowała 31 lat, w tym 25 lat w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku; w l. 1960-1966 pracowała w Szkole Podstawowej w Kapturach. Za zasługi dla oświaty została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1990) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1981), otrzymała Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia (1975) i Nagrodę Kuratora Oświaty (1982, 1987). W PSP nr 3 została zapamiętana jako „pracowita, niesłychanie obowiązkowa, wymagająca zarówno od swoich wychowanków, jak i przede wszystkim od siebie, jednocześnie serdeczna i ciepła osoba". Miała 80 lat. Została pochowana w Pułtusku.

FOT. IZABELA KOBA

2 lipca 2019 r. w Żebrach-Włostach (gm. Gzy) zmarła **Leokadia Roratowska** (z domu Olbryś), ur. 13 kwietnia 1916 r. w Siennicy k. Nasielska, najstarsza mieszkanka powiatu pułtuskiego i jedna z najstarszych osób w regionie. Mieszkała w trzech miejscowościach i w trzech gminach: Nasielsk, Winnica i Gzy w powiatach nowodworskim i pułtuskim. Pracowała na gospodarstwie i poza rolnictwem. Wychowała dwie córki, doczekała się czworga wnuków i czworga prawnuków. Została pochowana w rodzinnym grobie na cmentarzu w Gzach. Miała 103 lata.

3 lipca 2019 r. w Brodowie-Bąbołach zmarł **Stanisław Komorowski**, ur. w 1933 r., wieloletni sołtys wsi Brodowo-Bąboły (gm. Winnica), rolnik. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Winnicy.

7 lipca 2019 r. zmarł **Edward Salak**, ur. 22 lipca 1951 r., radny Rady Gminy Świercze w l. 1998-2010, sołtys wsi Świerkowo w l. 1990-2006, rolnik. Miał prawie 68 lat.

12 lipca 2019 r. zmarł w Pułtusku **Wojciech Józef Kownacki**, ur. 12 marca 1930 r., emerytowany wieloletni nauczyciel fizyki w pułtuskich szkołach, były wicedyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 im. T. Kościuszki. Miał 89 lat.

27 sierpnia 2019 r. zmarła w Pułtusku **Cecylia Chorzela**, ur. w 1934 r., emerytowana lekarka, pracująca w ośrodku zdrowia w Smogorzewie i w ramach zastępstw w ośrodku zdrowia w Winnicy, przez 30 lat lekarka w pogotowiu ratunkowym w Pułtusku, uczestniczka pielgrzymek na Jasną Górę, podczas których niosła pomoc medyczną. Miała 85 lat. Została pochowana na cmentarzu w Smogorzewie.

FOT. OSP GZY

28 sierpnia 2019 r. zmarł **Marian Zawadzki**, ur. 18 stycznia 1941 r., w latach 1987-2016 prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Gzach (6 kadencji), członek Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Gzach, strażak ochotnik przez 62 lata, rolnik, sołtys wsi Gzy od 1995 r. (5 kadencji). Za jego prezesury w OSP w 1988 r. oddano do użytku nową dużą świetlicę, dzięki jego staraniom OSP Gzy wzbogaciła się o samochody strażackie i sprzęt ratowniczy. Został odznaczony medalami: brązowym, srebrnym i złotym „Za Zasługi dla Pożarnictwa" oraz najwyższym odznaczeniem Złotym Znakiem Związku OSP RP (2011). „Żył dla innych, zawsze wyciągał swoją pomocną dłoń, inspirował swoje środowisko do realizacji nowych zadań. Zawsze można było liczyć na jego wsparcie i pomoc", wspominał go dh Andrzej Jusiński. Miał 78 lat. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 31 sierpnia w Gzach, gdzie spoczął na miejscowym cmentarzu.

FOT. UG OBRYTE

11 września 2019 r. zmarł **Bolesław Izydor Jusiński**, ur. 28 kwietnia 1948 r., radny Rady Gminy Obryte w latach 1994-2006, sołtys wsi Bartodzieje, rolnik. Miał 71 lat.

FOT. UG W POKRZYWNICY

24 października 2019 r. zmarł **Stanisław Mirosław Mokrzan**, ur. 1 lipca 1948 r., wieloletni strażak, prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Pokrzywnicy w latach 1991-2001. Miał 71 lat. Uroczystość pogrzebowa odbyła się 26 października w Pokrzywnicy.

IK

Powiat przasnyski

20 października 2019 r. zmarł **Sławomir Zembrzuski**. Miał 70 lat. Był wieloletnim działaczem i przewodniczącym komisji rewizyjnej w Auto Moto Klubie Rzemieślnik w Przasnyszu. – Sławek był najstarszym członkiem naszego klubu, ale pomimo swojego wieku był zawsze chętny do pomocy i wspólnego działania. Otwarty na ludzi, zabawny i zdystansowany. Takiego go zapamiętamy. Pomimo różnicy wieku, jaka nas dzieliła, nie dawał tego odczuć, pracował chętnie na równi z nami przy każdej imprezie – wspomina starszego kolegę Mariusz Prusik, sekretarz zarządu AMK Rzemieślnik. Był również wieloletnim nauczycielem w Zespole Szkół Powiatowych w Przasnyszu.

24 września 2019 r. w wieku 50 lat zmarł **Tomasz Kuligowski**. Pełnił funkcje dyrektora Centrum Kształcenia Praktycznego i wicedyrektora Zespołu Szkół Powiatowych w Przasnyszu, którego był absolwentem. Został pochowany na cmentarzu w Chorzelach.

14 lutego 2019 r. zmarł **Jerzy Mazański**. Miał 66 lat. Był aktywnym członkiem Grupy Rekonstrukcyjnej 14. Pułku Strzelców Syberyjskich, która jest kołem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Przasnyskiej. Urodził się 14 lipca 1953 r. w Przasnyszu, gdzie najpierw uczył się w Szkole Podstawowej nr 1, a później ukończył szkołę zawodową. Następnie pełnił służbę wojskową w Mrzeżynie i w Łasku. W Łasku kilkanaście lat służył w 10. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego OPK im. Ludowych Partyzantów Ziemi Krakowskiej. Tam też poznał swoją żonę Ewę. Mieli trzy córki: Anię, Monikę i Kasię, doczekali się sześciorga wnucząt. Po odejściu z wojska pracował jako mechanik w firmie „Montoprzem" w Łasku. Po śmierci ojca powrócił do Przasnysza, by opiekować się matką. W rodzinnym mieście pracował w Powiatowym Zarządzie Dróg, Spółce Produkcyjnej Vimex, w Aba-Service i przedsiębiorstwie Jategra. Zajmował się hodowaniem ptaków ozdobnych, a w szczególności pawi, bażantów i drobiu. Lubił także uprawiać rośliny, wędkować i majsterkować. Jego największą pasją była jednak historia. Czytał dużo książek historycznych głównie o tematyce wojennej. Z zamiłowania do wojska i historii wstąpił do grupy rekonstrukcji historycznej.

kak

eprasa.pl d6a9d71b20

Powiat działdowski

Anna Sarbiewska zmarła 11 marca bieżącego roku w wieku zaledwie 50 lat. Urodziła się w roku 1968 w Dąbrównie. Do Działdowa przybyła wraz z rodzicami w roku 1976, tu ukończyła szkołę podstawową i Liceum Rolnicze w Malinowie. Skończyła także Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Olsztynie. Przez dwa lata pracowała na kontrakcie zagranicznym w NRD, a później już cały czas w Działdowie. Najpierw w Urzędzie Rejonowym, a po jego przekształceniu w Starostwie Powiatowym w Wydziale Komunikacji. To głównie z pracy znało ją wielu mieszkańców Działdowa i powiatu. Załatwiała sprawy ważne dla każdego petenta i miała z każdym bezpośredni kontakt. Była osobą bardzo życzliwą i dla każdego znajdowała tyle czasu, ile należało, aby petent wychodził z urzędu zadowolony. W swojej pracy była postrzegana jako pracownica wyjątkowa.

Grzegorz Donaj zmarł 1 marca tego roku. Urodził się w roku 1960. Studiował na Politechnice Poznańskiej, którą ukończył w roku 1988 na Wydziale Budowy Maszyn. Po zamieszkaniu w Działdowie rozpoczął pracę jako kierownik warsztatów ZSZ w Iłowie. Na początku lat 90. zatrudniony był jako technolog, a następnie jako zastępca dyrektora w spółce Metalowiec - Konsbud w Działdowie. W latach 1994-2004 pracował w firmie Heinz-Glas jako kierownik Działu Regeneracji Form, a później jako dyrektor ds. produkcji. Przez kolejne cztery lata był pracownikiem firmy Dekorglass. Postanowił jednak otworzyć swoją firmę i od roku 2008 aż do śmierci prowadził własną działalność gospodarczą w zakładzie obróbki skrawaniem. Uwielbiał podróże i sport. Sam zrobił sobie deskę do windsurfingu i korzystał z niej przez całe dorosłe życie. Bardzo chętnie grał w koszykówkę. Należał do drużyny w Działdowie. Jego śmierć przyszła nagle i niespodziewanie. Zasłabł w czasie jednego z treningów i już nie odzyskał przytomności.

Stanisław Dąbrowski zmarł w maju tego roku. Urodził się w Działdowie w roku 1948. Tu ukończył szkołę podstawową i średnią. Po studiach długo pracował w Olsztynie, gdzie pełnił wiele odpowiedzialnych i ważnych funkcji: był wojewódzkim konserwatorem przyrody, rzecznikiem prasowym Lasów Państwowych w Olsztynie, regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. Prywatnie był pasjonatem historii regionu. Zainicjował akcję spacerów krajobrazowych Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Mimo iż mieszkał w Olsztynie, bardzo często bywał w swoim rodzinnym mieście, odwiedzał rodziców i siostrę, a przy okazji spotykał się także z kolegami ze szkolnych lat oraz przyjaciółmi i licznym gronem znajomych. Człowiek niezwykle pogodny i wesoły, zawsze pełen sympatii dla drugiego człowieka, dusza każdego towarzystwa.

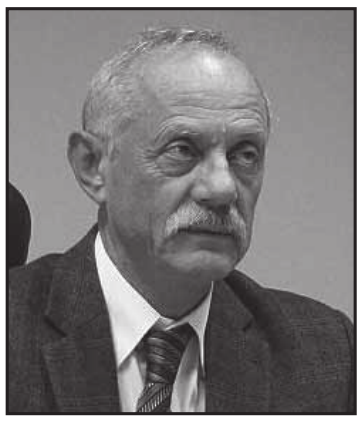

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Janusza Bernasia

wieloletniego pracownika
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie Sp. z o.o.

**RODZINIE i BLISKIM
SKŁADAMY
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA**

Zarząd i pracownicy
PEC Ciechanów Sp. z o.o.

FCP-185

Powiat makowski

14 grudnia ubiegłego roku zmarła **Elżbieta Kowalewska-Prus**. Miała 68 lat. Była cenionym lekarzem rodzinnym, kierownikiem funkcjonującej w strukturach szpitala w Makowie Mazowieckim przychodni w Starym Szelkowie. Angażowała się w działalność społeczną. Była radną Rady Powiatu.

17 kwietnia br. zmarł 70-letni **Czesław Parzuchowski**, były komendant makowskiej policji. Do służby został przyjęty w maju 1971 roku. Przez wiele lat pełnił różne funkcje w policji. Szefem makowskiej komendy był przez prawie 17 lat - od 16 marca 1986 roku do 11 stycznia 2003 roku. Wtedy właśnie odszedł na emeryturę. Był oficerem policji w stopniu młodszego inspektora.

Czesław Parzuchowski pochodził z miejscowości Grądy w gminie Krasnosielc. Gdy pracował w KPP, mieszkał w Makowie Mazowieckim. Po przejściu na emeryturę przeprowadził się do Sochocina i tam został pochowany na miejscowym cmentarzu.

2 maja br. w wieku 86 lat zmarł **ksiądz prałat dr Stanisław Welenc**, który przez kilkanaście lat związany był z parafią w Rzewniu w powiecie makowskim. Był nietuzinkowym kapłanem. Miał kilka pasji, a do tego już po przejściu na emeryturę, gdy zamieszkał w Baboszewie, napisał 12 książek.

Stanisław Welenc urodził się 9 stycznia 1933 r. w Lipnikach w parafii Rościszewo. Duchownym był przez blisko

40 lat. Pełnił m.in. funkcje wikariusza w parafiach w Baboszewie, Wyszkowie, Płocku, Rypinie i Wyszogrodzie. W 1965 roku został administratorem parafii w Rzewniu, a później przez kilkanaście lat był jej proboszczem. W 1977 roku objął probostwo w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Mławie, a następnie parafii w Baboszewie.

W 1998 roku przeszedł na emeryturę. Pełnił m.in funkcje: ojca duchownego w dekanacie płońskim, referenta ministrantów, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, wizytatora nauki religii. Był doktorem teologii. Został odznaczony godnością kapelana Ojca Świętego - w 1988 roku.

Jedną z pasji ks. dr. Welenca były podróże, zwłaszcza do źródeł religii i kultury chrześcijańskiej, co zaowocowało napisaniem – już po przejściu na emeryturę - 12 książek.

27 lipca br. zmarła **Teresa Skarbek**, nauczycielka matematyki w Zespole Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim. Miała 57 lat. Była absolwentką makowskiego LO. Chodziła do tej samej klasy co obecny starosta Zbigniew Deptuła. Przez blisko 30 lat pracowała w Zespole Szkół. Była cenioną nauczycielką, cieszącą się dużym uznaniem wśród koleżanek i kolegów, osobą bardzo skromną, zauważającą potrzeby innych ludzi. W ostatnich miesiącach zmagała się z chorobą nowotworową. Pochowana została na cmentarzu makowskim. Na jej pogrzeb przybyło wielu nauczycieli ze szkoły, w której pracowała, mieszkańcy Makowa oraz kilku księży.

rom

**Drogiej Koleżance
Beacie Wiśniewskiej**
wyrazy współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
Dyrektor, Nauczyciele
i Pracownicy Niepublicznej
Szkoły Podstawowej
w Goryszach

FCP-1355

Pani Danucie Młodzianowskiej
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają

Członkowie
Ciechanowskiej Rady Seniorów

FC-1384

Z wielkim żalem i smutkiem żegnamy

śp. Bożennę Grabowską

wieloletniego pracownika administracji rządowej i samorządowej.

Rodzinie Zmarłej
wyrazy głębokiego współczucia składają:

Starosta Ciechanowski Joanna Potocka-Rak,
Zarząd Powiatu Ciechanowskiego
i pracownicy Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

FCP-184

eprasa.pl d6a9d71b20

POWIAT PRZASNYSKI

Śladami Zacheusza Nowowiejskiego

W Rajdzie Gwiaździstym Zacheusza Nowowiejskiego „Jeża" w przasnyskich Górach Dębowych jak co roku wzięło udział wielu uczestników. Śladami tego niezłomnego żołnierza i nauczyciela podążali rowerzyści z wielu regionów Polski oraz młodsi i starsi harcerze.

Miłośnicy aktywnego wypoczynku chcieli w ten sposób uczcić pamięć patrona rajdu, który po wkroczeniu wojsk radzieckich wraz z innymi partyzantami bronił represjonowanych przez komunistów. Zginął w 1946 roku podczas obławy zorganizowanej przez SB.

Przy pomniku Zacheusza Nowowiejskiego

Najliczniejsza rodzina biorąca udział w rajdzie otrzymała Puchar Starosty Przasnyskiego

Tradycyjnie uroczystości odbyły się przed pomnikiem Nowowiejskiego. Posadzono także symboliczne dęby pamięci. Najliczniejsza rodzina biorąca udział w rajdzie otrzymała Puchar Starosty Przasnyskiego.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez:

Nadleśnictwo Przasnysz, Lokalną Organizację Turystyczną Północnego Mazowsza, Starostwa Powiatowe w Przasnyszu i Nidzicy.

Podsumowanie pierwszego roku kadencji

Starostwo Powiatowe w Przasnyszu zaprasza do obejrzenia krótkiego podsumowania działań nowych władz powiatu.

Klip, który można obejrzeć na stronie www.powiat-przasnysz.pl, obejmuje część najważniejszych projektów realizowanych przez urząd we współpracy z samorządami gminnymi i innymi partnerami. Starosta przasnyski mówi m.in. o obwodnicach Chorzel i Przasnysza, krytym lodowisku, przebudowie internatu czy Centrum Aktywizacji i Biznesu.

Konsultacje z NGO

Rozpoczynają się konsultacje dotyczące programu współpracy w roku 2020 powiatu przasnyskiego z organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Starostwo Powiatowe zaprasza przedstawicieli tych organizacji do zapoznania się z jego treścią i zgłaszania uwag i propozycji zmian.

Program ten stanowi podstawę współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi. Określa on jej cele i formy oraz rodzaje zadań publicznych, które będą realizowane przy współudziale stowarzyszeń, fundacji i innych podmiotów działających w sferze pożytku publicznego.

Propozycje zmian można składać od 24 października do 6 listopada 2019 r. (liczy się data otrzymania) na adres: Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, ul. św. St. Kostki 5, 06-300 Przasnysz z dopiskiem „Konsultacje w sprawie programu", osobiście w punkcie obsługi interesantów w urzędzie lub drogą elektroniczną na adres: oc@powiat-przasnysz.pl

Starostwo promuje Przasnyską Strefę Gospodarczą

Starosta przasnyski Krzysztof Bieńkowski zachęca do inwestowania w powiecie, prowadząc bezpośrednie rozmowy z przedsiębiorcami podczas licznych konferencji i kongresów gospodarczych, w których bierze udział, a także jako panelista. Spotyka się również z przedstawicielami rządu, z premierem Mateuszem Morawieckim, lobbując aktywnie na szczeblu centralnym na rzecz wsparcia i promocji oferty inwestycyjnej powiatu.

Na bieżąco uruchamiane są też nowoczesne narzędzia marketingowe promujące walory inwestycyjne PSG, takie jak strona internetowa przeznaczona dla potencjalnych inwestorów. Pod adresem www.strefa-przasnysz.pl znaleźć można szczegółową informację – w języku polskim i angielskim – o ofercie inwestycyjnej powiatu oraz procedurze zakupu działek i wdrożenia nowych inwestycji. Na terenie strefy w Sierakowie zostaną ustawione duże billboardy reklamujące te tereny inwestycyjne, zwrócone w stronę podróżujących trasą Warszawa – Mazury (droga krajowa nr 57).

Na kongresie przedsiębiorczości w Olsztynie

W zeszłym tygodniu pracownicy Referatu Rozwoju Gospodarczego i Promocji razem ze starostą Bieńkowskim wzięli udział w Polskim Kongresie Przedsiębiorczości 2019 w Olsztynie.

Popłynęli o puchar starosty

Na pływalni w Chorzelach odbyły się II Amatorskie Zawody Pływackie o Puchar Starosty Przasnyskiego. Wzięło w nich udział kilkudziesięciu zawodników, którzy rywalizowali na różnych dystansach i w różnych kategoriach wiekowych. Najlepsi otrzymali nagrody z rąk starosty Krzysztofa Bieńkowskiego.

Podajemy nazwiska i miejsca zajęte przez poszczególnych zawodników.

Najlepszym starosta wręczył statuetki i dyplomy

Dziewczynki

8-10 lat na dystansie 25 m: 1. Zofia Hagen, 2. Julia Wrzosek, 3. Adrianna Jóźwicka, 4. Emilia Borkowska, 5. Gabriela Ginalska

11-13 lat (50 m): 1. Alicja Mucha, 2. Anna Walaszczyk, 3. Julia Krzyś, 4. Gabriela Wróblewska, 5. Marianna Borkowska

Kobiety

18-45 lat (50 m): 1. Alicja Maśnicka, 2. Natalia Pelak, 3. Martyna Olbryś, 4. Iwona Pelak

45+ (50 m): 1. Hanna Sadowska, 2. Marzenna Walaszczyk, 3. Agnieszka Olbryś

Chłopcy

8-10 lat (25 m): 1. Grzegorz Hajn, 2. Franciszek Klas, 3. Mateusz Olbryś, 4. Wiktor Szydlik

11-13 lat (50 m): 1. Patryk Żelaznowski, 2. Szymon Pękała, 3. Szymon Pelak, 4. Maciej Winnicki, 5. Jakub Grabowski, 6. Radosław Sobotka

14-15 lat (50 m): 1. Krzysztof Mucha, 2. Norbert Grabowski, 3. Łukasz Szydlik

16-18 lat (50 m): 1. Wiktor Kopczyński, 2. Arek Pelak, 3. Jakub Wilga

Mężczyźni

18-45 lat (50 m): 1. Łukasz Szyszka, 2. Rafał Golan

45+ (50 m): Sławomir Nestorowicz

eprasa.pl d6a9d71b20

POWIAT PUŁTUSKI

Złoty Medal Akademii Polskiego Sukcesu dla starosty Jana Zalewskiego

Starosta pułtuski Jan Zalewski otrzymał Złoty Medal Akademii Polskiego Sukcesu za wieloletnie osiągnięcia w działaniach na rzecz dobra wspólnego i polityki społecznej. Został nim uhonorowany podczas gali z okazji jubileuszu 20-lecia Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, która odbyła się 18 października w Teatrze Rampa w Warszawie.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Starosta Jan Zalewski

Jan Zalewski od lat jest związany z pomocą społeczną. Od 2004 r. pracował w Domu Pomocy Społecznej w Obrytem (pracę zawodową rozpoczął w 1999 r.), najpierw na stanowisku kierownika administracyjnego, następnie w l. 2005-2007 zastępcy dyrektora, a w l. 2007-2014 pełnił funkcję dyrektora. Zarządzając tą placówką, przeprowadził gruntowną modernizację budynku, dzięki czemu zwiększyła się liczba jej mieszkańców, a ponadto zatrudnionych zostało w niej wiele nowych osób.

Jego zainteresowanie problemami lokalnymi sprawiło, że podjął decyzję o kandydowaniu w wyborach samorządowych w 2014 r., w których uzyskał mandat radnego Rady Powiatu. Od 2014 roku sprawuje urząd starosty pułtuskiego.

Absolwent Wydziału Nauk Politycznych Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku (1999-2004), w 2005 r. ukończył studia podyplomowe w zakresie pracy socjalnej na Wydziale Pedagogicznym Akademii Humanistycznej, a później studia podyplomowe z organizacji pomocy społecznej na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Jako starosta Jan Zalewski podejmuje wiele działań z zakresu pomocy społecznej. Zapytany o najważniejsze z nich, odpowiedział: – W czasie mojego urzędowania powstał Dom Pomocy Społecznej w Pułtusku dla osób przewlekle psychicznie chorych. Przeniesiono Środowiskowy Dom Samopomocy do spełniającej najwyższe standardy nowej większej siedziby przy ul. Białowiejskiej, przy tym udało się zwiększyć dwukrotnie liczbę jego podopiecznych. Zrealizowaliśmy wiele projektów wspierających jednostki powiatu, a w ramach tych projektów zakupione zostały samochody przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych lub wyposażenie, przeprowadzono remonty i termomodernizację budynków. Ważne jest dla mnie wspieranie działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Oprócz inwestycji z zakresu pomocy społecznej starosta Jan Zalewski zrealizował inne potrzebne obiekty, na które długo czekali mieszkańcy powiatu, jak budowa sali gimnastycznej przy LO im. P. Skargi. Jego działalność odzwierciedla awans powiatu pułtuskiego w ogólnopolskim rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów per capita z miejsca 67. na 13. w latach 2014-2016, a w najnowszym opracowaniu obejmującym lata 2016-2018 znalazł się na 5. pozycji.

Złoty Medal Akademii Polskiego Sukcesu wręczył Janowi Zalewskiemu przewodniczący Rady Fundacji Akademii Polskiego Sukcesu prof. dr hab. Michał Kleiber. Medalami zostali wyróżnieni również Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego i Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego.

- Medal traktuję jako dostrzeżenie mojej dotychczasowej pracy, za co serdecznie dziękuję. Jednocześnie jest to motywacja do dalszej pracy i działań na rzecz powiatu pułtuskiego i jego mieszkańców. Wyznaczam sobie i swoim współpracownikom kolejne cele, w tym związane z polityką społeczną. Zamierzamy m.in. utworzyć na terenie powiatu Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne – powiedział starosta pułtuski Jan Zalewski.

Prywatnie Jan Zalewski (ur. 1975) jest osobą bardzo życzliwą. Wolny czas przeważnie spędza z rodziną, chętnie jeździ na rowerze.

Fundacja Akademia Polskiego Sukcesu od 1990 roku jest rozszerzeniem działań promocyjnych prowadzonych przez Stowarzyszenie Polski Klub Biznesu. Co roku Kapituła Medalu przyznaje odznaczenia osobom, które w sposób istotny wpływają na rozwój gospodarki, wykazują zaangażowanie społeczne i podejmują działania na rzecz rozwoju lokalnych społeczności. Medale APS przyznawane są w czterech kategoriach (medal złoty z diamentem, złoty medal, srebrny medal oraz medal brązowy) i są prestiżowymi nagrodami, którymi wyróżniane są firmy za markę i jakość świadczonych usług. **IK**

Pomoc społeczna w powiecie pułtuskim

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, jednostka organizacyjna samorządu powiatu, wykonuje zadania własne powiatu, zadania zlecone przez administrację rządową oraz inne określone w ustawach, m.in. w ustawie o pomocy społecznej.

Przy jego pomocy starosta sprawuje nadzór nad działalnością rodzinnej pieczy zastępczej i powiatowych jednostek organizacyjnych pomocy społecznej.

System opieki nad rodziną i dzieckiem

Zgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, na mocy zarządzenia nr 73/2011 starosty pułtuskiego z dnia 24 października 2011 r., PCPR pełni funkcję organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, więc to do niego należy prowadzenie naboru kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, rodziny zastępczej niezawodowej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka.

Według stanu na 31 grudnia 2018 roku w powiecie pułtuskim funkcjonowało 48 rodzin zastępczych i rodzinny dom dziecka, w których przebywało 70 dzieci i 13 pełnoletnich wychowanków. Na terenie powiatu pułtuskiego nie ma instytucjonalnych form pieczy zastępczej.

Powiat pułtuski 19 maja 2018 r. podczas VI Kongresu Rodzicielstwa Zastępczego w Warszawie jako jeden z czterech w Polsce otrzymał wyróżnienie za organizację rodzinnej opieki zastępczej; w 2017 r. nie umieścił bowiem żadnego dziecka w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Wyróżnione zostało również Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

Corocznie w ramach promowania idei rodzicielstwa zastępczego PCPR organizuje Dzień Rodzicielstwa Zastępczego pod honorowym patronatem starosty pułtuskiego.

Rehabilitacja społeczna

Jednym z głównych obszarów działalności PCPR jest realizacja zadań z zakresu rehabilitacji społecznej, co odbywa się m.in. poprzez dopłaty do uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym, do zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych, a także do likwidacji barier architektonicznych, w komunikowaniu się i technicznych.

Organem opiniującym i doradczym starosty jest Powiatowa Społeczna Rada do spraw Osób Niepełnosprawnych, która podejmuje decyzje dotyczące m.in. podziału i wykorzystania środków przyznanych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej dla powiatu pułtuskiego z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz środków PFRON pozyskanych w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III".

Pomoc instytucjonalna, czyli DPS i ŚDS

Centrum sprawuje kontrolę merytoryczną nad trzema domami pomocy społecznej i środowiskowym domem samopomocy. Na terenie powiatu pułtuskiego w domach pomocy społecznej są łącznie 504 miejsca: 290 w koedukacyjnej placówce dla osób przewlekle psychicznie chorych

w Obrytem; 118 w domu dla niepełnosprawnych intelektualnie mężczyzn z oddziałem koedukacyjnym dla osób przewlekle psychicznie chorych w Ołdakach oraz 96 w koedukacyjnym domu dla osób przewlekle psychicznie chorych

w Pułtusku. Prowadzony jest także Środowiskowy Dom Samopomocy dla 60 osób niepełnosprawnych intelektualnie i przewlekle psychicznie chorych. Domy zapewniają całodobową opiekę oraz świadczą usługi bytowe, opiekuńcze, społeczne i religijne w formach i zakresie wynikających z indywidualnych potrzeb zgodnie z obowiązującymi standardami.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku

Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności

Działając przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, realizuje zadania z zakresu administracji rządowej. Jest jednostką merytorycznie samodzielną, jego obsługę administracyjno-finansową prowadzi Centrum, zaś wydatki pokrywane są przez budżet państwa. Zespół wydaje orzeczenia: o niepełnosprawności, o stopniu niepełnosprawności i ze wskazaniami do ulg i uprawnień, legitymacje dla osób niepełnosprawnych oraz karty parkingowe.

W skład zespołu wchodzą: przewodniczący, sekretarz, lekarze, psycholodzy, pedagodzy, doradcy zawodowi i pracownicy socjalni.

Uroczystości i imprezy na rzecz osób niepełnosprawnych

Powiat organizuje cykliczne imprezy adresowane do osób niepełnosprawnych. Należy do nich Wystawa Twórczości Osób Niepełnosprawnych – w br. miała miejsce w dolnym krużganku pułtuskiego zamku jej ósma edycja. Głównym celem wystawy jest prezentacja prac plastycznych podopiecznych powiatowych instytucji i placówek pomocy społecznej, m.in. ww. placówek i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Anny Karłowicz w Pułtusku.

Już po raz 20. na stadionie odbył się Międzypowiatowy Mityng Lekkoatletyczny Osób Niepełnosprawnych, zorganizowany wspólnie przez: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Anny Karłowicz, DPS w Ołdakach, Obrytem i Pułtusku, ŚDS w Pułtusku oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zawodnicy za zajęcie I, II i III miejsca otrzymali medale oraz dyplomy, a wszystkie drużyny pamiątkowe puchary.

Oprac. IK

eprasa.pl d6a9d71b20

URODZONE w ciechanowskim szpitalu

FOT. SŁAWOMIR WICHOWSKI, TEL. 602 536 940

Mateusz Milewski z rodzicami

Mieszko Machnowski z rodzicami i bratem Teodorem

Kubuś Królikowski z tatą

Emilka Ostaszewska z rodzicami

Agata Maria Delura z tatą i siostrą Zosią

Hanna Lachowska z rodzicami

Szymon Jakubowski z rodzicami, siostrą Oliwią i bratem Jasiem

Tomasz Kossakowski z mamą

Wiktoria Janowska z tatą

Magdalena Mąka z mamą

Kornelia Antoniuk z rodzicami

Gabryś Kwasiborski z tatą i bratem Krystianem

Natalia Soliwodzka z rodzicami

Mateusz Milewski
syn Pauli i Tomasza
ur. 30 kwietnia 2019 r., 4270/57
Czarnostów

Mieszko Machnowski
syn Magdaleny i Jarosława
ur. 29 kwietnia 2019 r., 4000/57
Gołotczyzna

Kubuś Królikowski
syn Katarzyny i Pawła
ur. 29 kwietnia 2019 r., 3770/57
Ciechanów

Emilka Ostaszewska
córka Wioletty i Cezarego
ur. 2 maja 2019 r., 2980/54
Marusy

Agata Maria Delura
córka Małgorzaty i Tomasza
ur. 30 kwietnia 2019 r., 3120/54
Brodzięcin

Hanna Lachowska
córka Emilii i Rafała
ur. 7 maja 2019 r., 3610/56
Świercze

Szymon Jakubowski
syn Moniki i Radosława
ur. 7 maja 2019 r., 3210/54
Ciechanów

Tomasz Kossakowski
syn Iwony i Piotra
ur. 8 maja 2019 r., 3620/53
Ulatowo-Pogorzel

Wiktoria Janowska
córka Magdaleny i Patryka
ur. 10 maja 2019 r., 3660/58
Ciechanów

Magdalena Mąka
córka Anny i Wojciecha
ur. 10 maja 2019 r., 3360/56
Elżbiecin

Kornelia Antoniuk
córka Elżbiety i Michała
ur. 6 maja 2019 r., 3220/58
Ciechanów

Gabryś Kwasiborski
syn Małgorzaty i Arkadiusza
ur. 17 maja 2019 r., 3230/55
Sońsk

Natalia Soliwodzka
córka Elżbiety i Pawła
ur. 18 maja 2019 r., 3050/54
Przasnysz

Jan Zuba
syn Moniki i Adama
ur. 30 kwietnia 2019 r., 4000/55
Ciechanów

eprasa.pl d6a9d71b20

Rekordy na pomoście w Ciechanowie

Trwające przez weekend w Ciechanowie Mistrzostwa Polski młodzików (15 lat) dostarczyły zawodnikom, trenerom i kibicom mnóstwo emocji.

W hali sportowej im. Ireneusza Palińskiego sztangiści i sztangistki rywalizowali ze sztangami, poprawiali rekordy życiowe i krajowe, palili i zaliczali podejścia. Na pomoście do walki o medale przystąpiło 80 zawodniczek i 141 zawodników z całego kraju. Nasz region reprezentowały trzy kluby: LSSS Start Maków Mazowiecki, MKS Narew Pułtusk i gospodarze zawodów CLKS Mazovia Ciechanów.

Najlepsza zawodniczka najlżejszej kategorii wagowej, makowianka Zofia Berlińska

Kobieca siła

Oficjalne otwarcie mistrzostw i pierwsze rywalizacje rozpoczęły się w piątek. Najpierw na pomost wyszły dziewczęta w najniższych kategoriach wagowych. Do 40 kilogramów z medali cieszyły się makowianki Zofia Berlińska (89 kg, 41 + 48) i Zuzanna Paciorek (56 kg, 25 + 31) oraz reprezentantka Mazovii Gabriela Kamińska (55 kg, 25 + 30).

W trzeciej kategorii 49 kg dziewcząt padły pierwsze rekordy Polski 15-latek. Oliwia Drzazga z UMLKS Radomsko w dwuboju zaliczyła 129 kg. Trzecie miejsce z wynikiem 108 kg zajęła Daria Młotkowska z Makowa Mazowieckiego.

Kategorię 55 kg zdominowała Małgorzata Myjak z klubu Nowosądeczanin Muszyna. Młoda sztangistka dźwiga już na europejskim poziomie, a do złotego medalu dołożyła nowe rekordy Polski nie tylko w swojej kategorii wiekowej, ale również wśród 17- i 20-latków.

W wadze do 64 kg kapitalnie dźwigała Monika Marach z Tarpana Mrocza. Jej wynik w dwuboju to 190 kg (88 + 102) oraz fantastyczna seria rekordów Polski od młodziczek aż po seniorki. Złoto w kat. 71 kg wywalczyła Martyna Dołęga, trenująca pod okiem taty, trzykrotnego mistrza świata i brązowego medalisty IO z Pekinu Marcina Dołęgi.

W wadze do i powyżej 81 kg brylowały dziewczęta z naszych klubów. Zwyciężyła reprezentantka Narwi Pułtusk Zuzanna Czymerska z łącznym wynikiem w dwuboju 146 kg (66 + 80). Kat. +81 zdominowała Wiktoria Grochowska z ciechanowskiej Mazovii z rezultatem 161 kg (72 + 89).

Najsilniejszy sztangista mistrzostw Polski, zawodnik Mazovii Szymon Ziółkowski

FOT. Z. LEWANDOWSKI

Niedziela - boje wagi ciężkiej

Przez dwa kolejne dni rywalizowali chłopcy. W kat. 45 kg pierwszy brązowy medal dla makowskiego klubu Start wywalczył Maciej Purzycki z wynikiem 102 kg.

Kolejne kategorie wagowe zdominowali sztangiści z innych rejonów Polski. Dopiero w kategorii do 90 kg przypomnieli o sobie ciężarowcy z Makowa Mazowieckiego. Z rezultatem 219 kg w dwuboju złoty medal wywalczył Miłosz Wawrzyszcz.

Ale najwięcej emocji dostarczyła najcięższa kategoria, w której zawodnicy rywalizowali w niedzielny wieczór. Kilkakrotnie poprawiane były rekordy Polski. A głównym bohaterem był ciechanowianin Szymon Ziółkowski, podopieczny trenera Bartosza Ostrowskiego.

Szymon zaliczył 277 kg (130 + 147). Z zawodnikiem Mazovii dzielnie walczyli Dawid Kopka z LKS Omega Kleszczów i Wiktor Stańczyk. Drugi nasz reprezentant w tej wadze, Marek Mateusz Gugała, przegrał starcie o brąz zaledwie jednym kilogramem. Na pocieszenie pozostał mu trzeci wynik w rwaniu.

W punktacji łącznej (dziewczęta + chłopcy) najlepszym klubem całych mistrzostw został LKS Budowlani Całus Nowy Tomyśl przed Startem Maków Mazowiecki i Mazovią Ciechanów.

Lew

Więcej zdjęć z zawodów na www.tc.ciechanow.pl

W Warszawie Jurand Ciechanów wyraźnie uległ Agrykoli

FOT. Z. LEWANDOWSKI

Juniorzy w oczekiwaniu

Agrykola Warszawa – Jurand Ciechanów 43:33 (20:16)

Jurand: Damian Skowroński, Adam Szawłowski – Igor Stępkowski 7, Jakub Tokarski 4, Hubert Jaroszewski 2, Dominik Smoliński 6, Piotr Wiszowaty 4, Adrian Kamiński 1, Hubert Malinowski 9

Podopieczni Damiana Tobolskiego kolejny tydzień będą czekali na premierowe zwycięstwo w lidze. W czwartej kolejce nie sprostali na wyjeździe warszawskiej Agrykoli, przegrywając różnicą aż 10 bramek.

Pierwsza połowa była w miarę wyrównana i zakończyła się 4-bramkowym prowadzeniem gospodarzy. Początek drugiej połowy zwiastował nawet poprawę wyniku, goście odrobili dwie bramki i zmniejszyli dystans do prowadzących. Ale warszawianie na więcej przyjezdnym nie pozwolili.

Na skromne wyróżnienie w drużynie Juranda zasłużył Hubert Malinowski, autor dziewięciu bramek. Kolejny mecz juniorzy Juranda rozegrają u siebie z zajmującą ostatnie miejsce Skrwą Gostynin.

Wyniki czwartej kolejki: Warszawianka – Legionowo 34:25, Agrykola Warszawa – Jurand Ciechanów 43:33, Skrwa Gostynin – Orlen Płock 17:40

Walczyli o prezydencki puchar

Ponad 200 zawodników z 20 klubów wzięło udział w dziewiątej edycji turnieju karate kyokushin o puchar prezydenta naszego miasta. Na matach nie mogło zabraknąć karateków z Ciechanowskiego Klubu Karate Kyokushin.

Sędzią głównym zawodów był shihan Rafał Tomala (5 dan) z Mazowieckiego Klubu Karate Kyokushin. Występy pod okiem tak znakomitego gościa były dla młodych zawodników dodatkową motywacją. Wśród młodych adeptów karate widać było determinację, wolę walki i chęć odnoszenia zwycięstw.

Reprezentanci ciechanowskiego klubu zdobyli w sumie 6 pierwszych, 5 drugich i 8 trzecich miejsc, co dało im w klasyfikacji drużynowej trzecie miejsce. Zawodnikiem turnieju został Damian Sadlak z Ostrołęckiego Klubu Karate Kyokushin, a za najlepszą zawodniczkę uznano Gabrysię Simińską z CKKK.

Wyniki reprezentantów CKKK: 1. miejsca: Gabriela Simińska, Amelia Miętkiewicz, Patrycja Jakubiak, Szymon Ogonowski, Mateusz Waśniewski; 2. miejsca: Mateusz Żebrowski, Jan Szczepański, Szymon Mądry, Jakub Królicki, Franciszek Szczepański; 3. miejsca: Wiktoria Goździewska, Marta Grzegorczyk, Zofia Eromin, Adrianna Mosakowska, Bartosz Żbikowski, Mikołaj Dunikowski, Kamil Niewiadomski, Jakub Krzyżewski.

erM

Reprezentanci CKKK podczas zawodów w Ciechanowie

FOT. ARCHIWUM

eprasa.pl d6a9d71b20

Liga okręgowa

Piasecki odmieni Strzegowo?

Jedną z niespodzianek ostatniej kolejki ligi okręgowej sprawili reprezentanci Płońskiej Akademii Futbolu, którzy na swoim boisku okazali się lepsi od rozpędzonych konkurentów z Ostrowi Mazowieckiej.

Ostrowianie w ostatnich tygodniach prezentują się fantastycznie. W lidze mogą pochwalić się serią siedmiu zwycięstw z rzędu. Ponadto w ubiegłą środę w finałowym pojedynku okręgowego Pucharu Polski wygrali 3:1 ze Żbikiem Nasielsk. Nagroda była podwójna. Ostrovia otrzymała od związku niewielkie wynagrodzenie, ale też na wiosnę zagra na szczeblu wojewódzkim (wystąpią tam również nasielszczanie).

W Płońsku brylowała jednak tylko jedna drużyna. Gospodarze w pełni wykorzystali słabszą formę gości, strzelając im aż pięć bramek. Królem polowania okazał się Piotr Wypszyński, zaliczając drugi w rozgrywkach dublet (ma na koncie także hat-tricka).

Pucharową porażkę futboliści z Nasielska powetowali sobie w lidze. O komplet punktów w Jednorożcu zadbał Michał Ernest, który do siatki rywali trafił w końcówkach obu części meczu. Były klub Ernesta Sona Nowe Miasto dzielnie przeciwstawił się Mławiance. Choć Sona straciła bramkę już w 4. minucie, to w końcówce premierowej odsłony stworzyła sobie dwie wyborne okazje. Grzegorz Jabłonowski poradził sobie w sytuacji sam na sam z napastnikiem, a w kolejnej próbie na przeszkodzie jednego z miejscowych futbolistów stanęła poprzeczka.

Faworyzowani mławianie zapewnili sobie zwycięstwo dopiero po godzinie gry. Na listę strzelców wpisali się Jakub Wróblewski i Damian Matusiak, a strzelanie zakończył duet młodzieżowców.

Pierwszy sukces Piaseckiego

Premierowe zwycięstwo pod wodzą Tomasza Piaseckiego zanotował GKS Strzegowo. Defensywa Iskry Krasne pękła już w 9. minucie, kiedy dokładne podanie Macieja Wareckiego wykorzystał Patryk Lubański. Ostatecznie strzegowianie zdobyli cztery bramki.

Dzięki efektownego zwycięstwu w meczu z Iskrą są coraz bliżej wyjścia ze strefy spadkowej. W ostatnim okresie fatalnie spisują się zawodnicy z Szydłowa. W sobotę ponieśli szóstą porażkę z rzędu. Z Tęczą Ojrzeń prowadzili 2:1, ale było to zdecydowanie za mało, aby myśleć o końcowym sukcesie. Polegli w końcówce, kiedy Przemysław Węgierski skapitulował po strzałach Łukasza Jarzynki i Sebastiana Tabaki.

Nie wiedzie się także Wkrze Bieżuń. Rewelacja początku sezonu czeka na zwycięstwo już prawie miesiąc. Przeciwko Troszynowi się nie udało, atutem nie okazało się nawet własnego boisko. Udało się jedynie uratować honor – dziewiątą bramkę w sezonie zdobył Michał Dzięgielewski.

Po pierwszych kolejkach rundy jesiennej na więcej liczono w Glinojecku. Podopieczni Włodzimierza Kownackiego tracą do duetu liderów już dziesięć oczek. W derbowym pojedynku z MKS-em Ciechanów nie potrafili trafić do siatki. Ostatecznie spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, chociaż obie jedenastki mogły wcześniej rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Dwukrotnie w sytuacji sam na sam pudłował Paweł Kowalkowski.

GP

FOT. GP

Patryk Lubański i Marcin Kućko (z lewej) strzelili dla swoich drużyn po jednej bramce

12. kolejka (26-27 października): GKS Strzegowo – Iskra 4:1 (P. Lubański, D. Gatyński, P. Melchinkiewicz, M. Chojnacki – P. Kuligowski), Sona – Mławianka 0:5 (D. Lemanek, J. Wróblewski, D. Matusiak, P. Cieślak, H. Jaworski), Korona – Tęcza 2:3 (M. Kućko, K. Różycki – B. Karczewski, Ł. Jarzynka, S. Tabaka), Wkra – Troszyn 1:4 (M. Dzięgielewski – M. Staszczuk 2, Piotr Kamionowski, samobójcza), Kryształ – Ciechanów 0:0, Mazowsze – Żbik 0:2 (M. Ernest 2), GKS Pokrzywnica – Narew 1:5, PAF – Ostrovia 5:1 (P. Wypszyński 2, M. Rutkowski, D. Masiak, samobójcza - D. Wilczewski)

13. kolejka (2-3 listopada): Ostrovia – GKS Strzegowo, Narew – PAF, Żbik – GKS Pokrzywnica, MKS Ciechanów – Mazowsze, Troszyn – Kryształ, Tęcza – Wkra, Mławianka - Korona

Klasyfikacja strzelców: 17 – Przemysław Olesiński (Narew), 10 - Kamil Jastrzębski (Narew), Dominik Lemanek (Mławianka), 9 - Daniel Malinowski (Iskra), Michał Dzięgielewski (Wkra), Piotr Wypszyński (PAF)

TABELA

1. Narew Ostrołęka	12	30	50:19
2. Mławianka Mława	12	30	47:18
3. KS CK Troszyn	12	28	41:10
4. Żbik Nasielsk	12	27	24:12
5. Ostrovia Ostrów Maz.	12	25	28:18
6. Kryształ Glinojeck	12	20	32:16
7. PAF Płońsk	12	19	27:16
8. Wkra Bieżuń	12	18	22:22
9. MKS Ciechanów	12	17	25:18
10. Tęcza Ojrzeń	12	15	24:33
11. GKS Pokrzywnica	12	11	18:39
12. Korona Szydłowo	12	10	23:33
13. Iskra Krasne	12	10	25:34
14. GKS Strzegowo	12	8	16:30
15. Mazowsze Jednorożec	12	6	13:47
16. Sona Nowe Miasto	12	1	8:57

A-klasa

Liderzy na plus

Duet liderów zdobył komplet punktów, ale łatwo i przyjemnie w konfrontacji z dużo niżej notowanymi przeciwnikami nie mieli. Defensywy Kuczborka i Krasnosielca poddały się dopiero w ostatnich kwadransach.

Błękitni Raciąż przeważali w Kuczborku, ale cóż z tego, skoro długo niemiłosiernie pudłowali. Może wpływ na to miało przedwczesne zejście z murawy Mariusza Borzykowskiego. Najlepszy snajper ekipy prowadzonej przez Mariusza Mikłowskiego zszedł do szatni już po dwunastu minutach gry.

Jednak jego zmiennik Łukasz Marciniak spisał się znakomicie. Otworzył wynik meczu, a chwilę później celnym strzałem popisał się Paweł Borzykowski. Dzielnie walczący gospodarze nie zdołali odpowiednio zareagować.

Rywalizacja w Morawach, gdzie mecze rozgrywa Konopianka, zaczęła się sensacyjnie – już po pierwszej akcji Damian Ankiewicz musiał wyjmować piłkę z siatki. Na odpowiedź Konopianki długo trzeba było czekać, bo nadeszła dopiero w 74. minucie. Wyrównującą bramkę zdobył Mateusz Pietruś, rozbijając szczelny do tej pory blok obronny GUKS-u. To rozwiązało worek z trafieniami, bo później padły jeszcze kolejne gole. Dublet zanotował osiemnastoletni Kamil Klimek.

Trzecie zwycięstwo w sezonie zanotował beniaminek z Radzanowa. Strzelanie w Karolinowie zaczął Cezary Czernik. A potem przyszedł czas na najlepszego strzelca ligi. Daniel Ziółkowski zdobył dwa gole, w sumie na swoim koncie ma ich już czternaście w tym sezonie (wystąpił tylko w siedmiu spotkaniach).

W Sypniewie rozegrane zostały derby powiatu makowskiego, w których zwycięstwo odniósł miejscowy Orzeł. Przy stanie 2:2 na pięć minut przed końcem meczu bramkę z rzutu karnego zdobył Patryk Żebrowski. **GP**

FOT. Z. LEWANDOWSKI

W Morawach Konopianka wygrała z beniaminkiem z Krasnosielca

11. kolejka (26-27 października): Orzyc – Bartnik 2:3 (R. Domian, K. Szymański, S. Nałysnyk), Orzeł – Pełta 3:2 (R. Rebeliński, M. Pieniek, P. Żebrowski z karnego – K. Wnuk, P. Pszczółkowski), Wkra S. – Rzekunianka 3:5 (J. Cios, M. Zulewski 2 – B. Pędzich 3, A. Il, J. Podgajny), Konopianka – GUKS 4:1 (M. Pietruś, K. Nosarzewski, K. Klimek 2 – T. Urbański), Korona – Wkra R. 0:3 (D. Ziółkowski 2, C. Czernik), Wąsewo – Wymakracz 2:2, Boruta – Błękitni 0:2 (Ł. Marciniak, P. Borzykowski)

12. kolejka (2-3 listopada): Bartnik – Błękitni, Wymakracz – Boruta, Wkra R. - Wąsewo, Krasnosielc – Korona, Rzekunianka – Konopianka, Pełta – Wkra S., Orzyc - Orzeł

Najlepsi strzelcy: 14 - Daniel Ziółkowski (Wkra), 10 – Bartosz Pędzich (Rzekunianka), 9 – Adam Duda (Wymakracz), Mariusz Borzykowski (Błękitni), 8 - Daniel Lis (Konopianka), Michał Dwużnik (Wkra R.), Maciej Szymański (Bartnik)

TABELA

1. Błękitni Raciąż	11	27	33:6
2. Konopianka Konopki	11	27	26:8
3. Rzekunianka Rzekuń	11	20	34:18
4. KS Wąsewo	11	20	24:15
5. Wymakracz Długosiodło	11	18	33:16
6. Bartnik Myszyniec	11	16	25:20
7. Pełta Karniewo	11	16	22:33
8. Orzeł Sypniewo	11	16	22:26
9. GUKS Krasnosielc	11	15	19:19
10. Korona Karolinowo	11	11	16:25
11. Wkra Radzanów	11	11	26:31
12. Boruta Kuczbork	11	7	12:24
13. Orzyc Chorzele	11	7	13:25
14. Wkra Sochocin	11	3	13:46

B-klasa

Gryf wleciał na podium

Reprezentantom Orląt Baboszewo udało się zakończyć rundę jesienną bez żadnej przegranej. Kompletu wygranych nie było, bowiem na zakończenie pierwszej części sezonu zacięty opór liderowi stawiła Tamka Dzierzgowo.

Dzierzgowianie dwukrotnie obejmowali prowadzenie. To nie wystarczyło, bowiem baboszewianie potrafili za każdym razem doprowadzić do wyrównania. Na dodatek nie było to dzieło najlepszego strzelca ekipy Marka Kornatowskiego. Wyręczyli go koledzy, w końcówce premierowej partii uderzył celnie Piotr Zjadewicz, a w 83. minucie Rafał Gwiazda.

Kapitalnie finiszuje Gryf Kownaty Żędowe. Po pięciu kolejnych zwycięstwach awansował z ostatniego miejsca na najniższy stopień podium. Przeciwko Jutrzence Unieck zagrał na piątkę – strzelanie zaczął doświadczony Radosław Kosuda, a zakończył osiemnastoletni Mikołaj Jurkiewicz.

W tabeli wyżej plasuje się Opia Opinogóra, ale w derbach powiatu ciechanowskiego górą był Olimp. Dwie bramki dla zwycięzców padły po składnych akcjach, natomiast trzecia z rzutu karnego.

Udany koniec pierwszej części sezonu zanotował GKS Gumino. Wygrał trzy spotkania z rzędu – na koniec rundy rozgromił ostatniego w tabeli Żaka Szreńsk, strzelając aż pół tuzina goli. Królem polowania okazał się zdobywca dubletu Piotr Ronczkowski. **GP**

Ostatnia kolejka (26-27 października): Opia – Olimp 1:3 (- K. Brzoza, P. Andrzejak z karnego, T. Sobecki), Tamka – Orlęta 2:2 (M. Krajewski, T. Dudziński - P. Zjadewicz, R. Gwiazda), Gryf – Jutrzenka 5:1 (R. Kosuda, A. Goclender, M. Krzyśpiak, T. Stępiński, M. Jurkiewicz – P. Baczewski), Gladiator – Wkra C. 3:1, Gumino – Żak 6:0 (M. Stanisławski, J. Dymowski, P. Ronczkowski 2, E. Wachol, J. Palmowski)

Najlepsi strzelcy: 14 – Marek Kornatowski (Orlęta), 7 - Tomasz Dudziński (Tamka), 6 - Sebastian Baczewski (Jutrzenka), Paweł Bogdański (Orlęta), Łukasz Frączkowski (Opia)

TABELA

1. Orlęta Baboszewo	9	25	39:12
2. Opia Opinogóra	9	17	21:20
3. Jutrzenka Unieck	9	15	20:16
4. Gryf Kownaty Żędowe	9	15	19:14
5. Tamka Dzierzgowo	9	15	19:14
6. GKS Gumino	9	12	15:12
7. Olimp Ciechanów	9	12	11:12
8. Gladiator Słoszewo	9	9	15:19
9. Wkra Cieksyn	9	4	7:30
10. Żak Szreńsk	9	2	5:22

eprasa.pl d6a9d71b20

IV liga

W Pułtusku zatrzymali Huragan

Nadnarwianka Pułtusk – Huragan Wołomin 1:0 (0:0)

Bramka: Bobowski 88 (k)
Nadnarwianka: Antoniuk - Karabin, Salwin, Bobowski, Jagielski, Cynt, Bałas (69 Salamon), Zalewski, Papou (78 Dziczek), Bartczak (59 Rembiejewski), Śledziewski (90 Cywiński)
Huragan: Derejko – Dobrzeniecki, Ołowski, Witak, Pięcek (66 Ołdak) – Tokaj, Nowiński (75 Dylewski) – Żmuda, Smoliński (31 Balcer) – Figiel, Augustyniak

Do ostatniej soboty Huragan Wołomin, oprócz Drukarza Warszawa, był zespołem, który w tym sezonie nie doznał jeszcze porażki. O tym, że każda passa musi kiedyś dobiec końca, wołominianie przekonali się w Pułtusku.

Drużyna Sergiusza Wiechowskiego nie przypuszczała, że Nadnarwianka, która w rundzie jesiennej zdobyła dwukrotnie mniej punktów od Huraganu, może być sprawcą potknięcia walczącego o awans do trzeciej ligi zespołu. W ubiegłym sezonie wołominianie byli najlepsi w czwartej lidze, a o tym, że nie występują na trzecioligowym poziomie, zadecydowały baraże. Przed tygodniem drużyna trenera Wiechowskiego strąciła z pozycji lidera Hutnika Warszawa.

W Pułtusku panowały zupełnie odmienne nastroje. Pułtuszczanie co prawda zdobyli punkt w wyjazdowej potyczce z rezerwami płockiej Wisły, ale wcześniejsza porażka 0:5 u siebie z MKS Przasnysz z pewnością siedziała w głowach zawodników Nadnarwianki i trenera Fabiana Kotarskiego.

Trener pułtuszczan zdawał sobie sprawę, że tylko chowając się za podwójną gardą może zaskoczyć gości. I rzeczywiście przez długie minuty zespół Nadnarwianki bronił się na własnej połowie. W działaniach obronnych brała udział niemal cała drużyna gospodarzy. Na nic by się to nie zdało, gdyby w bramce czujności nie zachował Konstanty Antoniuk. W pierwszej części obronił groźne strzały Augustyniaka i Żmudy, a w jednej sytuacji Kamil Jagielski wybił piłkę z linii bramkowej.

W drugiej odsłonie przewaga Huraganu nie zmalała. Nic z tego jednak nie wynikało. Poirytowani zawodnicy z Wołomina w końcówce meczu popełnili decydujący błąd, który kosztował ich stratę punktów. Radosław Śledziewski znalazł się w polu karnym gości, a tam nieoczekiwanie obrońca Maciej Ołowski dotknął piłkę ręką. Defensywa przyjezdnych sugerowała, że był on nieprawidłowo powstrzymywany przez napastnika Nadnarwianki, ale sędzia uznał, że to gospodarzom należy się rzut karny. Najbardziej doświadczony w ekipie pułtuszczan Piotr Bobowski strzałem obok bezradnego Derejki zapewnił swojej drużynie drugie zwycięstwo w sezonie.

erM

FOT. RM

Kapitan Nadnarwianki Piotr Bobowski (pierwszy z prawej) strzelił dla gospodarzy zwycięską bramkę

FOT. GP

Żurominianie w tym sezonie nie mają powodów do radości

Podwójny pech

Hutnik Warszawa – Wkra Żuromin 5:0 (1:0)

Bramki: Mateusz Kowalski (11, 81 i 88), Paweł Giel (69 - z rzutu karnego) i Sebastian Duczek (82)
Wkra: Michalak - Hrusthskyi, Chojnacki, Bieńkowski, Kaźmierski, Skolmowski (77 Karolewski), Kamiński, Koryto, Śmigrodzki (57 Rzepkowski), Żelazny (35 Więckiewicz), Mitura

O ile na swoim boisku piłkarze z Żuromina potrafią punktować, to wyjazdowe batalie są prawdziwym koszmarem dla podopiecznych Macieja Grzybowskiego, bo wywalczyli w nich tylko jedno oczko.

Sobotni bój z niedawnym liderem Hutnikiem Warszawa nie zmienił fatalnej passy. Choć w kadrze zabrakło m.in. Bartłomieja Nowackiego i Dominika Stopczyńskiego, żurominianie zaczęli od paru składnych akcji. Cóż jednak z tego, skoro w 11. minucie fatalny błąd popełnił Michał Chojnacki. Będąc ostatnim ogniwem przez Michałem Michalakiem, wdał się w drybling, w efekcie czego stracił piłkę na rzecz rywala. To miało fatalne konsekwencje dla Żuromina, bo Mateusz Kowalski nie zmarnował sytuacji sam na sam z naszym golkiperem.

To jednak jeszcze nie wszystko - tuż przed końcem premierowej odsłony boisko musiał opuścić Bartosz Żelazny. Rosłemu defensywnemu pomocnikowi (lub obrońcy) odnowił się uraz. Z powodu kontuzji nie wystąpił on już w kilku spotkaniach na początku sezonu. Teraz czeka Bartka kolejna przymusowa przerwa w grze.

Podłamani stratą kolegi żurominianie nie podjęli już walki. Stracili jeszcze cztery gole, najpierw z rzutu karnego, a potem w składnych akcjach wypracowanych przez przeciwników. Królem polowania okazał się Kowalski – zdobywca hat-tricka.

GP

Złota jesień w Przasnyszu

Świt Staroźreby - MKS Przasnysz 0:2 (0:0)

Bramki: Chełchowski 58, Rutkowski 65
Przasnysz: Przychodzki - T. Pragacz, Wróblewski, Borowiec, Kamiński - Witkowski (75 Matusiak), Rutkowski (85 Pepłowski), Chełchowski (70 Bartosiewicz), Słowik (88 Górniak), Olszewski - Piasecki (64 Sawczenko)

Po pięciu kolejkach przasnyszanie mieli na koncie zaledwie pięć punktów. Brak bramkostrzelnego napastnika po odejściu Dominika Lemanka widoczny był gołym okiem. Zanosiło się, że runda jesienna w Przasnyszu może być nieciekawa. W tabeli także nie wyglądało to najlepiej, zespół Pawła Mazurkiewicza znajdował się tuż nad kreską. Ale w piłce wszystko może zmienić się z tygodnia na tydzień.

Z każdą następną kolejką gra przasnyskiego zespołu wyglądała coraz lepiej, a to, co ostatnio wyprawiają zawodnicy z Makowskiej, przechodzi najśmielsze oczekiwania. Siedem zwycięstw z rzędu, z czego większość w robiących wrażenie rozmiarach i szybki marsz w górę tabeli.

Efekt jest taki, że taktyka kolejnych przeciwników przasnyszan sprowadza się głównie do murowania dostępu do własnej bramki. Podobnie było w sobotę w Staroźrebach, gdzie goście dość długo musieli czekać na swoje okazje. W pierwszej połowie gospodarze nie pozwolili im na rozwinięcie skrzydeł. Goście kilkoma dośrodkowaniami ze stałych fragmentów gry nie mogli poważniej zagrozić bramce beniaminka. Dopiero w drugiej połowie zwarta obrona Świtu zaczęła popełniać błędy. W 58. minucie Damian Słowik zagrał piłkę do uciekającego obrońcom Jarosławowi Chełchowskiemu, a defensywny pomocnik MKS uderzył nie do obrony. Trzeba przyznać, że dla rozgrywającego dopiero pierwszy mecz w tym sezonie Chełchowskiego był to bardzo udany debiut.

Goście ruszyli na zmęczonego rywala i kilka minut później dopięli swego, zdobywając drugiego gola. W akcji bramkowej asystę zaliczył rezerwowy Kacper Sawczenko, który wycofał piłkę do Kamila Rutkowskiego, a ten uderzeniem w długi róg z 16 metrów pokonał bramkarza Świtu po raz drugi.

Drużynę Pawła Mazurkiewicza na jesieni czekają jeszcze trzy trudne mecze, w tym dwa z zespołami z samego czuba ligi. Dyspozycję przasnyszan w końcówce rundy sprawdzą najpierw Ząbkovia, a w ostatnim meczu lider, czyli warszawski Drukarz.

erM

FOT. RM

Robert Wróblewski i Michał Przychodzki ponownie zapewnili czyste konto przasnyskiemu zespołowi

Dostali w Ząbki

Ząbkovia Ząbki - Makowianka Maków Maz. 6:0 (2:0)

Bramki: Budek 30, Szeliga 40 i 59, Świerblewski 71, Augustyniak 75 i 78
Makowianka: Stelmach - Zakrzewski, Piątek, Kamil Pustoła, Obłudka, Koczara, Krzysztof Pustoła, J. Tyska, Godlewski (75. M. Tyska), Kubik (46. Regulski), Majkowski

O wyjeździe do Ząbek wszyscy w Makowie będą chcieli jak najszybciej zapomnieć. Tak dotkliwej porażki nie spodziewali się chyba najwięksi sceptycy, zwłaszcza że w ostatnich tygodniach mogło się wydawać, że gra Makowianki z meczu na mecz jest przyjemniejsza dla oka.

Sobotnia wpadka w Ząbkach była najwyższą porażką Makowianki w tej rundzie. Początek spotkania wcale nie zapowiadał katastrofy, która wisiała nad ząbkowskim stadionem. Makowianie uważnie grali w obronie, nie dając gospodarzom pola do popisu. Co prawda ataki Makowianki opierały się głównie na posyłaniu długich piłek do Kamila Majkowskiego, a ten pozbawiony pomocy ze strony Macieja Traczewskiego niewiele mógł wskórać w walce z defensywą ząbkowian.

Gospodarze rozkręcali się w ofensywie ostrożnie, a gdy w końcu namierzyli cel, już nie odpuścili. W 28. minucie Władysław Stelmach nie był w stanie zatrzymać uderzenia głową z kilku metrów Konrada Budki.

Potem doszedł jeszcze dublet Patryka Szeligi. Po takich ciosach goście z Makowa Mazowieckiego już się nie podnieśli. Załamani piłkarze tracili bramki w kuriozalnych okolicznościach. Skończyło się na tym, że w końcówce drugiej partii pozwolili sobie wbić aż trzy gole.

GP

12. kolejka (26-27 października): Drukarz – Ożarowianka 4:0, Łomianki – Mazovia 4:2, Podlasie – Pogoń II 0:1, Hutnik – Wkra 5:0, Nadnarwianka – Huragan 1:0, Korona – Wisła II 0:0, Świt – Przasnysz 0:2, Ząbkovia – Makowianka 6:0

13. kolejka (2-3 listopada): Makowianka – Drukarz, Przasnysz – Ząbkovia, Wisła II – Świt, Huragan – Korona, Wkra – Nadnarwianka, Pogoń II – Hutnik, Mazovia – Podlasie, Ożarowianka - Łomianki

Najlepsi strzelcy: 10 – Kamil Majkowski (Makowianka), Mateusz Kowalski (Hutnik), 9 - Wojciech Wocial (Mazovia), 8 - Konrad Cichowski (Ząbkovia), Paweł Giel (Hutnik)

TABELA

1. Drukarz Warszawa	12	30	25:8
2. Hutnik Warszawa	12	28	32:15
3. MKS Przasnysz	12	26	31:7
4. Huragan Wołomin	12	23	23:13
5. Ząbkovia Ząbki	12	22	36:17
6. KS Łomianki	12	22	21:16
7. Mazovia Mińsk Mazowiecki	12	20	32:19
8. Pogoń II Siedlce	12	18	18:16
9. Makowianka Maków Maz.	12	15	25:33
10. Wisła II Płock	12	15	21:22
11. Nadnarwianka Pułtusk	12	12	15:21
12. Świt Staroźreby	12	9	14:21
13. Wkra Żuromin	12	8	18:38
14. Podlasie Sokołów Podlaski	12	7	13:27
15. Korona Ostrołęka	12	7	10:24
16. Ożarowianka Ożarów Maz.	12	3	9:49

eprasa.pl d6a9d71b20

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Janów Lubelski

Miasto położone na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych, na pograniczu Roztocza i Kotliny Sandomierskiej, założyła w pierwszej połowie XVII wieku Katarzyna Zamojska z Ostrogskich. Była już ona wówczas wdową po ordynacie, byłym kanclerzu wielkim koronnym i matką Jana Zamojskiego zwanego Sobiepanem, pięknie przedstawionego przez Sienkiewicza na kartach „Potopu". Położone nad niewielką rzeczką Białką miasto początkowo nosiło nazwę Biała, ale już w kilka lat po lokacji pojawia się jako Janów Ordynacki, co prawdopodobnie miało stanowić upamiętnienie syna fundatorki. Druga część nazwy funkcjonowała niezbyt długo, a po odzyskaniu niepodległości wprowadzono obecny człon określający lokalizację. Zgodnie z duchem czasu Janów założony został na planie renesansowym, gdzie z trzech naroży i wszystkich boków rynku wychodziły ulice, zabudowa miała układ szachownicowy i otoczona była ogrodami. W czwartym narożniku zlokalizowany został zespół klasztorny dominikanów sprowadzonych do miasta wkrótce po jego założeniu.

Zakonnicy byli w Janowie ponad dwieście lat, do czasu kasacji zakonu. W skład zespołu dominikańskiego wchodził budynek klasztorny i przylegający do niego piękny dwuwieżowy kościół św. Jana Chrzciciela. Wejście na teren klasztorny prowadzi przez bramę we wmurowanej w pełne ogrodzenie dzwonnicy. Po kasacie zakonu budynek klasztorny przejęła parafia. Obecnie mieści się tam plebania oraz niewielkie, ale bardzo ciekawe Muzeum Klasztoru Ojców Dominikanów. Przedłużeniem ekspozycji są krużganki klasztorne, w których wiszą stare malowidła przedstawiające obrazy z dziejów zakonu, sceny z życia najsłynniejszego polskiego dominikanina św. Jacka oraz stacje drogi krzyżowej. W barokowym kościele podominikańskim, wybudowanym w miejscu wcześniejszej kaplicy, mieści się sanktuarium Matki Bożej Różańcowej związane z powtarzającymi się objawieniami Matki Bożej i cudownym obrazem Matki Bożej Łaskawej z Dzieciątkiem, zwanej też Matką Janowską. Umieszczony w ołtarzu głównym obraz, wykonany na wzór rzymskiego wizerunku Matki Bożej Śnieżnej, podarował kościołowi ordynat Zamojski. W bogato zdobionym wnętrzu okazałej świątyni jest też dziesięć ołtarzy bocznych, kunsztownie wykonana rokokowa ambona i liczne tablice epitafijne. Obok kościoła znajduje się Kaplica Zjawień z cudownym źródełkiem, przy którym

Kościół św. Jana

W barokowym kościele podominikańskim znajduje się obraz Matki Bożej Łaskawej z Dzieciątkiem

odbywały się liczne uzdrowienia zapisane w księdze cudów. Do sanktuarium wciąż przybywają pielgrzymi z regionu, szczególnie licznie w dniu 8 września, kiedy przypada najważniejszy odpust janowski.

Jedną z unikalnych atrakcji Janowa Lubelskiego są uznane za pomnik przyrody naturalne źródliska, które biją w różnych punktach miasta. Jedno z takich źródeł zasila miejską fontannę, inne wykorzystywane było przez nieistniejący już browar. Najbardziej interesujące są prawie w centrum miasta, przy tak zwanych Stokach. Przez wieki ludzie czerpali z nich wodę na potrzeby gospodarstwa domowego. Praczki przychodziły tu płukać wyroby z wełny, ponieważ „woda stokowa" podobno idealnie się do tego celu nadawała, bo podnosiła walory surowca. W Wielki Piątek przy źródełkach dokonywano obrzędowego obmywania całego ciała, wierząc w uzdrawiającą moc wody źródlanej zapewniającej zdrowie i pomyślność. Do dzisiaj przez miejscowych praktykowany jest zwyczaj symbolicznego przynajmniej zanurzenia dłoni i dotknięcia twarzy, co ma zapewnić urodę. Ze względu na wiarę w cudowne właściwości wody przy źródliskach ustawiono figurę Chrystusa.

Suka biłgorajska

Region Roztocza, a zwłaszcza okolice Janowa Lubelskiego były przez lata prawdziwą perłą dla miłośników kultury ludowej, głównie muzyki. Przez wieki przenikały się tam polskie, wołoskie, ukraińskie, żydowskie i tatarskie tradycje, melodie i pieśni, tworząc bogatą mozaikę kulturową. Tutaj funkcjonował też długo jeden z najciekawszych staropolskich instrumentów smyczkowych, zwany suką. Podobny do skrzypiec, archaiczny instrument był w użyciu we wsiach pod Janowem jeszcze w końcu XIX wieku, co opisali badacze i uwiecznił na akwareli Wojciech Gerson. Szczególnie dobrze współgrał on podobno ze śpiewem, zwłaszcza tak zwanych „pieśni dziadowskich".

Dwadzieścia lat temu na zalesionych przedmieściach Janowa Lubelskiego otwarto Skansen Kolei Leśnej

Do naszych czasów nie przetrwał żaden egzemplarz tego instrumentu. Na podstawie szczegółowego rysunku Gersona suka biłgorajska w końcu ubiegłego wieku została zrekonstruowana przez lutników, a kilkanaście lat temu rozmiłowany w jej brzmieniu muzykant ludowy założył w Janowie Szkołę Suki Biłgorajskiej. Odbywają się w niej warsztaty gry oraz spotkania poświęcone muzyce ludowej Roztocza, a szczególnie charakterystycznemu instrumentowi – właśnie suce. Jest ona trzymana przez grającego na kolanie w pozycji pionowej, a krótka i szeroka szyjka opiera się o ramię. Dzisiaj suka biłgorajska jest znowu chętnie wykorzystywana przez kapele i zespoły ludowe z Roztocza.

Najstarszy pomnik

Mieszkańcy Janowa Lubelskiego chlubią się, że w ich mieście stoi najstarszy na świecie pomnik dedykowany Tadeuszowi Kościuszce. Czy jest rzeczywiście najstarszy, trudno stwierdzić, ale bez wątpienia jest jednym z pierwszych. Wzniesiony został ze składek społecznych wkrótce po śmierci bohatera w 1818 r. Ze względu na czasy zaborów miał formę wysokiego czworokątnego obelisku, jedynie napis na tablicy głosił: „Jaśnie wielmożnemu Tadeuszowi Kościuszce naczelnemu dowódcy wojsk polskich na pamiątkę wdzięczni obywatele 1818". Pomnik został doszczętnie zniszczony przez Niemców podczas II wojny, ale zrekonstruowano go w 1959 r. i dzisiaj stoi w centralnym punkcie miejskiego parku.

Janowska Kolej Leśna

Do przedmieść Janowa przylega jeden z największych polskich obszarów leśnych zwany Lasami Janowskimi. Aby zachować ich unikalne walory przyrodnicze i historyczne, we wschodniej części kilkadziesiąt lat temu wydzielono ogromny Park Krajobrazowy Lasy Janowskie. Są tam zachowane w stanie naturalnym bory sosnowe, sosnowo-jodłowe, mieszane, a także bagna i torfowiska, wśród których znajdują się prawnie chronione rezerwaty. W czasie II wojny Niemcy rabowali stąd drewno, do transportowania którego zbudowali w rozległych lasach kolejkę wąskotorową o dł. około 50 km. Kolejka ta funkcjonowała jeszcze po wojnie, chociaż stopniowo skracano jej trasę i rozbierano nieczynne odcinki torów. Ostatecznie w latach 80. została zlikwidowana, pozostał jednak tabor. Dwadzieścia lat temu został on wyremontowany i na zalesionych przedmieściach Janowa Lubelskiego otwarto niewielki, ale bardzo interesujący Skansen Kolei Leśnej.

Kwesty na renowację nagrobków

Jedna w Ciechanowie, w Pułtusku dwie

Na cmentarzach: parafialnym przy ul. Płońskiej i komunalnym przy ul. Gostkowskiej w Ciechanowie 31 października oraz 1 i 2 listopada odbędzie się 3. kwesta na renowację zabytkowych nagrobków. W sąsiednim Pułtusku odbędą się 1 listopada – po raz pierwszy – dwie kwesty: 16. na renowację zabytkowych nagrobków na cmentarzu Świętego Krzyża i 1. na renowację nagrobków wojskowych na tzw. I cmentarzu przy ul. T. Kościuszki.

W Ciechanowie, w piątek, 1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych wolontariusze będą stali na obu cmentarzach przy bramach i furtkach od godz. 8 do 17, dzień wcześniej, w czwartek, 31 października – w godz. 14-17, zaś w sobotę, 2 listopada, w Zaduszki – w godz. 10-17. Organizatorem kwesty jest Komitet Społeczny „Wolontariat Pamięci", wspierany przez Urząd Miejski w Ciechanowie. W zbiórce pieniędzy będzie uczestniczył również prezydent Krzysztof Kosiński. Do udziału w tej akcji włączyło się także Starostwo Powiatowe, a przy jednej z bram na cmentarzu przy ul. Gostkowskiej będą kwestować starosta Joanna Potocka-Rak i wicestarosta Stanisław Kęsik. Wśród wolontariuszy znajdzie się też grupa młodzieży z opiekunem z Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie.

FOT. IZABELA KOBA

Odnowiony grób Stefana Śmietanki w Ciechanowie

FOT. IZABELA KOBA

Grób Walentego Wolskiego należy do najstarszych na ciechanowskim cmentarzu

Na Świętym Krzyżu w Pułtusku, jednej z najstarszych nekropolii w regionie, 1 listopada, w dniu Wszystkich Świętych, przy bramie i furtce bocznej pojawią się wolontariusze kwestujący na renowację zabytkowych nagrobków już po raz 16. Tego samego dnia odbędzie się też 1. kwesta na odbudowę nagrobków żołnierzy, znajdujących się na cmentarzu wojskowym stanowiącym część tzw. I cmentarza. Jako wolontariusze wystąpią członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13. Pułku Piechoty ubrani w mundury z czasów II RP. Obie kwesty będą trwały tylko jeden dzień w godz. 9-17. Organizują je: burmistrz miasta Pułtusk, parafia pw. św. Stanisława Kostki, Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Muzeum Regionalne w Pułtusku i GRH 13. Pułku Piechoty.

FOT. PTSK/ FB

W Pułtusku na miejsce wróciła figura płaczki z grobu Budnych

Odwiedzający cmentarze będą mogli zobaczyć poddane renowacji, dzięki zbiórkom w poprzednich latach, nagrobki. W Ciechanowie są to m.in. groby Stefana Śmietanki, uczestnika POW, który zginął w 1918 r. tuż przed wyzwoleniem, Walentego Wolskiego, pierwszego aptekarza, społecznika, ks. Józefa Kwiatkowskiego, założyciela cmentarza przy ul. Płońskiej czy ks. Wiktora Radzikowskiego, budowniczego plebanii i figury Matki Bożej na farskiej górze. W Pułtusku na swoje miejsce na cmentarzu św. Krzyża, po kilku miesiącach prac konserwatorskich, 24 października powróciła figura płaczki z XIX-wiecznego grobu rodziny Budnych.

Redakcja „TC" sprawuje patronat medialny nad kwestami, a wśród kwestujących w Ciechanowie będą dziennikarze naszego tygodnika.

IK

eprasa.pl d6a9d71b20

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Stopień nagości

W pewną październikową sobotę - to było jeszcze przed zmrokiem, ale już się trochę ściemniało - do jednego z gdańskich teatrów weszła delegacja dzielnicowych. Nie znam dokładnej ich liczby, dość że było ich więcej niż jeden.

Towarzyszył im wielce ukontentowany duch Georga Orwella. (Nawiasem mówiąc, duch ten pojawia się od pewnego czasu w różnych miejscach z narastającą intensywnością. Bądźcie uważni, bo to zawsze zwiastuje kłopoty. Może nie tak wielkie jak wtedy, gdy objawia się duch Franza Kafki, ale jednak. Trzeba uważać).

Policjanci byli w mundurach, ponieważ nie przyszli bynajmniej delektować się sztuką. Przybyli służbowo; czy chcieli, czy nie chcieli, bo gdy policja dostanie polecenie, to wykonać musi, nawet jeśli się jej (policji) ono nie bardzo podoba.

Trudno mi sobie wyobrazić, jaki stosunek mieli dzielni dzielnicowi do zleconego im zadania. Podejrzewam, że dobrze mógł to być katecheta ze Sczezłego. No bo po co nauczyciel ze stolicy miałby się fatygować aż do Gdańska, żeby tropić demoralizację. Mało miałby roboty na własnym podwórku?

Wróćmy jednak do nawiedzonego teatru.

Podczas rozpytania funkcjonariusze mieli za zadanie ustalić, czy na terenie teatru dochodzi, czy też nie dochodzi do aktów demoralizacji nieletnich. Ponieważ słowo na de uporczywie kojarzy się z gołą dupą tudzież innymi częściami ludzkiego ciała, pytania musiały być w tym obszarze profesjonalnie wnikliwe.

Przedstawiciel teatru powiedział mediom, że dociekania dotyczyły – ambiwalentny. Bo z jednej strony padło ciężkie podejrzenie, w którym użyto słowa na de - „demoralizacja".

Z drugiej zaś, hmmm... teatr to w powszechnym odbiorze oaza sztuki raczej niż siedlisko zepsucia. Tak czy owak, poszli, bo musieli.

Doniesienie (donos?) złożył na ręce gdańskiej policji nieznany nam z imienia przedstawiciel organizacji pozarządowej. Co to za organizacja, też nie bardzo wiadomo. Wieść głosi, że donoszącym był nauczyciel z Warszawy, przy czym fakt ten niczego nam nie wyjaśnia i nie jest nawet wiarygodny. Równie poza treścią sztuki i wiekiem widzów – stopnia nagości.

Stopień nagości!

Ja tym policjantom nie zazdroszczę, bo szukam właśnie prawnej wykładni „stopnia nagości" i nie znajduję niczego poza skąpymi wytycznymi w Wikipedii. I tam jest napisane, że nagość może być całkowita lub częściowa i że biżuteria nie wlicza się do oceny stopnia nagości, a skoro tak, to aktorka nosząca stanik i spódniczkę z koralików musi zostać uznana za nagą, zaś ta druga w samych stringach za częściowo ubraną. Rety, co za chaos.

Ciężka i niewdzięczna jest rola dzielnicowego i trudna jego robota.

Po udanym rozpytaniu dzielnicowi „nie stwierdzili naruszenia przepisów prawa". Domyślam się, że z niejaką ulgą oddalili się do swoich codziennych utrapień – kradzieży, bójek i domowej przemocy.

Nie otrzymali bowiem polecenia, aby zostać na przedstawieniu i organoleptycznie doświadczyć demoralizacji lub jej braku.

Czy duch Orwella obejrzał „Śmierć białej pończochy", nie wiadomo.

W ogóle dużo jest w tej sprawie niewiadomych.

Nie jest pewne, czy funkcjonariusze naprawdę pytali o stopień nagości aktorki, ponieważ inna policjantka gdańskich służb temu zaprzecza. Ja jestem skłonna jej wierzyć.

Jest przecież bardzo prawdopodobne, że policja od dawna ma tę świadomość, że nie stopień nagości jest w demoralizacji istotny, bo można psuć nieletnich, będąc odzianym od stóp do głów w kilka warstw odzieży, bywa, że w sutannę, i że to jest o niebo groźniejsze niż goły tyłek czy odkryte piersi na scenie.

Więc może faktycznie nie pytali.

Zresztą oni tam w Gdańsku mają o wiele większe problemy. Oglądam właśnie reportaż o człowieku obleczonym w purpurę, który się czuje... molestowany (ach, co za dobór słów!) przez dziennikarzy, gdy ci próbują zadać mu kilka prostych pytań o przemoc psychiczną wobec księży i kleryków. Ogania się ów człowiek, paradujący po tym doczesnym łez padole w randze arcybiskupa, od dziennikarza jak od muchy natrętnej. A przecież zarzuty są bardzo poważne. To nie teatr, to Kościół, żądający od swych owieczek zaufania! To wysoki dostojnik instytucji, która nas umoralnia i poucza o wartościach. Jaki jest jego stopień nagości, mimo tych kosztownych szat? Patrzę i widzę, że ten król jest nagi.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Zegar

Zatrzymał się kilkanaście miesięcy temu. Nawet jeśli ktoś próbuje go ustawić, to on i tak się zatrzymuje, jakby chcąc pokazać, że to nie jest ta sama ręka, która wcześniej latami go nakręcała. Jakby chciał zaprotestować, okazać pamięć i smutek. Zegar. Zegar szafkowy w ciechanowskim kościele farnym nie pokazuje aktualnego czasu. Brakuje jego opiekuna, który po chorobie zmarł tuż przed Bożym Narodzeniem w minionym roku.

Nie zobaczę, jak zegarmistrz p. Stefan Ostromecki według własnego zegarka nakręca szafkowy zegar w farze, nie wymienimy uśmiechów i uprzejmości, na które miał zawsze czas. Nie spotkam się z p. Lechem Ciarkowskim, radcą prawnym, by porozmawiać o jego działalności społecznej oraz o jego mentorze p. Andrzeju Klonowskim. Nie spotkamy się podczas Gali w PCKiSz i zbiórki na Fundusz Sztuka Młodych. Nie usłyszę śpiewającej p. Zofii Pikus, dyrektor GOK w Opinogórze, jednej z dziewcząt z zespołu Monastyr. Nie oddam krwi razem z jego uczniami dla p. Marka Skwarskiego, nauczyciela. Nie pobiegnę za p. Wojciechem Zawadzkim, byłym fotoreporterem „TC", by mu się przypomnieć i jego oczami spojrzeć na Ciechanów. Nie usiądę na zjeździe absolwentów Krasiniaka przy p. Edwardzie Chrostku, rozmiłowanym w operze i muzyce klasycznej lekarzu, czy przy p. Józefie Malinowskim, adwokacie, regionaliście, działaczu TMZC. Nie usłyszę pochwały podczas kwesty na renowację zabytkowych nagrobków z ust p. Remigiusza Nowakowskiego, harcmistrza, kojarzącego się niektórym z Jerzym Waldorffem. Nie usiądę przy świątecznym stole z p. Marianną Wiśniewską, człowiekiem o wielkim sercu, babcią koleżanki, z którą jak się okazało jesteśmy skoligacone poprzez małżeństwo krewnych. Nie zobaczyłam i nie zobaczę na zjeździe absolwentów rocznika mojego męża z pułtuskiego LO im. P. Skargi ks. Adama Łacha, nie przeczytam jego artykułu, nie usłyszę jego kazania. Nie będę uczestniczyć w strażackim święcie w gminie Gzy z druhami Stefanem Franczakiem i Marianem Zawadzkim, sąsiadami z jednej miejscowości, ani w kolejnych urodzinach p. Leokadii Roratowskiej, najstarszej mieszkanki powiatu pułtuskiego. Nie poproszę o komentarz p. Henryka Szczepanika, byłego wójta gminy Obryte. Nie spotkam w Urzędzie Miasta w Pułtusku p. Beaty Słojkowskiej, kierownik jednego z referatów. Nie spiszę wspomnień wojennych i powojennych p. Tadeusza Rachuby, zasłużonego dla Pułtuska sołtysa Kacic. Nie usłyszę opowieści „paniusi miejsko-wiejskiej" w wykonaniu p. Jadwigi Koryckiej, związanej z powiatem pułtuskim, szczególnie z gm. Zatory i Pniewem, ciechanowianki, która dzięki układanym przez siebie i wygłaszanym monologom zyskała przydomek „Hanka Bielicka"; zabrakło jej na II Senioraliach i w Radzie Seniorów. Nie posłucham saperskich opowieści płk. inż. Witolda Przygodzkiego, który wstawał na mój i każdej innej kobiety widok, nie podyskutuję z nim ani nie wezmę udziału w organizowanych lub współorganizowanych przez niego imprezach na rzecz innych. Nie poczuję zapachu fajki palonej przez p. Tomasza Andrzeja Klonowskiego, nazywanego Andrzejem, nestora radców prawnych, społecznika, ludowca, nie usłyszę opowieści o rodzinie Klonowskich i Sokołówku. Nie będę widzieć czułości, szacunku, miłości okazywanych przez p. Witolda żonie Wiesi i przez p. Andrzeja żonie Marii; obaj panowie starsi od swoich żon wspierali je w ich działalności społecznej. Nie zobaczę ich dumy z dzieci i wnuków. Nie usłyszę swojego imienia mówionego z sympatią w ustach jednego z nich i słowa „córeńko" w ustach drugiego.

Zegar farny się zatrzymał, zatrzymały się zegary życia tych, po których przyszedł „Zegarmistrz Światła" z piosenki Tadeusza Woźniaka. Pamiętajmy o nich i innych osobach, które były nam bliskie, a których z nami nie ma. Ale nie zapominajmy i o tych, którzy są obok nas, a którzy mogą nas potrzebować.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Niewykluczone zamieszanie na gruncie zawodowym! Możesz mieć kłopoty z porozumieniem się w bezpośrednim kontakcie z kimś z twej branży. Pomysł, z którym twój przyjaciel wystąpi, może idealnie pasować do twoich celów.

BYK
Układ gwiazd na zodiakalnej orbicie sprzyja teraz zbliżeniu rodziny, tak więc spostrzeżesz, że twoi najbliżsi dzielą z tobą zainteresowania i poglądy, troski i radości. Nawet odmienne zdania nie doprowadzą dziś do kłótni, a jedynie do rzeczowej dyskusji...

BLIŹNIĘTA
W sprawach zawodowych polegaj wyłącznie na sprawdzonych informacjach i pewnych faktach. Weekend może przynieść zwrot w twoim życiu osobistym, zwłaszcza w kwestiach matrymonialnych lub partnerskich.

RAK
Złe samopoczucie to wynik nerwowego napięcia, a nie jakieś choroby stricte fizycznej. Jednak z pewnością nie zaszkodzi ci więcej odpoczynku, regularna gimnastyka, spacery na świeżym powietrzu i bogata w witaminy dieta. Dbałość zdrowie zacznij od razu, bez pomocy lekarza!

LEW
Odmienne zdanie twego partnera na temat spędzania wolnego czasu może wprawić cię od rana w złość. Niemniej tydzień będzie udany, spodziewaj się zwłaszcza udanego wieczoru, spędzonego w gronie wypróbowanych przyjaciół lub w kinie z ukochana osobą.

PANNA
Nie daj się skusić złudnym wizjom szybkich inwestycji. Nie zaniechaj ostrożności w sprawach finansowych. Trochę czasu możesz stracić na wyjaśnianiu urzędniczych nieporozumień i biurokratycznych formalności, dla tego ciekawsze zajęcia musisz odłożyć na później.

WAGA
W tym tygodniu twoje myśli pochłaniać będą najpewniej sprawy domowe. Popołudnia i wieczory będą całkiem udane, zwłaszcza pod względem osobistym. Samotne Wagi będą miały szansę spotkać kogoś, kto zafascynuje ich łaknące miłości serce.

SKORPION
Planowana na najbliższe dni rozmowa z kimś bliskim najprawdopodobniej nie dojdzie do skutku, stąd trudności w uzgodnieniu jakiejś ważnej sprawy. Nie bierz sobie poważnie do serca wiadomości otrzymanej w czwartkowe popołudnie.

STRZELEC
Jeśli skorzystasz z propozycji wycieczki lub spaceru po okolicy, będziesz mógł zobaczyć się z pewną, miłą ci osobą. Za to twój partner nie będzie w najlepszym nastroju i zrobi wszystko, by i tobie zepsuć humor.

KOZIOROŻEC
Jeżeli zależy ci na poparciu wpływowych osób, skontaktuj się z nimi osobiście, a nie za pośrednictwem telefonu lub innych ludzi. W piątkowy wieczór między tobą a ukochaną osobą może dojść do drobnego nieporozumienia...

WODNIK
Może się zdarzyć nagła zamiana planów. Zaproponowany ci wyjazd zostanie odłożony lub czyjaś wizyta się znacznie opóźni. Nie denerwuj się, lecz spokojnie poddaj okolicznościom, nawet gdybyś miał samotnie siedzieć w domu.

RYBY
Możliwości spędzenia weekendu, które jeszcze wczoraj traktowałaś jako alternatywne, dzisiaj wysuną się na pierwszy plan, zwłaszcza jeżeli dotyczą rozrywki i spraw uczuciowych. Uważaj jednak na to, aby się nie przejeść...

Tygodnik ciechanowski tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62
Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl d6a9d71b20

KON-tekst

Gdzie jest ksiądz Tymoteusz?

Ostatnio kraj żyje poszukiwaniem jednego młodego księdza, który przepadł bez śladu. Ale spokojnie... nic złego mu się nie stało, jest cały i zdrowy. Przynajmniej fizycznie. Martwią się jednak mieszkańcy parafii, do której młody ksiądz miał dotrzeć, wierni w Polsce, którzy kibicowali tak pięknie rozpoczętej karierze duchownego.

Ksiądz Tymoteusz zasłynął tym, że po ukończeniu seminarium zorganizowano mu dwie prymicje (wyświęcenie) i pozwolono sprawować dwie msze prymicyjne. Obydwie były uroczyste, ale ta druga... jakby bardziej.

Zwykle neoprezbiter po święceniach kapłańskich dokonanych przez biskupa odprawia mszę w swoim kościele parafialnym. I otrzymuje „angaż", najczęściej jako wikariusz do pracy duszpasterskiej w jakiejś parafii.

W przypadku ks. Tymoteusza, po pierwszych prymicjach w rodzinnym kościele w Przecieszynie odbyła się ta druga, „polityczna msza prymicyjna" na Jasnej Górze. Uczestniczyli w niej członkowie rządu z premierem, marszałkowie Sejmu, posłowie. Dodajmy - wszyscy z jednej opcji politycznej. Nie mogło zabraknąć rodziców młodego księdza: matki europosłanki oraz ojca nauczyciela. Media rządowe, na czele z telewizją publiczną, zrobiły z tego wielkie wydarzenie. A wszystko odbywało się w roku wyborczym, w którym kampania goni kampanię.

Gdy ucichły chóry i dzwony kościelne, wyszło na jaw, że ks. Tymoteusz nie pojawił się w przydzielonej mu parafii w Oświęcimiu. Nastała konsternacja i cisza, zarówno ze strony diecezji, jak i Przecieszyna. Potem oficjalny komunikat kurii – ksiądz udał się na bezterminowy urlop.

Zdziwiło to wszystkich znających prawo kanoniczne – nie ma takich urlopów, szczególnie dla młodych księży, jeśli nie ma przypadku choroby lub innego losowego wydarzenia, ksiądz powinien się określić: albo jest kapłanem i pełni służbę, albo nie. Ks. Tymoteusz powinien zabrać publicznie głos i wszystko wyjaśnić. Tak uważa m.in. znany szerszej opinii publicznej ks.Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

W tabloidach i w internecie pojawiły się plotki i spekulacje – ksiądz miał się zakochać w młodej dziewczynie i być może zostanie ojcem.

Wtedy z Przecieszyna wyszło oświadczenie-ostrzeżenie sformułowane przez prawników rodziców księdza, w którym z całą stanowczością zaprzeczono, jakoby Tymoteusz Szydło został ojcem i zagrożono podjęcie kroków prawnych wobec osób, które rozpowszechniają takie informacje.

W tak ważnej sprawie księdza nie mogło zabraknąć głosu premiera RP, który ma własne zdanie na każdy temat i nie waha się je wypowiedzieć. Na Twitterze napisał:

„Ataki na Beatę Szydło i najbliższych są haniebne i niedopuszczalne. Rodzina jest i pozostanie w Polsce świętością. Dlatego wykorzystywanie jej do walki politycznej budzi odrazę [...]". Odpowiedział mu, również na Twitterze, ks. Isakowicz-Zaleski:

„Panie premierze Morawiecki, wszelkie ataki na rodziny są haniebne. Jednak czy prymicje na Jasnej Górze z udziałem ministrów i marszałków nie były upolitycznieniem posługi tego kapłana?..."

Rodzi się pytanie - jak zniknięcie księdza może wpłynąć na sytuacje polityczną w kraju? Kiedy wypowie się prezydent, Sejm i na koniec prezes?

Ale nie ma potrzeby, bo już sprawa jest „załatwiona". Otóż w miniony weekend w Watykanie zakończył się Synod dla Amazonii. Uczestniczyli w nim najwyżsi dostojnicy Kościoła katolickiego (co prawda nie z Europy, ale z Ameryki Południowej), którzy wezwali do wyświęcania żonatych mężczyzn, innymi słowy – zniesienia celibatu. Zgodził się z tym papież Franciszek, a ponadto zapowiada wznowienie debaty o dopuszczeniu kobiet do diakonatu.

Temat wyświęcania *viri probati*, czyli sprawdzonych ojców rodzin, najlepiej już z odchowanymi dziećmi, pojawił się w Watykanie w latach 60., ale Paweł VI ostatecznie nie dopuścił do dyskusji w tej sprawie podczas Soboru Watykańskiego II. Teraz ten temat wraca ze zdwojoną siłą. Jeśli będzie załatwiony dość szybko, ks. Tymoteusz nie będzie musiał się ukrywać.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Pal-mistrz z Lubowidza

Niedawno wiele osób usłyszało o istnieniu w Polsce takiego miasteczka położonego na Mazowszu nad rzeką Wkrą jak Lubowidz, a to za sprawą kuriozalnej wypowiedzi jego burmistrza Krzysztofa Ziółkowskiego.

W tym momencie przypomniałam sobie, że byłam w tym miasteczku, naonczas wsi, 10 lipca 1968 r. wysłana tam przez szefostwo "Dziennika Telewizyjnego" z powodu wielkiego pożaru. Pamiętam, jak stałam pośrodku ogromnego, dymiącego pogorzeliska i z nerwów i wrażenia wyciągnęłam papierosa, aby zapalić. I wtedy uświadomiłam sobie groteskowość własnego postępowania. Mało ci dymu?

Prawie wszystkie domy spłonęły. Ocalał drewniany kościół i budynek starej szkoły. Wieś jednak się odbudowała i w wyniku usilnych zabiegów 31 grudnia 2018 r. odzyskała prawa miejskie, które bardzo dawno temu utraciła. Lubowidz bowiem miastem już był. Prawa miejskie nadane mu w 1521 roku przez Zygmunta Starego stracił po wojnach szwedzkich – 358 lat temu. Teraz je odzyskał, a pomysł poparło ponad 80 procent mieszkańców tej 7-tysięcznej gminy. Krzysztof Ziółkowski zatem, wybrany onegdaj na wójta, zyskał teraz status burmistrza i obrósł w piórka.

Ten miłośnik pięknych widoków, a zwłaszcza włoskich landszaftów, jak zdążyłam zauważyć na jego stronie na Fb, po pobraniu nauk w stolicy w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i powrocie w rodzinne strony poczuł się alfą i omegą upoważnioną do wypowiadania się na każdy temat, a zwłaszcza na ten, na którym się nie zna.

Wcześniej zasłynął tym, że mówiąc oględnie "ochrzanił" lokalne media za artykuł, którego, nawiasem mówiąc, sam nie przyczytał, a jednego z dziennikarzy nazwał osobą o niskiej sprawności intelektualnej, doradzając innym, aby kontaktowali się z nim, to wtedy artykuły będą rzetelne i prawdziwe.

Nabrawszy zatem wprawy i większej ilości powietrza w płuca, raczył się też wypowiedzieć o Oldze Tokarczuk po wiadomości, że otrzymala Nobla.

"Pal zaostrzyć, a nie nominować do Nobla. Poza tym to nie polska nagroda, szkoda, że stała się antypolska. Bezczelny, zakłamany, zafajdany, głupi, pusty, beznadziejnie prymitywny, mamoniarski jełop" - napisał na profilu facebookowym.

Oczywiste jest, że w tym wypadku również żadnej książki Tokarczuk nie przeczytał.

Wcześniej na tymże Fb bardzo zachwyca się spotkaniem młodzieży, które miało miejsce 20 września w bibliotece w Lubowidzu, a którą odwiedził Marcin Kozioł - pisarz, autor lektury "Skrzynia Władcy Piorunów" (czyli lektury szkolnej dla klas 4-6). "Spotkanie było fantastyczne" – zachwyca się burmistrz.

Potem chyba jednak ktoś zwrócił mu uwagę, że to jednak nie wypada tak pisać o noblistce, bo post skasował. W internecie jednak nic nie ginie.

Hm… A Olga w swoich "Biegunach" napisała między innymi: "[…] pociąga mnie wszystko co popsute, niedoskonałe, ułomne, pęknięte. Interesują mnie formy byle jakie, pomyłki w dziele stworzenia, ślepe zaułki. To, co miało się rozwinąć, a z jakichś względów pozostało niedorozwinięte, albo wręcz przeciwnie – przerosło plan. Wszystko co odstaje od normy, co jest za małe albo za duże, wybujałe lub niepełne, monstrualne i odrażające. Formy, które nie pilnują symetrii, które się multiplikują, przyrastają po bokach, pączkują, lub przeciwnie, redukują wielość do jedności […]. Mam męczące przekonanie, że właśnie tutaj prawdziwy byt przebija się na powierzchnię i ujawnia swoją naturę. Nagle przypadkowe odsłonięcie. Wstydliwe ups, rąbek bielizny spod starannie uplisowanej spódnicy. Metalowy, ohydny szkielet wyłazi nagle spod aksamitnego obicia, erupcja sprężyny z pluszowego fotela, która bezwstydnie demaskuje iluzje wszelkiej miękkości".

No cóż, Krzysztof Ziółkowski z pewnością wyskoczył niczym dokuczliwa sprężyna, a ja nie jestem pisarką i wolę, jak coś jest rozwinięte, symetryczne, miękkie i bezwstydnie piękne.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 44

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 42 *„Zysk jest bratem straty".*

Nagrodę otrzymuje Dariusz Ślubowski z Nowego Miasta.

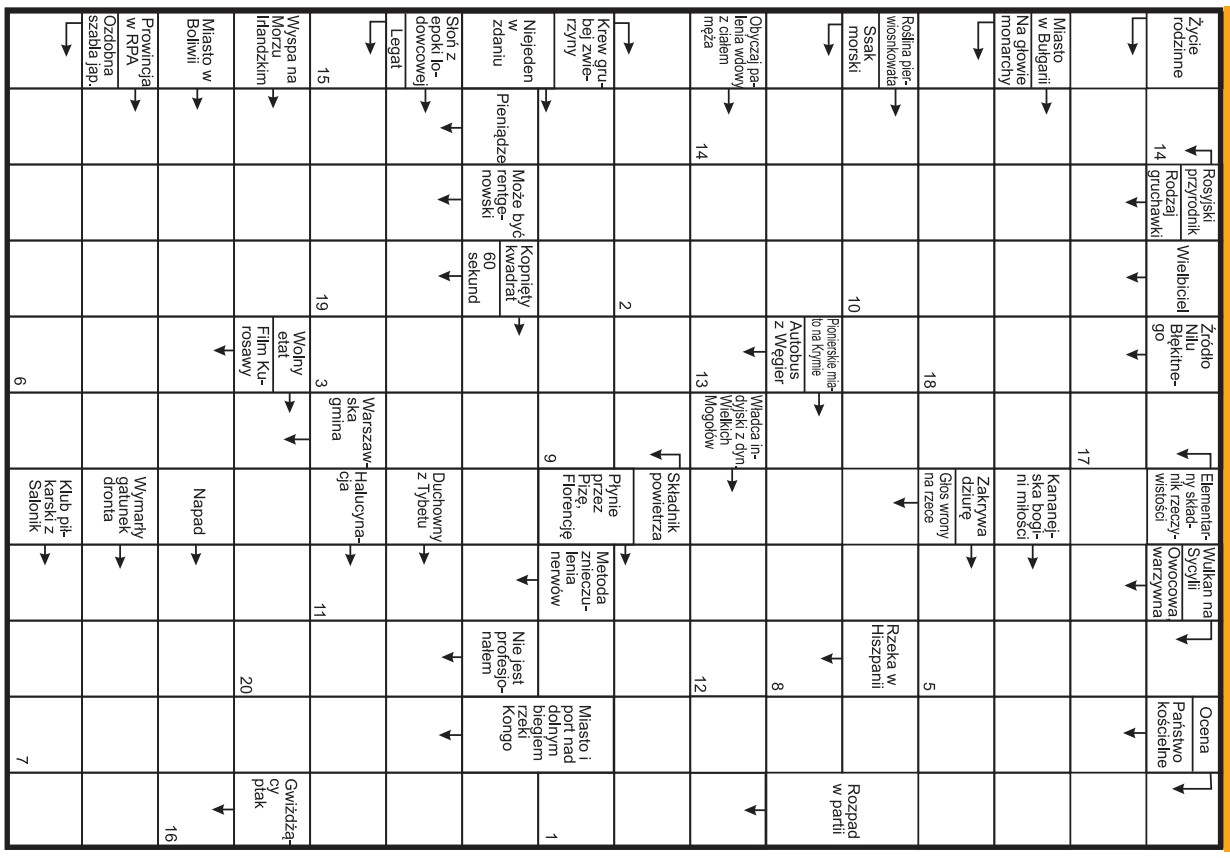

eprasa.pl d6a9d71b20

Wsparcie dla organizacji pożytku publicznego

Procent przekazujemy lokalnie

Dane opublikowane przez Urząd Miasta w Mławie dowodzą, że coraz częściej miejscowi podatnicy przy okazji rocznych rozliczeń podatkowych (PIT-y) przeznaczają 1% należnego podatku lokalnym organizacjom pożytku publicznego. Z ubiegłorocznych rozliczeń na konta mławskich organizacji i stowarzyszeń wpłynęło w br. z tego tytułu ponad ćwierć miliona złotych.

Od 15 lat podatnicy mają możliwość przekazania 1 procenta swojego podatku z deklaracji rocznej PIT na rzecz dowolnie wybranej organizacji pożytku publicznego. Po raz pierwszy w 2004 roku 80 tys. Podatników, wypełniając zeznanie dochodowe za 2003 rok, wskazało KRS danej organizacji pożytku publicznego, przekazując w sumie 10,4 mln zł. Z roku na rok coraz chętniej podatnicy korzystają z tej możliwości.

Jak to działa?

Podatnik samodzielnie wybiera, komu przekazana zostanie kwota pochodząca z jego zeznania rocznego. Co ważne, przekazując 1% z własnego PIT, podatnik nie traci ani złotówki – inaczej rozdysponowuje on jedynie kwotę, którą i tak musiałby przekazać na rzecz Skarbu Państwa.

Logo 1 procent

W Mławie padł rekord, jakiego jeszcze nie notowano. W 2019 roku podatnicy przekazali mławskim organizacjom 256.709 zł, to aż o 56% więcej niż rok temu. Ponad ćwierć miliona złotych zostanie wykorzystane na wszelkiego rodzaju działania, inicjatywy, wydarzenia.

O znacznym wzroście tej, nazwijmy to, darowizny wśród mławskich podatników można mówić od trzech lat. Z wcześniejszych zestawień obejmujących lata 2012-2015 wynika, że były to kwoty nieprzekraczające 100 tys. złotych: w 2012 r. - 71,68 tys., w 2014 – 81,74 tys., a w 2015 - 92,67 tys.

Od 2016 roku natomiast następuje systematyczny wzrost kwot przekazywanych w ramach jednego procenta. W 2016 r. po raz pierwszy było ponad 100 tys. zł – 137,4 tys., rok później - 147,8 tys., w 2018 r. - 164,1 tys., a w br. hojność podatników była rekordowa i wzrosła do 256,7 tys. złotych.

Coraz chętniej podatnicy wpłacają 1 procent podatku na lokalne organizacje

Najwięksi beneficjenci 1%

Jak się okazuje, bardzo popularne i znane jest w Mławie Stowarzyszenie Rozwoju Wiedzy i Umiejętności, na które podatnicy przekazali 69,16 tys. zł. Stowarzyszenie w ramach swojej działalności prowadzi m.in. Katolickie Liceum Ogólnokształcące. Trochę mniej, 52,52 tys., trafiło na konto Klubu Strzelectwa Sportowego „Kaliber". Organizacja ta ma własną strzelnicę, która przeszła niedawno kapitalny remont. Przeprowadza też zawody w strzelectwie sportowym, cieszące się sporą popularnością wśród mieszkańców Mławy i firm działających na tym terenie.

Ponad 32,6 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie Pomocy Społeczno-Zawodowej Osobom Niepełnosprawnym „Daj Szansę", a działalność mławskiego Hospicjum Królowej Apostołów podatnicy wsparli kwotą 28,45tys. zł. Na konto Stowarzyszenia „Pontyfikat Papieża Jana Pawła II" wpłynęło 25,81 tys. zł.

W sumie z jednoprocentowych odpisów podatkowych skorzystało dwanaście mławskich organizacji pożytku publicznego, wśród których znalazły się m.in. Związek Twórców Ziemi Zawkrzeńskiej - 12, 83 tys. zł, Towarzystwo Sportowe Relaks - ponad 7,6 tys. zł, Klub Sportowy Zawkrze Mława – 6,7 tys. zł.

W tym zestawieniu nie ma organizacji mających swoje oddziały w Mławie, bo środki wpływały na ich konto główne, z którego później były dystrybuowane do oddziałów w poszczególnych miastach. Są to takie organizacje, jak: Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego Komenda Hufca Mława, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem, Polski Związek Niewidomych Okręg Mazowiecki.

- Widać wyraźnie, że podatnicy patrzą coraz bardziej przychylnym okiem na potrzeby lokalnych organizacji pożytku publicznego. Zauważają ich codzienną działalność w mieście i to… procentuje – mówi Agnieszka Puzio-Dębska, pełnomocnik burmistrza ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi.

W.D.

Po uroczystej premierze książki „Odbicia Mławy"

Miasto ujrzane spoza dekoracji

Zamiarem autorów tej fotograficzno-poetyckiej publikacji było pokazanie Mławy w sposób „nie pocztówkowy". Tak mówili w piątek, podczas spotkania z czytelnikami. Ich pomysł to „konfrontowanie" różnych aspektów miejskiej rzeczywistości.

Dlatego zamieszczone w książce zdjęcia opierają się na powtarzalnym „chwycie" kompozycyjnym. Kościół, ratusz i inne obiekty są jakby przesunięte na drugi plan. Pierwszy tworzą najczęściej witryny i dekoracje sklepowe.

Chwyt jest prosty, ale wykonanie wirtuozerskie. Aż trudno uwierzyć, że autor fotografii Krzysztof Mich nie korzystał z photoshopa, nie stosował fotomontażu. Tak operował szklanymi płaszczyznami wystawowych okien i światłem, że uzyskał efekt wielokrotnego odbicia, nakładania się refleksów i obrazów (czasem o zróżnicowanej głębi ostrości).

I nie chodzi tylko o wrażenia estetyczne. Te odbicia są „znaczące", chociażby przez wybór elementów kompozycji. Wystarczy popatrzeć na niektóre zdjęcia z ratuszem w tle, dostrzec, co jest pierwszym planem. Wydaje się, że te foto-obrazy mają charakter nieco ludyczny. Przedstawiając miejską przestrzeń - trochę oficjalną, trochę jarmarczną – autor ujawnia po prostu swój dowcip i bystrość umysłu.

Zaproszenie na uroczystą premierę książki „Odbicia Mławy" - z „kontrowersyjnym" zdjęciem Krzysztofa Micha na okładce

Do zdjęć są dołączone krótkie poetyckie wypowiedzi Pawła Łęczuka (pochodzącego z Gorzowa twórcy i organizatora imprez literackich). Raczej nie są one komentarzami fotografii, nie analizują ich znaczeń. Zdjęcia były tylko impulsem do tekstów. Jednak poeta też reaguje na rzeczywistość promocji, „zniewalania umysłów", „tanich zabaw", uprzedmiotawiania. Oto jego zapis przy zdjęciu cmentarza: „(…) już się zbliżam// krążę wśród grobów// szukam dla siebie miejsca// obok wzrostu wagi numeru PESEL i NIP// wpisuję numer kwatery".

A do fotografii przedstawiającej fragment mławskiego rynku dołączył słowa świadczące o wyczuciu aktualnych potrzeb i problemów: „(...) chwalimy umajony beton// wielbimy asfaltowe łąki// zieleń blednie ze wstydu czerwieni się// szarość wychodzi na pierwszy plan".

W wierszach Łęczuka jest sporo cytatów. Odnajdziemy tu słowa z piosenek Agnieszki Osieckiej czy Lecha Janerki, co zauważyli czytelnicy podczas piątkowego spotkania (zresztą cytaty są zaznaczone kursywą). Mamy więc: „siedzę w Mławie// przy czarnej kawie i dobrze się bawię" czy „jest jak w niebie// pieniądze tracą sens".

W wierszach są także słowa ze znanej arii („wielka sława to żart"), jest odwołanie się do liturgii („przekażmy sobie znak pokoju"), a nawet koleżeńska aluzja („pomarańczowy zeszyt" to przecież tytuł tomu wierszy Jarosława Trześniewskiego-Kwietnia).

Jak czytamy we wstępie do publikacji, Mich i Łęczuk zrobili podobne książki już w kilku miastach: Kaliszu, Warszawie i Ostrołęce.

- Cieszy mnie bardzo, że moja rodzinna Mława jest czwartym miastem w Polsce, które doczekało się niniejszej publikacji – napisał autor wstępu, mławski poeta Jarosław Trześniewski-Kwiecień. Jest on także autorem kilku zamieszczonych w książce wierszy.

Na naszym rynku wydawniczym „Odbicia Mławy" to pozycja cenna. Udowadnia, że o mieście można mówić swobodnie, dowcipnie, refleksyjnie, a nie tylko językiem mistyfikujących formułek czy ich - różnego rodzaju - obrazkowych odpowiedników. Natomiast na ile te „odbicia" przybliżają nam miasto, czyli ludzi – ich pracę, kłopoty, dążenia, dramaty, radości, osiągnięcia - to już inna sprawa. Oczywiście otwarta.

Książka dostała finansowe wsparcie samorządu Mławy, w ramach konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w 2019 r.

ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Kolumbarium na cmentarzu komunalnym

Rozpoczęła się budowa kolumbarium na cmentarzu komunalnym przy ul. Maksymiliana Marii Kolbego w Mławie. Będzie można tam umieszczać urny z prochami zmarłych. Inwestycja powinna zostać sfinalizowana jeszcze w br.

Nowy obiekt powstanie między głównym wejściem na cmentarz a kaplicą. Widoczna jest już dolną część kolumbarium. Całość konstrukcji powinna być gotowa do końca listopada. Przypomnijmy, że taki będzie miejscem pochówku dla osób, które zdecydowały się na skremowanie swojego ciała po śmierci. Inwestycję obejmującą budowę kolumbarium i infrastruktury towarzyszącej realizuje wyłoniona w przetargu, zorganizowanym ratusz realizuje firma kamieniarsko-budowlana „Neo-Granit" z Mławy. Jej koszt 278, 6tys. złotych .

Tekst i fot. W.D.

Nowy obiekt na cmentarzu ma być gotowy do końca listopada

eprasa.pl d6a9d71b20

Dziecko mówi o sobie nawet wtedy, kiedy milczy

Rozmowa z Magdaleną Szumkowską, malarką i nauczycielką z Mławy

*** Pani zajmuje się malarstwem, a brat Jarosław Trześniewski-Kwiecień jest znanym poetą. Skąd te artystyczne geny? Państwa ojciec był cenionym i lubianym w mieście lekarzem, obecnie przebywa na emeryturze…**

- Ale moja mama śpiewała, malowała, lubiła poezję i uwielbiała czytać. Od dzieciństwa byliśmy wychowywani w szacunku dla wartości literacko-artystycznych. Młodość mamy przypadła na czas wojny, więc nie miała możliwości rozwijania swoich zainteresowań, no to jakby przelała je na nas. Jarek wybrał literaturę, a ja rysuję, maluję, zajmuję się trochę rzemiosłem artystycznym, a ostatnio także ręcznie ozdabiam bluzki. A tata też jest wrażliwy na piękno, szczególnie przyrody i architektury.

*** Jest pani malarką po szkole artystycznej, właścicielką galerii, a jednocześnie nauczycielką…**

- Tak, ukończyłam studia na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przez krótki czas pracowałam nawet w warszawskiej Zachęcie, a po powrocie do Mławy zaczęłam uczyć plastyki w szkołach. Obecnie pracuję w Zespole Szkół nr 1 (budowlance) jako nauczycielka reklamy i plastyki. Prowadzę też indywidualne zajęcia z dziećmi.

*** Widziałem panią przy pracy z dziećmi i młodzieżą z naszego powiatu podczas warsztatów zorganizowanych w ramach konkursu plastycznego im. Hanny Rudzkiej-Cybisowej. Pozwalała pani dzieciom na swobodę. Nie krępowała ekspresji, nie narzucała reguł, nie ograniczała ich nadmiernie wskazówkami. Mogły wyrażać swoje emocje i wrażenia, bawić się kolorami, cieszyć tym, co robią. Czy to pani metoda?**

- Jedna z metod. Nie z każdym dzieckiem można tak pracować. Zresztą każde jest inne. Jeżeli któreś z nich popełnia błędy, to je koryguję, ale nienachalnie.

FOT. ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Magdalena Szumkowska przy swoich obrazach

Chodzi właśnie o sposób, w jaki się to robi. Nie można dziecka urazić ani zniechęcić. Korygować trzeba ostrożnie, delikatnie. Nawet nadmierne komentarze mogą zablokować dziecko.

*** Lepiej za coś pochwalić? Seneka powiedział nawet, że pochwała jest źródłem sztuki.**

- Kiedyś zaczęłam pracować z bardzo zdolnym chłopcem, który przestał rysować. Po prostu nie chciał, bo usłyszał od kogoś, że jego praca nie nadaje się do niczego. U mnie się otworzył, odblokował i znowu malowanie sprawiało mu przyjemność.

*** Dorośli też wolą być chwaleni.**

- No tak, ale w przypadku dorosłych czy młodzieży już zaawansowanej plastycznie, gdy pojawiają się błędy, to trzeba je wskazać i skorygować. U dzieci malowanie to przede wszystkim silna ekspresja i nie można ingerować ani narzucać im swojego punktu widzenia.

*** W rysunkach dzieci jest mnóstwo emocji. Są takie, które wolą jakieś zdarzenie narysować, niż o nim opowiedzieć, bo wtedy więcej wyrażą.**

- I czują się bezpieczniejsze. Boją się powiedzieć o niektórych sprawach, a rysując czy malując nie mają takich obaw. Dla dzieci rysowanie to sprawa poważna. One w ten sposób opowiadają o swoim życiu, o sobie, o życiu swojej rodziny.

*** Kiedyś często oglądałem obrazki namalowane przez córkę znajomych, małą dziewczynkę, która obecnie jest już osobą dorosłą. I w pewnym momencie zauważyłem zmianę. Zaczęły dominować ciemne kolory, na twarzach pojawiły się czarne smugi pod oczami, kształty stały się postrzępione, zdezintegrowane. Od jej rodziców dowiedziałem się, że zamierzają się rozwieść i że córka stała się smutna, zdenerwowana, bo boi się, że zostanie tylko z mamą, a bardzo kocha też ojca. Po jakimś czasie znowu oglądałem obrazki tej dziewczynki. Zobaczyłem jaśniejsze kolory, uśmiechnięte twarze, inaczej ukształtowane przedmioty i już wiedziałem, że atmosfera w rodzinie się poprawiła.**

- Oczywiście, z rysunków i obrazów dzieci można się wiele dowiedzieć o tym, co przeżywają, w jakim są nastroju. Też znałam dzieci po różnych przejściach emocjonalnych, po kłopotach rodzinnych. Nie musiałam o nic pytać. Wystarczyło, że widziałam ich prace. Czasem były one jak wielkie wołanie o pomoc. Świadczyły o tym – jak pan zauważył - kolory czy ostre kształty. Na ich podstawie mogłam opowiedzieć historię dziecka. Bywało nawet, że rozmawiałam z rodzicami. Prosiłam, żeby zajęli się dzieckiem, żeby poświęcali mu więcej czasu. Zwykle byli zdziwieni, skąd ja tyle wiem o ich domowej sytuacji. Z rysunków jednej dziewczynki bez trudu odczytałam jej smutek i wielką tęsknotę. Okazało się, że rodzice wyjechali za granicę, a ona została z babcią. Jej ukrytym pragnieniem było, żeby wrócili lub zabrali ją do siebie. A jeśli dzieci malują serca, to znaczy, że czują wokół siebie miłość, wyrażają radość, czują się bezpieczne.

*** Kiedyś Picasso, obejrzawszy wystawę rysunków dzieci, powiedział, że w ich wieku potrafił rysować jak Rafael, ale dopiero teraz potrafi to robić tak jak one. Oczywiście nie chodziło o żaden kunszt, tylko o dziecięcą swobodę, niekrępowanie się konwencjami czy zasadą podobieństwa, tzw. mimetyzmem. Po prostu dzieciom chyba łatwiej udaje się to, o czym marzył np. Robert Delaunay: oderwać rysunek czy obraz od przedmiotu.**

- Był nawet taki kierunek w sztuce, fowizm, którego przedstawiciele inspirowali się rysunkami swoich dzieci czy tzw. ludów pierwotnych. Na przykład kolory przedmiotów różniły się od tych w rzeczywistości. Od dzieci można się wiele nauczyć. One rysują to, co chcą pokazać, nie krępują się tak zwanymi realiami. Udaje im się nawet zrobić abstrakcję, a oczywiście nie wiedzą, co to jest abstrakcja. Dzieci naprawdę mają potencjał. Czasami szkoda, że rodzice za mało czasu spędzają z dziećmi. Od nich mogliby się wiele nauczyć, np. miłości, radości życia. W niektórych rodzinach miłość pojawia się wraz z dzieckiem.

*** Niektórzy twierdzą, że malowanie obrazów czy pisanie wierszy to czynności niepraktyczne. Czy dla dzieci, dla ich rozwoju, ale także dla dorosłych sztuka jest czymś ważnym, koniecznym?**

- Jeżeli rodzice chcą rozwijać zainteresowania dzieci, to dobrze robią. Dzięki temu one nie tylko doskonalą swoje umiejętności plastyczne. To w ogóle wpływa na ich rozwój. Stają się bardziej sprawne ruchowo, potrafią nawet ładniej pisać. Znam taki przypadek. Według mnie sztuka jest i ważna, i konieczna. I otacza nas wszędzie. Przecież to nie tylko obrazy, ale także np. sposób urządzenia mieszkania, żeby było w nim ładnie, żeby można było czuć się w nim dobrze, wypocząć, zrelaksować. To także wygląd ulic, otoczenia, sprawa estetyki osobistej, urządzenia sklepów. Chętniej wchodzimy do tych, w których jest ładnie. Sztuką jest też film. Jednak tylko niewielka grupa ludzi interesuje się sztuką. Ludzie nastawili się na inne wartości, na pieniądze.

*** Znakomity angielski poeta romantyczny John Keats powiedział nawet, że piękno jest jedyną ważną rzeczą w życiu i że jest to jedyna rzecz, którą warto w życiu wiedzieć. Jeżeli słowo „piękno" potraktujemy trochę szerzej – bo piękne mogą być myśli (np. naukowców) albo uczynki - to wypowiedź Keatsa nabiera mocnego znaczenia. Platon też łączył piękno, dobro i pożytek. Czy dla pani piękno jest najważniejsze?**

- Tak, najważniejsze, właśnie w tym szerszym rozumieniu. Bo myślę, że zatraciliśmy poczucie piękna, łącząc go tylko z doznaniami wzrokowymi. Dla mnie piękno to czysta dusza, to dobry człowiek, który robi coś wartościowego, nie oczekując materialnej korzyści. Piękno to coś wewnętrznego. To także poczucie smaku, dobry gust. Lubię piękno, również w jego przejawach zewnętrznych. Lubię patrzeć na kunsztownie, estetycznie wykonane przedmioty. Przyroda jest piękna. Szkoda, że w naszym mieście jest coraz mniej natury, mało drzew, zieleni, trawników. Przez to miasto zrobiło się jakieś ciasne.

Rozmawiał
ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Najwięcej za wodę i odbiór odpadów

Ponad 2 tys. zł rocznie na usługi komunalne

Statystyczna rodzina z Mławy, rocznie wydaje na usługi komunalne prawie 2,26 tys. złotych. Chodzi tutaj m.in. o opłaty za dostarczenie wody, odprowadzenie ścieków, odbiór odpadów, podatek od nieruchomości.

Takie wyliczenia przedstawia ranking pt. „Wydatki mieszkańców na usługi komunalne w miastach powiatowych" opublikowany kilka dni temu przez serwis samorządowy Polskiej Agencji Prasowej. W zestawieniu wzięto pod uwagę ceny tych usług obowiązujące w połowie sierpnia br.

Mława zajęła 33 miejsce na 339 analizowanych miast. W kategorii ośrodków powiatowych do 50 tys. mieszkańców uplasowała się na 26 pozycji.

Najtańsze usługi komunalne są w Kozienicach, Giżycku, Zambrowie, Działdowie i Hajnówce – wynika z tegorocznej edycji rankingu. Według autorów zestawienia, ceny usług komunalnych ciągnęły w ostatnim roku w górę, przede wszystkim podwyżki opłat za wywóz śmieci, które wzrosły aż o 31 proc. Ranking opracowała poznańska firma Curulis. W porównywaniu stawek brano pod uwagę opłaty za wodę i ścieki, za wywóz odpadów, za parkowanie, ceny biletów w komunikacji publicznej oraz podatek od nieruchomości.

Za co płacimy najwięcej?

W tym samym czasie koszt opłat za wodę i odprowadzenie ścieków wzrósł o około 7,7 proc., a niemal bez zmian pozostały podatek od nieruchomości, opłaty za parkowanie czy bilety komunikacji miejskiej. W Mławie komunikacja miejska jest bezpłatna dla mieszkańców posiadających „Kartę Mławiaka".

Z wyliczeń rankingu wynika, że przeciętna polska rodzina w ciągu roku wydaje 3.002 zł na tzw. usługi komunalne: 50 zł na podatek od nieruchomości, 54 zł w formie opłat parkingowych, 649 zł za wywóz odpadów komunalnych, 834 zł na komunikację publiczną, a 1415 zł za zużytą wodę i odprowadzone ścieki. Najdroższe koszty utrzymania mają rodziny zamieszkujące miasta pomiędzy 100-200 tys. mieszkańców – 3370 zł. Najtaniej jest w miejscowościach poniżej 50 tys. mieszkańców – 2.951 zł.

Co ciekawe, koszty w województwach zachodnich są znacząco wyższe od tych na wschodzie kraju – między najdroższym Śląskiem a najtańszym Podlasiem różnica wynosi 946 zł rocznie na rodzinę.

Przy dokładniejszym rozbiciu średnich rocznych wydatków na takie usługi, okazuje się, że najwięcej wydajemy na wodę i odbiór ścieków. Cena brutto wody waha się od 2,32 zł/m^3 we Włodawie do 8,50 zł/m3 w Mysłowicach – piszą autorzy rankingu.

Najwięcej kontrowersji budzi natomiast cena i koszt odbioru odpadów. Najtańsze w systemie Suwałki stosują kalkulację od gospodarstwa domowego, które płaci 20 zł miesięcznie (240 zł rocznie na rodzinę). Najdroższy Otwock pobiera 31,50 zł od osoby, co daje 1.512 zł rocznie na rodzinę. Widoczny jest też znaczący wzrost tych kosztów na rodzinę rok do roku. Rozstrzygane przetargi na odbiór odpadów niosą ze sobą znaczne koszty po stronie gmin, a te muszą przerzucić ten koszt na mieszkańców. Największy wzrost odczuły miejscowości poniżej 50 tys. mieszkańców – z rocznego 488,27 zł do 653,10 zł.

Porównując rok do roku koszty usług komunalnych wzrosły o niecałe 9 %, jest to więc znacznie więcej niż poziom inflacji, który wyniósł w tym czasie niecałe 3%.

Autorzy rankingu sugerują , że lata następne będą w tej sferze jeszcze droższe. Przyczynią się do tego planowany wzrost płacy minimalnej oraz zamrożone czasowo ceny energii. Te dwa kryteria przełożą się wprost na znaczące wzrosty szczególnie w cenach wody/ścieków oraz odbioru odpadów.

W.D.

eprasa.pl d6a9d71b20

BIZnest Kredyt w Ratach
Profesjonalista do 650 000 zł

DOPASOWANA rata do Twojego budżetu

KPiR albo PIT do przedstawienia propozycji oferty wystarczy Twój PIT albo KPiR za ostatnie 3 miesiące

od 6. miesiąca prowadzenia działalności gospodarczej

Placówka Partnerska
ul. Pułtuska 12 , 06-400 Ciechanów
T: +48 515 852 737, +48 502 399 756

www.nestbank.pl

Rozwiń skrzydła

BIZnest Kredyt w Ratach Profesjonalista jest kredytem oferowanym przez Nest Bank SA przedsiębiorcom na cele związane z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Udzielenie oraz wysokość kredytu są uzależnione od pozytywnej oceny zdolności kredytowej osoby wnioskującej. Wskazana kwota kredytu jest to kwota kredytu uwzględniająca kredytowane opłaty i prowizje, o które zostanie pomniejszona udostępniana Klientowi kwota kredytu. Szczegóły oferty, w tym Regulamin udzielania kredytów, tabela opłat i prowizji oraz wykaz wolnych zawodów, których przedstawiciele mogą skorzystać z oferty BIZnest Kredyt w Ratach Profesjonalista dostępne są na www.nestbank.pl, w placówkach własnych i u partnerów finansowych Nest Bank SA. Partner finansowy Nest Bank SA jest uprawniony do dokonywania w ramach placówki partnerskiej czynności faktycznych oraz prawnych w zakresie pośrednictwa w oferowaniu usług Nest Bank SA i w ramach oferowania produktów kredytowych współpracuje z Nest Bank SA. Z tytułu ww. wymienionych czynności partner otrzymuje wynagrodzenie od Nest Bank SA i nie pobiera z tego tytułu opłat lub prowizji bezpośrednio od Klienta. Nest Bank SA z siedzibą w Warszawie, ul. Wołoska 24, 02-675 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000030330, REGON 010928125, NIP 526-10-21-021.

Glinojeck, dnia 24 października 2019 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy w Glinojecku

ogłasza nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż komunalnych nieruchomości gruntowych

obejmujących niezabudowane działki gruntu tworzące jedność gospodarczą, oznaczonych nr 1311 i 1312/1 o powierzchni 0,0794 ha oraz 1312/2 i 1313/1 o powierzchni 0,0845 ha, (KW. nr PL1C/00028473/0), położonych w obrębie 1-Glinojeck, Glinojeck-m., przy ul. Leśnej, z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, z możliwością lokalizacji nieuciążliwych funkcji usługowych–84MN, zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Glinojeck.
Powyższe działki są niezagospodarowane, nieogrodzone, porośnięte roślinnością trawiastą. W sąsiedztwie przeważa zabudowa mieszkaniowa. Teren uzbrojony w prąd, wodociąg i kanalizację.

Ceny wywoławcze przedmiotowych nieruchomości gruntowych wynoszą:
- dla działek o nr 1311 i 1312/1 w wysokości: **40.500,00 zł brutto** (słownie: czterdzieści tysięcy pięćset złotych łącznie z 23% VAT oraz kosztami przygotowania nieruchomości do sprzedaży bez kosztów wznowienia granic tej nieruchomości);
- dla działek o nr 1312/2 i 1313/1 w wysokości: **43.000,00 zł brutto** (słownie: czterdzieści trzy tysiące złotych łącznie z 23% VAT oraz kosztami przygotowania nieruchomości do sprzedaży bez kosztów wznowienia granic tej nieruchomości).

Powyższy przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 2019 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Glinojeck - pokój nr 13.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w gotówce wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 4.050,00 zł; 4.300,00 zł;, na rachunek Urzędu Miasta i Gminy Glinojeck nr 85 8229 0005 0000 0912 2000 0260 Bank Spółdzielczy w Glinojecku, w terminie do dnia 2 grudnia 2019 r., (włącznie).
Szczegółowych informacji o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Glinojeck, ul. Płocka 12 - pokój nr 19, tel. 23 674-2803.
Burmistrz Miasta i Gminy Glinojeck zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu jedynie z uzasadnionej przyczyny.

FCP-182

gmina Załuski

Wójt Gminy Załuski zaprasza
do udziału w bezpłatnych szkoleniach
w ramach projektu
„Podniesienie Kompetencji Cyfrowych Mieszkańców Województwa Mazowieckiego"

Zapraszamy mieszkańców gminy Załuski do wzięcia udziału w szkoleniach, dzięki którym będzie można poszerzyć swoje kompetencje cyfrowe.

W ramach projektu zostanie przeszkolonych 300 osób powyżej 25 roku życia.

Warunkiem zorganizowania szkolenia jest zebranie 12 osób w danej tematyce.

Szkolenie trwa 2 dni po 8 godzin.

Każdy uczestnik otrzyma materiały szkoleniowe. Organizator zapewnia poczęstunek oraz obiad.

Formularze zgłoszeniowe są do pobrania na stronie www.zaluski.pl oraz w Urzędzie Gminy

Szkolenia odbędą się w 7 grupach tematycznych. Można wybrać tylko jeden:

- Rodzic w Internecie
- Mój biznes w sieci
- Moje finanse i transakcje w sieci
- Działam w sieciach społecznościowych
- Tworzę własną stronę internetową (blog)
- Rolnik w sieci
- Kultura w sieci

Szczegółowych informacji udziela Pracownik Urzędu Gminy, pokój nr 20
telefonicznie: kom. 795 456 115, lub 23 661 90 13 wew. 124
lub pod adresem e-mail: i.szulborska@zaluski.pl

Fundusze Europejskie Polska Cyfrowa
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

www.mapadotacji.gov.pl

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska

na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **28-11-2019** o godz. **09:50** w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie z siedzibą przy ul. St. Mikołajczyka 5/6, 06-400 Ciechanów, pokój X, odbędzie się

pierwsza licytacja

nieruchomości należącej do dłużnika: Anna Ponichtera, położonej: Kowalewko, **06-450 Glinojeck,** dla której **Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **PL1C/00052744/8.**

Nieruchomość gruntowa o łącznej powierzchni 2,5025ha składa się z: działki nr 201- o powierzchni 1,0074ha w przeważającej części pastwiska, posiada dostęp do drogi publicznej: - działki nr 202 o powierzchni 1,4951ha, grunty orne; działka nie posiada dostępu do drogi publicznej
Suma oszacowania wynosi **48 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **36 000,00 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 4 800,00 zł.** Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: PeKaO SA o/Ciechanów 14 12405282 1111 0010 3466 0505.
Zgodnie z art. 962 § 1. przystępujący do przetargu jest obowiązany złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

FCP-178

eprasa.pl d6a9d71b20

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Dom za 160 000 zł.
Wejdź na: zbudujemy-dom.pl,
515 908 871
fcp-3

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-1150/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-1011/19

Budowa, rozbudowa, remont całych domów i mieszkań.
515 908 871
FC-1011/19

Stemple budowlane. 506 557 577
59248-Z605

Projekty budowlane: hale stalowe, budynki handlowo - usługowe, budynki dla rolnictwa i przemysłu, budynki jedno i wielorodzinne, pełna obsługa z formalnościami.
Tel. 607 147 537
59248-IP1598

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0948/19

Balustardy nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0159/19

LEKARSKIE

Leczenie uzależnień: alkoholizm, narkomania, depresja. Klinika Medox, 781 665 050, 22 785 58 62
PC-02707/19

MOTORYZACYJNE

Autokasacja.
604 534 590
FC-1280/19

Sprzedam Seata Ibizę, 2001 rok, agregat prądotwórczy. 727 399 252
RM-380

Sprzedam Fiata Punto 2 diesel.
508 760 512
RM-388

Kupię Auta z PRL. Tel. 509 267 655
59248-I331

Sprzedam samochód Ligier X-TOO, Ligier Nova, bez prawa jazdy.
509 649 277
Mak-164

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-MT327

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
PC-3730
Przyjmę ucznia

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu
TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Gabinet Masażu
Łukasz Siwanowicz
Nowość! Terapia NIETRZYMANIA MOCZU
- wysiłkowe nietrzymanie moczu
- naglące nietrzymanie moczu
- zabiegi bezbolesne, bezinwazyjne
BARDZO SZYBKI EFEKT
Zapisy: **668 371 181**
FC-164

NAUKA

Nauka jazdy. 503 092 611
PC-02643/19

Angielski - korepetycje. 660 491 414
PC-02676/19

Ucz się angielskiego z native speakerem. 512 732 562
PC-02730/19

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129
PC-02728/19

M-4 do wynajęcia, umeblowane, Aleksandrówka, Ciechanów.
509 800 507
PC-02729/19

Sprzedam kawalerkę w centrum Mławy. 510 098 468
RM-382

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
Instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

KOTŁY C.O. **Arcisz**
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Wynajmę mieszkanie M-2 54 m²
w centrum Mławy. 508 162 710
RM-385

Działki mieszkalno-usługowe.
601 954 943
PC-02715/19

Sprzedam posesję 3 ha, Ciechanów. 508 170 352
PC-02716/19

Do wynajęcia super atrakcyjne mieszkanie M-3, centrum Ciechanowa. 662 536 344
PC-02706/19

Sprzedam działkę budowlaną 20 a, Grędzice, atrakcyjna cena.
662 147 805
PC-02703/19

Pokój. 881 406 640
PC-02671/19

Stancja, Ciechanów. 505 491 834
PC-02685/19

Sprzedam mieszkanie. 507 616 808
PC-02688/19

Stancja. 23 672 21 27
PC-02689/19

Kawalerka. 602 755 364
PC-02699/19

Wynajmę dom w Konopkach.
517 235 028
RM-393

Wynajmę garaż w centrum Mławy.
608 462 512
RM-395

Wynajmę lokal usługowo-handlowy 35 m², Osiedle Młodych.
500 224 235
RM-398

Sprzedam działkę budowlaną dowolnej wielkości z pozwoleniem na budowę koło Ciechanowa, przy drodze asfaltowej gminnej.
608 221 001
PC-02677/19

Do wynajęcia mieszkanie 80 m².
602 693 933
PC-02678/19

Sprzedam M-4 59,5 m², I piętro, ul. Asnyka. 736 966 007
PC-02679/19

Sprzedam siedlisko na wsi 1,2 ha.
572 747 533
PC-02652/19

Działkę rolno-siedliskową 1,5 ha z budynkiem gospodarczym 370 m² na wsi sprzedam. 692 142 811
PC-02641/19

Super atrakcyjne M-3, centrum Ciechanowa. 662 536 344
PC-02644/19

Stancja. 692 429 511
PC-02645/19

Działki budowlane. 504 285 646
PC-02611/19

Sprzedam działki we Władysławowie koło Ciechanowa. 504 750 445
59248-IP1589

Sprzedam siedlisko, Sułkowo Polne.
510 529 977
PC-02525/19

Poszukuję krewnych po Leonie Szemplińskim
syn Jana i Olgi z Taczanowskich,
ur. w 1911 roku, zmarł ok.1973-1975 roku.
Jestem wnukiem Aliny Racięckiej - siostry Leona.
Kontakt tel. **604953929**.

W Ciechanowie pokoje biurowe do wynajęcia w atrakcyjnej lokalizacji. 22 813 33 46 do godz. 14.00, e-mail: biuro@bisprol.pl
FC-1321/19

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa, działka 520 m².
510 833 316
PC-02581/19

Działki budowlane, zezwolenie na budowę, media, Ciechanów.
601 954 943
PC-02449/19

Sprzedam uzbrojone działki budowlane w Niestumiu.
606 898 054
59248-M1049

Działki, Mława, 30 zł/m².
506 230 891
RM-355

Kupię nieruchomość, magazyn lub działkę pod działalność.
664 055 742
59248-Z610

Sprzedam dom w Kroczewie, gm. Załuski. Tel. 502 422 329
FN-324

Sprzedam działkę przemysłową z warunkami zabudowy pow. 2800 m² w Ciechanowie.
Tel. 505 171 435
59248-IP1594

PRACA

Pracownika z zamieszkaniem do hodowli psów. 721 209 965
59248-PK1091

Zatrudnię do biura z dobrą znajomością języka angielskiego.
Tel. 505 106 378, 505 106 379
59248-Z606

Przyjmę do pracy brukarzy i pomocników. 608 164 160
RM-381

Zatrudnię młodego pracownika fizycznego lub murarza chętnego do pracy. 500 167 449
FC-1379/19

Zatrudnię kierowcę kat. B z doświadczeniem na busa. Mile widziany emeryt lub rencista.
515 040 044, 500 167 449
FC-1379/19

Szukam kierowcy C E do transportu krajowego. 5 dni w tygodniu, dobre zarobki. Tel. 601 295 581
59248-I330

Firma Poli-Bud poszukuje murarzy z doświadczeniem i pomocników: stała praca, dobre wynagrodzenie.
668 374 970
59248-PK1080

Zatrudnię w gospodarstwie.
797 276 601
PC-02511/19

Zatrudnię kierowców C+E - międzynarodówka. Możliwość przyuczenia. Tel. 505 116 901
FC-1323/19

Kancelaria Radcy Prawnego Ewa Grabowska przyjmie do pracy aplikanta radcowskiego. Praca Maków Mazowiecki-Ciechanów, tel. 602 385 465, 600 270 534, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-1281/19

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż **gratis!**
- **Kojce dla psów**
- **Bramy garażowe**
- **Wiaty,**
- **Hale.**

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

eprasa.pl d6a9d71b20

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

Odbiór trzody
Wszystkie strefy ASF.
Ciechanów
508 317 800
FC-1066

Poszukuję mechanika, elektryka samochodowego - praca od zaraz. 725 027 191
PC-02607/19

Zatrudnię magazyniera/pracownika fizycznego. Miejsce pracy 06-420 Gołymin Ośrodek. 511 496 792
FC-1319/19

Firma transportowa z okolic Płońska zatrudni kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym. Tel. 694 056 105
FC-1368/19

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-1348/19

Zatrudnimy kierowcę C+E na wywrotkę lub silos zbożowy. Tel. 513 093 229 lub 511 496 792
FC-1374/19

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-02665/19

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, Osiedle Młodych. 500 224 235
RM-399

Zatrudnię krawcowe, Nasielsk. Tel. 606 656 545
FN-333

Zakład odzieżowy w Ciechanowie zatrudni szwaczkę. 602 517 703
FC-1386/19

Poszukuje krawcowej na poprawki i gotowe na sprzedaż, najchętniej emerytkę lub rencistkę. 500 408 410
PC-02702/19

Zatrudnię kierowcę C+E na spedycję krajową, Gołymin. 601 249 622
FC-1388/19

Zatrudnię do sprzątania w Niemczech kobietę i mężczyznę w średnim wieku. 0049 1796 764235
PC-02694/19

Przyjmę pracowników na budowę. 504 721 637
PC-02675/19

Poszukuję opiekunki do dziecka (2 lata). 515 480 490
59248-MT349

Praca w gospodarstwie rolnym. 500 018 306
Mak-173a

Praca w gospodarstwie. 604 669 130
Mak-174

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie spożywczym, Mława Wólka, ul. Rynkowa. 500 224 235
RM-383

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Firma Elektro-Bal Alicja Pariaszewska poszukuje pracowników na stanowisko monter instalacji elektrycznych. Umowa o pracę. Szczegóły pod numerem 511 641 341
59248-IP1606

Zatrudnię kobietę do pracy w sklepie z spożywczym w Mławie, ul. Torfa Załęskiego. 500 224 235
RM-384

Do rozbiórki z noclegiem. 571 424 878
FC-1411/19

ROLNICZE

Sprzedam wysłodki mokre. 506 370 768
PC-02714/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne, do zacielenia. 504 652 931
PC-02731/19

Sprzedam dwie kosiarki rotacyjne 1.85 m, pierwszy właściciel. Tel. 507 714 401
FN-330

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Kupię prosięta, warchlaki. 508 395 127
PC-02720/19

Kupię maszyny rolnicze. 883 945 511
PC-02721/19

Kupię maszyny rolnicze. 883 945 511
PC-02722/19

Kupię wialnię, czyszczalnię Petcus. 883 945 511
PC-02723/19

Sprzedam 50 bel siana, sianokiszonki 120 - 20 szt. 517 289 508
PC-02724/19

Sprzedam prosięta, kupię jęczmień, zboże paszowe. 516 228 208
PC-02725/19

Sprzedam cielaki. 503 730 871
PC-02726/19

Kupię cielaki - byczki. 608 734 643
59248-FR212

Sprzedam 6 kół kompletnych 900/20 na 8 śrub. Tel. 785 052 007
FN-331

Sprzedam jałówki od 200 do 400 kg. 786 867 984
Mak-175

Sprzedam siano, słomę, C-330, C-360. 602 186 540
59248-BLT323

Sprzedam dwuosiowy rozrzutnik, Cyklopa, przyczepę 3 t, ciągnik John Deere z Turem 1130, spawarkę Migomat. Tel. 513 148 896
59248-Z611

Sprzedam wysłodki mokre, Opinogóra. 603 506 729
PC-02684/19

Sprzedam ogiera. 516 353 098
PC-02673/19

Sprzedam ziemniaki jadalne. 798 388 103, 502 380 388
PC-02686/19

Sprzedam źrebówki zimnokrwiste. 515 282 940
PC-02696/19

Sprzedam zbiornik do mleka 3200 l z myjnią i odzyskiem ciepła, pelon 4-komorowy do pasz treściwych, dojarkę Sac 6 aparatów z samozciągaczami w komplecie, rozsiewacz nawozów Kverneland. 513 070 259
FC-1385/19

Sprzedam podnośnik samochodowy 4-kolumnowy, śrutownik tłoczący do zboża. 698 500 792
PC-02695/19

Słomę, siano - tanio. 23 664 25 86
PC-02693/19

Sprzedam prosiaki 11 sztuk, cena 2 tys. 500 581 031
PC-02691/19

Sprzedam ziemniaki jadalne i na paszę. 797 436 789
PC-02705/19

Sprzedam jałówki hodowlane, kombajn ziemniaczany. 500 197 920
PC-02718/19

Sprzedam Ursusa C-360 po kapitalnym remoncie w oryginale, pierwszy właściciel, cena 16500 zł. 697 152 115
PC-02708/19

Sprzedam pług 5-skibowy obrotowy, zbiornik 1500 l samomyjący, MTZ, Stara. 721 657 829
PC-02709/19

Sprzedam jałówkę cielną hodowlaną. 512 222 871
PC-02710/19

Sprzedam zbiornik do mleka Alfa Laval 1650 l samomyjący z odzyskiem ciepła. 501 547 077
PC-02711/19

Sprzedam bardzo ładnego byka, LM 100% na rozpłodnika. Tel. 510 947 460
FN-334

Sprzedam Iveco Daily 2.8 pojemność. Sprzedam drewno kominkowo-opałowe. Tel. 887 961 164
FN-335

Sprzedam ziemniaki paszowe i jadalne. Tel. 514 138 046
FN-336

Sprzedam zbiornik na mleko 700 l. 690 696 093
RM-386

Rozrzutnik obornika, młynek. 504 193 398
RM-394

Sprzedam dwa ciągniki C-330, przyczepę 4 t, rozrzutnik i drobny sprzęt rolniczy (likwidacja gospodarstwa). 501 201 523
RM-391

Sprzedam słomę w belach. 500 066 273
FE-145

Sprzedam Zetora 8145, Ursusa 914. 505 218 096
PC-02666/19

Sprzedam ziemię 6 ha w Dzierzgowie. 661 544 341
PC-02667/19

Sprzedam motopompę do wody spalinową, cena 900 zł. 692 388 139
PC-02680/19

Sprzedam ciągnik MF 255, wycinak kiszonek. 508 486 072
PC-02663/19

Sprzedam agregat uparawowy, siewnik zbożowy. 572 747 533
PC-02653/19

Sprzedam groch, słomę, wiertarkę słupową. 787 439 887
PC-02661/19

Klepanie i dorabianie lemieszy. 787 439 887
PC-02662/19

Sprzedam kredę granulowaną. 500 621 624
PC-02651/19

Sprzedam 4 jałówki cielne, 2 byczki, waga ok. 300 kg. 795 559 505
PC-02589/19

Sprzedam 1,24 ha ziemi, Rębowo, gm. Opinogóra. 502 086 568
PC-02606/19

Sprzedam dwie młode krowy. 517 036 412
PC-02517/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-02545/19

Kupię owies. 798 851 786
PC-02546/19

Kupię pszenicę, jęczmień, żyto. 798 851 786
PC-02547/19

Sprzedam ziemniaki. 505 871 111
PC-02555/19

Kupię ziemniaki każdą ilość. 573 123 484
PC-02556/19

Kupię rozsiewacz wapna. 606 550 489
FC-1318/19

Wialnie, czyszczalnie Petcus kupię. 883 945 511
PC-02338/19

Sprzedaż materiału siewnego. 500 053 887
FC-1198/19

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0949/19

Korekcja racic. 698 723 520
FC-1154/19

Kupię bydło do dalszego chowu - wszystkie sztuki oraz do uboju. 667 987 888
FC-1157/19

Zetory i Ursusy z importu oraz kombajny zbożowe. Bartołdy koło Przasnysza, 606 350 668
FC-1158/19

Sprzedam ziemię rolną w Rutkach Głowicach (10,4 ha w jednym kawałku). Możliwość zabudowy siedliskowej. 602 639 482
FC-1166/19

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Kupię groch, peluszkę, grykę, proso, wykę. 732 791 068
59248-MCT394

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

SPRZEDAŻ PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH
Fortez
Pęchcin ul. Wrzosowa 1, 06-400 Ciechanów
509 161 372
www.fortez.pl

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

eprasa.pl d6a9d71b20

- **Ciechanów:**
  ul. Ściegiennego 2,
  tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
  ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)
- **Mława:**
  Biuro Turystyczne Mława Regiony,
  ul. Sportowa 12A, tel. 23 654 34 44
- **Maków Mazowiecki:**
  Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05
- **Nasielsk:**
  ul. Kościuszki 12, (kino Niwa),
  tel. 23 691 23 43
- **Przasnysz:**
  ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury),
  tel. 29 752 32 20
- **Żuromin:**
  pl. Józefa Piłsudskiego 27
  (Żuromińskie Centrum Kultury)

ROLNICZE

Kredyty dla rolników. 511 818 944, 504 380 129
59248-C161

SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR205

Sprzedam ciągniki, pługi, szambiarki, agregaty, siewki, paszowóz, grubera, Bobcat, przetrząsarki, zgrabiarki i inne. 600 584 629
RM-390

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 600 267 896
RM-389

Koszenie kukurydzy na ziarno.
Tel. 516 748 883
59248-ALT178

Kupię Ursusa 1224, Zetora 12245 i pochodne. Tel. 516 748 883
59248-ALT179

Kupię grunty orne i nieużytki. Tel. 516 748 883
59248-M1052

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
Mak-157

Sprzedam słomę w belach 120x130 i opryskiwacz 400 l w dobrym stanie. Tel. 883 910 508
59248-BLT308

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe - sprzedaż, montaż, zamiana, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-289

Sprzedam rozrzutnik obornika, siewnik Poznaniak 3, prasę New Holland, pług 3, sadzarkę, śrutownik Bąk, silnik 7,5 kW. 662 377 175
59248-IP1593

Usługowe kombajnowanie kukurydzy na ziarno + transport.
513 767 443
FP-53

Sprzedam pług 4-skibowy, rok produkcji 2006, kopaczkę elewatorową. 603 218 773
RM-363

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0181/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01767/19

Sprzedam kombajn zbożowy New Holland Clayson M89 szerokość 3 metry, orkana do słomy, lejek plastikowy do nawozów. Tel. 734 723 331
FN-327

Sprzedam C-360, Case 150. 500 474 997
RM-375

Sprzedam jałówki. 510 155 969
FP-55

Kupię ciągniki: Belarus, MTZ, Pronar, Zetor, Ursus, Farmtrac, prasy Sipma, Warfama, New Holland, beczki asenizacyjne, przyczepy. Tel. 883 760 108
FC-1354

Sprzedam pług 4-skibowy. 515 717 573
RM-376

Kupię kombajny: New Holland TC, Claas Dominator, ciągniki New Holland, Claas, Case Valtra, Massey Ferguson, Lamborghini, Same, Fendt, Deutz Fahr, Kubota. Tel. 501 504 723
FC-1354

Brony, siewnik, wały, przyczepę, śrutownik, glebogryzarkę, siano. 502 384 132
FP-59

Sprzedam gospodarstwo 40 ha, Przasnysz. 501 418 254
FP-60

Sprzedam marchew odpadową, brudną nadającą się na pasze. 605 068 595
59248-PK1090

Sprzedam Ursusa 1224 z 1999 r., Zetor Fortera 120 KM z 2006 r., rozrzutnik 12 t, pług obrotowy 4, ładowarkę JCB. Tel. 516 748 883
59248-M1059

Sprzedam 5 ha ziemi wraz z siedliskiem lub samo siedlisko, Gotardy, gm. Gzy. Tel. 693 175 275
59248-Z609

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
59248-IP1599

Kupię Ursusa C-330, C-360, Zetora z napędem lub bez napędu. 698 282 939
Mak-161

Kupię Ursusa C-330, C-360, Zetora z napędem lub bez napędu. Tel. 603 502 876
Mak-162

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185
FE-137

RÓŻNE

Kupię starocie i antyki. Pocztówki, zdjęcia, monety, zegarki, motocykle, szable, bagnety, znaczki pocztowe, platery, medale itp. 791 132 916
59248-GP395

Sprzedam owczarka niemieckiego długowłosego (szczenię). 508 774 964
RM-377

Sprzedam bramę 3,70 szerokości 2-częściową. 503 418 828
RM-378

Sprzedam jesiony, topole i olszyny. Tel. 604 898 932
FN-329

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465
FC-0042/19

Tartak oferuje: więźbę dachową, kantówkę w cenie 700 zł/m^3 oraz deskę szalunkową - 500 zł/m^3. Posiadamy transport, rozładunek HDS. Tel. 603 502 876, 698 282 939
Mak-160

Sprzedam tanio pianino.
608 251 502
fcp-bz

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-1010/19

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-1010/19

Owczarki niemieckie. 791 044 693
59248-IP1605

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0950/19

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
600 306 637; 602 663 478
FC-0951/19

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1145/19

Drewno opałowe. 506 557 577
PC-02597/19

Sprzedam drewno opałowe. 501 336 210
PC-02599/19

Kupię pnie orzecha włoskiego i drzew owocowych. 508 065 213
PC-02577/19

Sprzedam drewno opałowe. 506 027 763
PC-02681/19

Sprzedam 6-miesięczną sukę owczarka niemieckiego krótkowłosego. 606 532 559
PC-02642/19

Sprzedam owczarka rocznego i szczenięta owczarki. 503 405 579
FE-146

Sprzedam rower, dmuchawę do liści, najazdy do quada lub traktorka ogrodniczego. Tanio. 505 505 187
RM-387

Sprzedam topole - 8 sztuk. 23 664 25 86
PC-02692/19

Przyjmę reklamę przy nowej obwodnicy Ciechanowa. 504 808 515
PC-02697/19

Sprzedam kuter masarski. Tel. 785 052 007
FN-332

TOWARZYSKIE

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-02516/19

Atrakcyjna brunetka - cicha, domowa atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
PC-02618/19

Rozwiedziony 51 lat pozna panią od 45 do 60 lat. 503 418 828
RM-379

Poznam panią do lat 60. 789 211 988
PC-02727/19

Poznam panią towarzysko. 883 568 175
FE-144

USŁUGI

Układanie kostki brukowej i usługi koparko-ładowarką. 608 164 160
RM-392

Naprawa ciągników, kombajnów u klienta. 533 715 983
FP-61

Adaptacja poddaszy, wykończenia wnętrz w pełnym zakresie - tanio, szybko, solidnie. Tel. 508 342 010
59248-IP1604

Usługi informatyczne - Rybno, Działdowo, Lidzbark, Lubawa: serwis, konfiguracja, indywidualne szkolenia. Tel. 669 146 043
59248-BLT322

Usługi minikoparką. 572 750 383
fcp-2

Drobne usługi hydrauliczne, malowanie mieszkań. 604 289 962
PC-02712/19

Remonty mieszkań - szybko, tanio, solidnie. 503 748 165
PC-02719/19

Sporządzanie pism procesowych, pozwów, porady prawne. 536 971 056
PC-02674/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047
FC-0493/19

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-1011/19

Elewacje - mycie, malowanie, nakładanie struktury.
572 750 383
FC-1011/19

Cyklinowanie. 533 263 111
59248-IP1584

Tynki maszynowe. Tel. 601 358 731
FN-287

Pozwy. 607 656 598
FE-135

Kopanie, odmulanie stawów.
608 803 556
PC-02614/19

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-1244/19

Remonty, poddasza, terakota, glazura, wykończenia wnętrz, elewacje. 514 103 658
PC-02444/19

Ogrodzenia betonowe - produkcja, montaż. 20 lat na rynku. 504 206 172, www.habs.pl
FC-1202/19

Kopanie, odmulanie stawów.
606 177 083
PC-02397/19

Odnawianie mieszkań, gipsowanie, glazura, piaskowiec. 510 529 977
PC-02526/19

Serwis komputerów dojazd gratis.
602 336 396
PC-02585/19

„ETOS” Sp. z o. o.
- PRODUCENT OKIEN I DRZWI DREWNIANYCH

06-330 Chorzele, ul. Kolejowa 12
tel. **297515068**, **604981748**
e-mail: **etos.chorzele@wp.pl**
www.drewnianedrzwi.com

ORIFLAME
SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

eprasa.pl d6a9d71b20